



586263

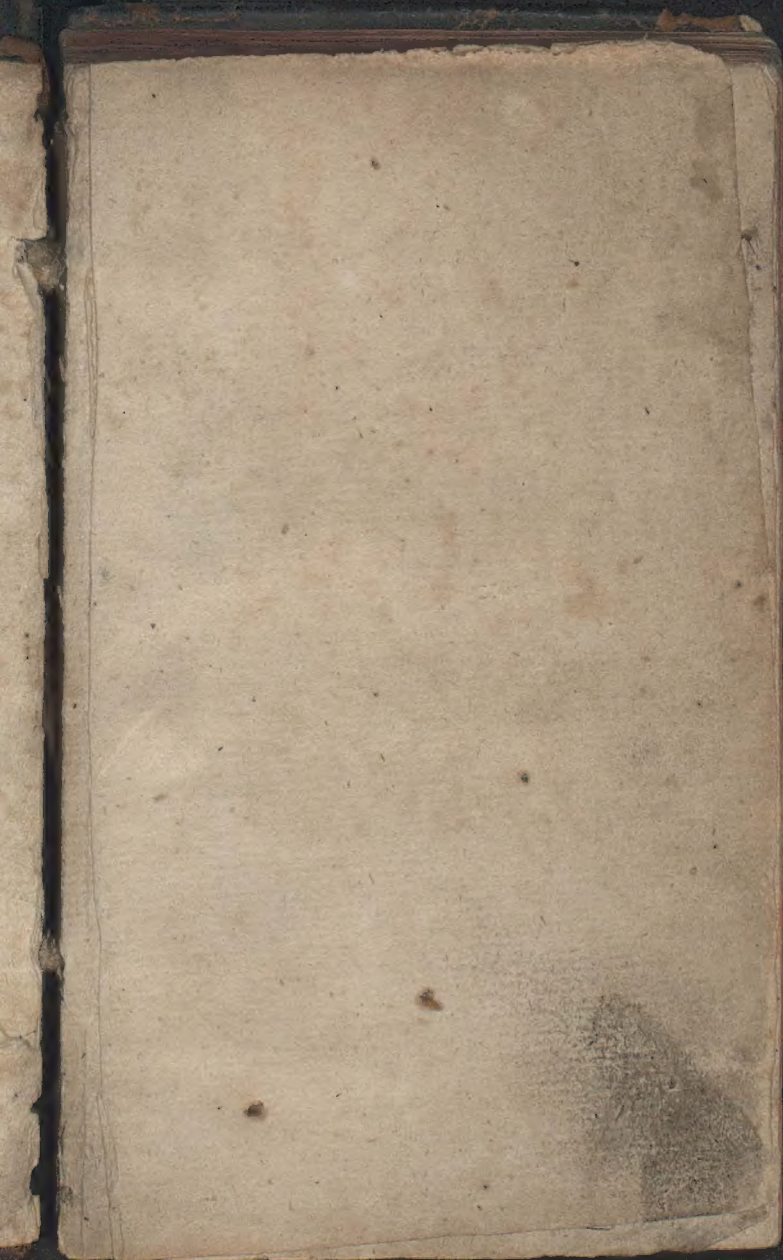
Mag. St. Dr.

1



586263 1

Mag. St. Dr.



586263 T

Mag. St. Dr.

S Z T U K A O G R O D N I C Z A

czyli

O O G R O D N I C T W I E.

Zawierająca przepisy chodzenia przy-
zwoitego około Ogrodów Kwiatowych,
Kuchennych i Sadow,

z PRZYDATKIEM

*Niektórych ciekawych i użytecznych Wia-
domości Sekretnych*



w K R A K O W I E. 1782.

Kosztem Ignacego Grebla Bibliopoli

IG

J. K. Mci.

*MZ. na: Pamiętnik
data*

PRZEMOWA

DO

CZYTAJĄCEGO.

Nie mogłem nie wiedzieć przedsiębiorąc zebranie Sztuki Ogrodniczey z Xiąg naywięcey Niemieckich, ile w tym rodzaju wiadomości naydoskonalszych, iż podobnych dzieł mamy ileżkolwiek w ięzyku Oczystym, ale przytym przeświadczyć się nie mogłem, aby było ich dosyć. Sztuka Ogrodnicza została dotąd po więkšzey części nieznaioną, i u nas zawiśła naywięcey od potrzeby, losu, i okoliczności, a nie składa się, tylko z perwnych błędnych doświadczeń i uprzedzeń Ogrodniczych. Znać wiele gatunkow roślin, bez znania ich własności, umieć poznawać odmiany Xieżyca, niemające wcale żadnego z ogrodnicstwem związku, a od wielu iednak skrupulatnie przestrzegane, iako i inne znaki Niebieskie, za dosyć poczytane bywa, aby komu przyznać umiętność Ogrodniczwą. Umiętność zaś właściwie Ogrodniczą

1967 R 135 St. Dr.

Bibl. Jag.

dnicza zależy na wielu długich i pewnych
doświadczeniach, na знaniu fizycznym ciał
własności, wiadomości przyrodzenia roślin,
tak w ogólności, iako i każdej w szczególno-
ści, ich żywiału i składu, tak zewnętrznego
iako i wewnętrznego, słowem niemniej nauką
jest obszerną i zatrudną, iako i potrzebną.
Na ten koniec ułożyłem nie wielką Xiążkę o
Ogrodnictwie mogącą być pożyteczną dla
wielu nie dla biegłych zaiste w tej sztuce,
iakich zbyt jest mało, ale dla nieumiejętnych,
których część daleko większa; zawiera ona
nie wszystko w prawdzie coby się o tym pi-
sać mogło, ale pewne tylko i gruntowne tej
wiadomości początki. W reszcie nic no-
wego to nie obiecuje dzieło, ale czyliż przeto
jest mniej dobre? Zamiarem moim było
wygodzić dla niewielu przynajmniej, ie-
żeli to otrzymał, mogę sobie pochlebić,
żem rzecz dobrą ułożył.



W Y P I S

ROZDZIAŁOW

i Rzeczy w tey Xiążce zawartych.

C Z Ę Ś C I.

Sztuki Ogrodniczey o Ogrodach kwiatowych.

ROZDZIAŁ I. O poznawaniu ziemi dobrej i poprawie złego gruntu.

1. Wieloraka ieſt ziemia co do swych własności? kart. 1.
2. Jakie ſą znaki dobrej ziemi?
3. Sposoby poprawienia złego gruntu
4. O iſzczególnych uprawach ziemi pod rośliny cudzoziemskie.

ROZDZ. II. O założeniu y rozrządzeniu ogrodu kwiatowego.

1. Obranie miejsca na Ogród.
2. Założenie ogrodu kwiatowego.
3. Ukształcenie założonego Ogrodu.
4. Ogrodzenie.

ROZDZ. III. Powszechnie uwiadomienia o roślinach kwiatowych.

1. Ogólne przepisy względem kwiatowych naſion.

2. O rozmnażaniu roślin kwiatowych.

3. O dalszych staraniach około kwiatów

ROZDZ. IV. O Kwiatach Cebulkowych.

ROZDZ. V. O Kwiatach główkowych.

ROZDZ. VI. O Kwiatach łodygowych.

ROZDZ. VII. O Kwiatach iedno-letnich.

ROZDZ. VIII. O roślinach drzewnych.

ROZDZ. IX. O drzewach pieszczonych i rzadkich.

ROZDZ. X. O roślinach Chmielinkowych, i tych które do czynienia cienia służą w Ogrodach.

ROZDZ. XI. O roślinach drobnych owocowych.

ROZDZ. XII. O Ziołach szczególnie pochnących.

ROZDZ. XIII. O Ziołach lekarskich.

ROZDZ. XIV. O Zbieraniu i przechowywaniu Ziela i korzeni.

ROZDZ. XV. Przydatek przestróg potrzebnych.

C Z E S C II.

Sztuki Ogrodniczey o Ogrodach Kuchennych.

R OZDZIAŁ I. O urządzeniu Ogrodu Kuchennego.

I. O Ziemi zdatney ná Ogrodowiny.

2. O

2. O rozłożeniu miejsca ogrodowego.
3. O Inspektach.
4. O przekopywaniu Ziemi.

ROZDZ. II. O posianiu i przesadzaniu Ogrodowin.

1. O nasionach.
2. O czasie do siania.
3. O samym sianiu i sadzeniu.
4. O przesadzaniu Ogrodowin.

ROZDZ. III. O niektórych pospolitych robotach ogrodniczych.

1. Plewidło.
2. Polewanie.
3. Obrywanie.
4. Dalsze starania około ogrodowin.

ROZDZ. IV. O ogrodowinach używanych z korzenia samego lub i ziele razem.

ROZDZ. V. O ogrodowinach używanych z liścia kwiatu i głąbia.

ROZDZ. VI. O ogrodowinach używanych z owocu.

ROZDZ. VII. Wiadomości niektóre względem już wyrosłych ogrodowin.

C Z E S C III.

Sztuki Ogrodniczy o Sadach.

ROZDZIAŁ I. O gruncie zdatnym lub nie pod drzewa owocowe.

ROZDZ. II. O rozłożeniu drzew w ogrodzie.

ROZDZ. III. O Szkole ná drzewa młode, sadzeniu ziarn i pestek.

ROZDZ. IV. O Szczepieniu.

1. O zrazach.
2. O pieńkach.
3. O Szczepieniu samym.
4. O maściach.

ROZDZ. V. O innych Szczepienia sposobach.

1. Kożuchowanie.
2. Karbowanie.
3. Oczkowanie.
4. Ablaktowanie.
5. Odkładanie.
6. Fisułowanie.

ROZDZ. VI. O pospolitych robotach Ogrodniczych około drzew owocowych.

1. Przesadzanie.
2. Obcinanie drzew.
3. Polewanie.
4. Ochłodstwo.

ROZDZ. VII. O leczeniu chorób drzew owocowych.

1. Rak.
2. Srzeżoga.
3. Żółtaczka.

4. Wo-

4. Wodnica.
5. Skaleczenie.
6. Mech i Chropowatość.
7. Robactwo.
8. Odmrożenie.
9. Powszeczne dla drzew lekar-
stwa.

ROZDZ. VIII. O różnych gatunkach drzew owocowych.

C Z Ę S C IV.

*Sztuki Ogrodniczej o szczególniejszych spo-
sobach i sekretach Ogrodniczych.*

1. **S**posob gubienia Kretów.
2. Przeciw polnym i wodnym myszom.
3. Przeciw gąsiennicom.
4. Przeciw mrowkom.
5. Przeciw pchłom ziemnym.
6. Ná ślimaki i Chrząszcze.
7. Ná niedzwiałki i szczypawki.
8. Uczynić aby róża ná wiosnę lub w zi-
mie kwitnęła.
9. Białe kwiaty odmienić w czerwone.
10. Aby kwiat iednego koloru, miał ko-
lory różne.
11. W niewielu godzinach wyprowadzić
iską z ziemi ogrodowinę.
12. Ná iednymże krzewie mieć pięcio-
raka różę.
- 13.

13. Mieć różę świeżą i piękną przez rok cały.
14. Z czerwonego kwiatu uczynić w przedce białym.
15. Różę lub goździki złotem upiękrzyć.
16. Uczynić aby śliwy i wisnie bez pestek rodziły owoc.
17. Mieć lilie z cebulek w każdej porze roku.
18. Utrzymać świeże lilie przez rok cały.
19. Różę, lub goździki uczynić w krótkim czasie innego koloru.
20. Uczynić, aby groch lub bób po posianiu w jednej począł wschodzić goździe.
21. Pietruszkę aby w jednym dniu wyrosła.
22. Aby wrzucone w ziemię nasiona nie były jedzone od ptaków.
23. Aby czosnek nie miał tak odrażającego zapachu.
24. Aby rzodkiew była słodką.
25. Przyspieszyć dojrzałości owoców.
26. Aby jabłoń różę i jabłka wydawała.
27. Uczynić na drzewie jabłko wielkim, ile być może.
28. Uczynić aby wisknia rodziła razem winogrona.
29. Wisknie świeżo przez zimę zachować.

30. Mieć brzoskwinie czerwone.
31. Uczynić, aby brzoskwinie lub migdały rodziły się z jakim napisem.
32. Mieć dwoiaki owoc na jednym drzewie.
33. Mieć owoc osobliwszy jabłka - brzoskwińowe.
34. Uczynić aby Sałata we dwa razy 24. godzinach, lub prędzej wyrosła.
35. Uczynić abyś miał ranną i nadzwyczaj wielką kapustę głowistą.
36. Mieć wczesne poziomki.
37. Aby były kwiaty większe niż pospolite.
38. Aby nasienie iakieżkolwiek w krotkim czasie wyrosło.
39. Aby drzewo wydawało owoce smaczne i z zapachem.
40. Abyś miał brzoskwinie znacznie wielkie.
41. Aby wisznia dopiero rodziła na S. Marcin.
42. Zachować winograna świeże przez zimę.
43. Uczynić abyś miał na stole winnicę, lub gdzieby się podobalo. (fće.
44. Zacienić w krotkim czasie iakie miey.
45. Aby się gruszki słodkie i obficie rodziły.
46. Mieć owoce laxujące.
47. Aby się orzechy rodziły bez łupiny.

RE-

REJESTR

ORISANYCH

W Xiążce tej

Kwiátow, ziół, drzew, ogrodowin, owocow, krzewow, i innych roślin porządkiem Alfabetu,

12	4. Abricot gatunek Sliw.	Balsaminy.	28
40	Agrest.	Bazylija polna. 56	28
59	Alkekingi.	Bazyliyka.	48
	Amadotte gatunek gruszek.	Belwedere.	24
12	Amaryllis.	Bellissime gat. gruszek.	
30	Amarant.	Bergamotki. także. /	26
	Ambrette gatunek gruszek.	Bernardynck.	55
19	Anemony.	Bery gat. gruszek.	
56	Anyż.	Betonica.	58
12	d ^o Apie gat. gruszek.	Bez.	36
57	Aprykozy.	Blanki cty gat. gruszek.	
20	Arbuzy.	Bławiat.	28
34	Asphodelus.	Bórakj.	74
24	Aster.	Botrys.	52
31	Auricula Ursi.	Boże drzewko.	27
	Axamitki.	Boży byt.	53
		Bob.	
		Bob Egipski kwiát.	
		Bluszcz	

REJESTR.

43	Bluszcz drzewny.	Cypryjs ziele i drzewo.	36	2
	Brokoli. 32.	ko.		49
	Brukiew. 78.	Cytrynowe drzewo.	41	2
46	Brzoskwinie.	Czarnuszka. 38.	33	
43	Bzostowki gat. iablek.	Czosnek.	76	20
77	Bulhey.			2
80	Bukspan.	Damaſceny gat. ſliw.	124	32
48	Cqber.	Dens Caninus.	17	4
23	Canna Indica.	Doyenne gat. gruszek.		
	Cassolette gat. gruszek.	Draganek.	62	4
75	Cebula.	Dryakiew polna.	33	18
	Cedrowe drzewko.	Dynia. 86.		5
39	Chleb S. Jana.	Dyptan.	24	45
37	Chrzan. 76.	Dzięcielina.	54	21
	Chrześcianki gatunek	Dzięgiel.	55	
	gruszek. 119.	Dziewięcił.	84	32
25	Ciemierzycyca.	Dzikie wino.	44	
	Cikorya. 79.	Dzwonki.	27	
23	Clematis.	Endyweia. 33.		34
17	Colchicum.	Epine gat. gruszek.		26
22	Condrylla.	Eryngion.	29	16
100	Courpandu gatunek iablek.	Esula Indica.	32	
120	Cousinotte gat. iablek.	Fasola.	87	27
	Coralina.	Fialki różne.	22	25
13	Corona imperialis.	Ficoides.	35	40
4	Cyclamen.	Figi.	41	

REJESTR.

22.	Figa Indyjska kwiat.	Jaskier.	99
49.	Filipina.	Jaskółcze ziele.	52
22.	Firletka.	Jazmin.	48
	Flaschenbirn gat. gru.	Jeleni iczyk.	55
20.	Flos Passionis.	Jglica włoska.	12
21.	Flos Cardinalis.	Jpomaa.	76
32.	Flos Adonis.	Iris.	20
16.	Frytyllary.	Izop. 54.	40
40.	Genista.	Kalafior.	80
18.	Gladiolus.	Kalarepa.	92.
51.	Gorczyca.	Kalina Włoska.	35
49.	Goryczka.	Kapusta.	79.
21.	Gozdziki różne.	Karczochy.	80.
	Groch Sybirski kwiat.	Kasztany. Owoc.	51
32.	Turecki kwiat.	Kasztany ziemne.	48
	Grusza. 118.	ogrodowina.	..
34.	Herba pyramidalis.	Kartofle.	77.
26.	Hesperis.	Kaszczowina.	32
160.	Hyacint.	Kmin.	60.
	Jabłoń. 122.	Knaśliczka.	30.
27.	Jabłonka kwiat.	Kokornak.	51
29.	Jabłko złote.	Konicz Hiszpańska.	..
25.	Jalapa.	Kolendra.	88
40.	Jalowiec.	Kopr ogrodowy Wło-	..
	Jarmuż 29.	ski.	..
		Kopytnik.	..
		Kojacanki.	..

Kosma.

REJESTR

27. Kojmaczek.	Matki Bożej włoski.	37.	38.
28. Kozia rutka.	Medika Angielska.	44.	36.
30. Kozłki.	Melissa.	56.	38.
31. Krokos.	Melony. 85.	56.	36.
39. Kwiat cytrynowy.	Mienta. 58.	17.	36.
39. Kwiat S. Jakoba.	Migdałowe drzewo.	42.	53.
39. Kuklik.	Mirabelle gat. śliw.	124.	38.
39. Kurze zieleś'.	Millefolium.	24.	122.
40. Lanuska.	Misire-Jean gat. gr.		37.
48. Lawenda. 50.	Miodnoki gat. grusz.		74.
46. Lewkonія różna. 22.	Morella.	43.	26.
46. Ligustr.	Morwy. 126.	36.	124.
47. Lilija.	Moszenki.	36.	58.
47. Lubczyk.	Muszetrz.	32.	58.
57. Lukrecya.	Muszkatowe gruszki.	118.	57.
57. Lunaria.	Myrtowe drzewko.	38.	17.
39. Lupin.	Nardus Bohemica.	35.	75.
57. Łoboda Włoska. 84.	Narcyzus.	15.	54.
	Nasturcya.	39.	60.
	Nagietek.	30.	60.
	Noli me tangere.	34.	32.
	Obrazki.	52.	32.
	Oculus Christi.	34.	32.
60. Maczek polny.	Ognonnet gat. gruszek.		32.
88. Mak ogrodowy.	Ogorki. 86.		32.
88. Mak pełny kwiat.	Oliwa leśna.	38.	41.
	Oliwa		

R E J E S T R.

38. Oliwa Ogrodowa.
 56. Oman.
 98. Orlik.
 Orzech Włoski. 123.
 36. Orzechy laskotw.
 52. Oset biały.
 36. Ostrozka.
 122. Passe-pomme gat. iab.
 32. Paluszek.
 74. Pasternak.
 26. Patientia.
 124. Perdrigon gat. sliw.
 58. Pepowienik.
 5. Pieprz Turecki. 38
 97. Pieprz indyjski kwiat.
 57. Pieprzycę.
 27. Pierzwiosnka.
 75. Pietruszka.
 4. Pimpinella. 84.
 19. Piolun.
 19. Piwonja.
 60. Podbiat.
 60. Podroznik.
 26. Pokrzywka Perska.
 55. Pokrzyk.
 54. Poley.
 41. Pomarańczowe drze-
 wo.

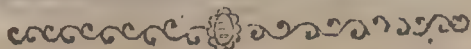
Pokrzywa Włoska.
 Porost-placnik.
 Portulaka. 84.
 Pory. 77.
 Porzeczek.
 Potywy Cudzoziemski.
 Poziomkowe ziele.
 Pryszczeniec.
 Przestęp.
 Przetacznik.
 Rambour gat. iablek.
 Ranunkul.
 Rayskie iablka.
 Rapontyk.
 Renetty gat. iablek.
 Robnie gat. gruszek.
 Róża Ogrodowa.
 Róża Jerychonska.
 Różowa babka.
 Rozchodnik.
 Rozmarn.
 Rumianek.
 Ruta. 53.
 Rzepa.
 Rzezucha. 83.
 Rzodkiew.

Sala-

REJEST

Salata. 81.	Tobolki. 34
Salsefyny. 78.	Troianek. 54. (skie 23.
Salvia gat. gruszek. 42.	Trawy Cudzoziem. 42.
37 Sawina. 42.	Truskawki. 42.
Selery. 77.	Trzebula. 92.
25 Slaz pospolity. 66.	Tuberoza. 18.
40 Slaz Wenecki.	Tulipany. 14.
52 Słonecznik.	Tymianek. 42.
Sliwa. 124.	Tytium. 52.
52 Skoczek.	Wawrzeniec. 32.
78 Scorpioides.	Wdowki. 24.
82 Spicanarda.	Victorialis. 18.
23 Smolanka.	Wilcze łyko. 26.
23 Siokroć.	Wino. 42.
40 Szalwia. 54.	Virguleuse gat. grusz. 142.
Szczaw. 84.	Wisznia. 122.
49 Szanta biała. 54.	Wyzłyn. 30.
52 Szczaw kobyli ziele.	Zurca. 12.
16 Szafran.	Zankiel. 52.
Supreme. gat. gruszek.	Zora ie nożki. 26.
Szparagi. 91.	Zywokost. 52.
Szpinak. 92.	





CZĘŚC I.

SZTUKI OGRODNICZEJ

O OGRODACH KWIATOWYCH.



ROZDZIAŁ I.

*O poznawaniu ziemi dobrej, i poprawie złego
gruntu.*

I. Wielaraka ziemia jest co do swych własności.

Różne są własności Ziemi, a zatym i wiele
iej gatunków. Są ziemie piaszczyste, te są
suche, rzadkie, nie mogące w sobie wody
utrzymać. Są piaski same, które żadnego nie-
przyimują nasienia. Gliniasta prędko się rozma-

A ka

ka od wody, i długo utrzymuje wilgoć, a w czasach gorących nabývá twardnienie. Glinka czysta zaś bardziej jest miękka, i gdy będzie wilgotna, zbytnie się staje tęga. Jkrzyca zawiera w sobie wiele cząstek ostrych soli. Są ziemi błotniste, kamieniste, margiel, i kreda, które przydatne ogrodomnie są. Ziemia tylko czarna naypożyteczniejsza jest wszelkim roślinom.

2. Jakie są znaki dobrej ziemi

Ziemi dobroć poznać się może z samego porywania, jeżeli jest czarna i czysta. 2to W dotykaniu ma być pulchną. 3to Po deszczu ciepłym majowym powinna przyjemny wydawać zapach. 4to Ziemia dobra roztrąta sprawuje wiele piany, woda zaś z niej wyciśniona nie ma smaku. 5to. Znakiem jest dobrej ziemi, jeżeli zieliska i dzikie rośliny buyno i czerstwo na niej rosną; przeciwnie, jeżeli zioła chude, poziome, i niemające koloru dobrze zielonego, zły grunt oznaczają.

3. Sposoby poprawienia złego gruntu.

Jeżeli się trafi na ziemię nie sposobną i nie zdatną na Ogród, nie trzeba tracić nadziei, ale użyć sposobów do uczynienia iey dobrą. Te zaś różne są podług różności gruntów. Jeżeli Ziemia błotnista i wodna, trzeba rów głęboki wkoło ogrodu poprowadzić, któryby zewsząd wodę ścigał, a rozrzuciwszy wykopaną ziemię, miejsce się nieco podwyższy. Można też kanaliki kryte dać w poprzek ogrodu; dawszy zaś ściek wódzie na jedno miejsce, i grunt mokry się osuszy, i woda do polewania służyć będzie.

Grunt piaszczysty naylepiej naprawionym być

może

może nawiezieniem ziemi czarney i tłustey. lub ziemi gliniastey; także iezli do nley przymieszasz gnoiu przestalego. Błoto też zbierane z ulic osobliwie po miasteczkach, gdzie różne stawaia by-
dła, iako do poprawy kaźdey ziemi, tak, do tey służy szczególniey.

Gdy grunt iest Kleisty, zimny, i wilgotny, pomodz mu można, przydiswszy iuż używanego popiołu, gnoiu końskiego przeleżalego, i dobrą część suchego piasku, dobrze go z tym wszystkim prze-
mieszawszy, i pilnie z grabiwszy. Przez piasek bowiem, ziemia ta, która w lecie staie się zbyt twardą i tęgą, rozrządza się, a popiół gubi cząstki ostre, których być pełnym zwykły grunt takowy.

Kamienisty grunt poprawia się ale zwielską trudnością. Trzeba bowiem zbierać wszystkie kamienie, i w dół na to wykopany składać, któ-
ry potym ziemią dobrą ma się napelnić. A to poty się czynić powinno, poki się grunt z ka-
mieniami nie wyczyści.

Grunt bagnisty nawiezieniem białego piasku, i gnoiu końskiego stać się pożytecznym może.

Poprawia się zaś ziemia każda, która przez wysilenie swe stała się mniej pożyteczną, zora-
niem iey i skopaniem, czyli innym ią jakim prze-
wrociwszy sposobem, tak, aby ta, co była na wierzchu w głąb poszła, a świeża na wierzchu wy-
dobyta była. Najpospolitszy sposób iest urawie-
nia przez pognoie, które nowych sił dodają zie-
mi. Nie kazdy jednak gnoy służy kaźdemu grun-
towi. Gorętsze gnoie mają być użyte do ziemi zimney; iakie są: kurze, gołębie, (ale trzeba aby były przestarzale, gdyz nazbyt są gorące,) koń-
skie, owcze, i kozie. Przeciwnie: Gęsie, kacze, bydlęce, i świńskie, iż są zimnieysze, pożyteczne
są gruntom gorącym.

4. O szczególnych uprawach ziemi ogrodowej pod wszelkie rośliny.

Doświadczenia ogrodników podały nam ośbliwsze sposoby uprawy ziemi ogrodowej, z tych niektóre przywiode: kaz dół wykopać na trzy łokcie, lub dwa głęboki, i ocembrowawszy go tarticami, włóż weń wapna niegafzonego części 2. liscia przegniłego części 5. gnoiu ludzkiego część iedną; to razem pomieszay dobrze, i nakryj czym, aby deszcz nie dochodził, a gdy się za dwa miesiące to wszystko w ziemię obróci, przymieszny do ziemi pospolitey, a będziesz ją miał wysmienitą na wszelkie ogrodowiny.

Albo Weź soli część iedną, wapna niegafzonego części dwie, i włóż w iakie naczynie, w miejscu iakim ciemnym, mieszay to i doleway wody, aby iednak nie było rzadkie. Potym przeley do nowego garczka, w którym na ogniu niech się gotuje, az w proch się spali. Wyławszy z ognia, weź moczu końskiego, i gdy ostygnie, rozrób nim ową mieszaninę, i porobiwszy z niej gałki niewielkie, połoź ie na miejscu takim, gdzieby bez słońca ususzyć się mogły. Gdy dobrze ztwardnieją, odwilzay ie często moczem końskim i nim ich zazyiesz, przechowuy w cieniu. Zazywać zaś tych gałek masz rozpuszczając ie w wodzie, i w niej potym mocząc nasienie; lub zmieszawszy ie z dobrą ziemią oblepiając korzonki, albo ie w pomienioney wodzie moczając.

Do wazonów zaś na rośliny, które się tylko w naczyniach chowaią, uprawisz naylepiey Ziemię w ten sposób: W dole iakim pod nakryciem, zeby nie dochodziły śloty, nakładź gnoiu bydlęcego bez słomy, część iedną piasku, a cztery ziemi dobrej z nim mieszaney, przyday trocin z pod drzew tartych, prochna z iakiego drzewa, wyławszy li-powego

powego, a wierzbowego naylepiev, toż gnjące kawałki skór, nadto potłuczonych drobno skorup z ślimaków lub z ostrzyg; na to wszystko nałoż gnoiu końskiego, a za pół roku odłożywszy gnój z wierchu, będziesz miał naylepszą ziemię do wazonów,

ROZDZIAŁ II.

O założeniu i rozrządzeniu ogrodu Kwiatowego.

Nie jest tu moją myślą dawać wiele przepisów o Założeniu ogrodu, który ma służyć do rozrywki, zostawić się to powinno upodobaniu Pana gruntu Swoiego; Zwłaszcza gdy nie każdy mieć może sposobność obrania sobie ziemi podług swej woli, i któraby była pożyteczniejsza kwiatom; Ale naywięcey stosować się muszą do miejsca. Nadto niepiszę to dla tych, którzy zbytek swój w wspaniałości i wytworności przepysznych chcą okazać ogrodów, gdyż w takich gust ich jest iedynym przepisem, którego słuchać; ale pracy moiej celem, jest usługa dla tych, iakich jest bez wątpienia więcej, którzy w ogrodach kwiatowych szukają rozrywki, wygody i pożytku.

I. Obranie miejsca na Ogród.

Mogący obrać sobie miejsce na Ogród, ma mieć naypierwszą bacność na własności Ziemi, aby była taką, iakąm opisał w rozdz: 1. *Numero. 2.* lub naybliżej do iey przystępowała dobroci. Ziemia bowiem dobra jest zasadą ogrodu każdego, a kwiatowego tym bardziej. *Powtore* uważać

się

się ma na położenie miejsca, aby to było ku wschodowi i południowi; niema bowiem nic szkodliwzego kwiatu nad wiatr północny. Potrzebie aby było w równinie iak najlepszy, a to nie tylko dla przyzwoitości, ale; i aby się zapobiegło szkodom, które deszcze, nawalności, ścieki wód, i fuma mokość sprawować w ogrodach zwykły. Poczwarte, nie przeto jednak woda przy ogrodach mniej jest potrzebną; nie przez wzgląd tylko, iż powiększa przyjemności, i dodate ozdoby ogrodom, ale iż i pożyteczną jest dla roślin, którą one zawżę ozywiane być powinny.

Który zaś w obraniu sfosować się musi do miejsca, ieżeli go nie znajdzie na ogród zdatnym, przemyślem i pracą dobrym go uczynić, starać się powinien. Jezeli ma grunt zły, naprawić go może podług podanych wyżej sposobów. Jezeli miejsce jest nierowne lub spadziście, zrówna się zebraniem; lub nawiezieniem Ziemi podług potrzeby. Jezeli w położeniu jest otwórzystym na północ, zastąpić go powinien od wiatrów północnych wysokimi drzewami.

2. Założenie ogrodu kwiatowego.

Obrawszy miejsce sobie na Ogród, trzeba mu naypród pewną wyznaczyć figurę regularną, czyli ma być czworoboczny, okrągły, lub wielościenny; toz potym iak najlepiej plac cały pod grunt wagę zrównać należy. To uczyniwszy rozmierzysz miejsce całe sznurem, i w pewney proporcji podzielisz go na kwatery, czyli pola, gdzie kwiaty rosnąć mają, między któremi wzdłuż i wszerz zostawisz ulice. Wyznaczysz idaley po bokach miejsce szpalerom, w tych zaś chłodnikom, i w pośrodku, ieżeli ci się zdawać będzie, odkryślisz miejsce na Altanę. W koło
kwater



kwater obwiedziesz Rabbaty, czyli miejsca, gdzie drzewka rzędem podwójnym rosnąć mają w których ze czterech stron zostawisz niewielki przechód do kwater. W kwaterach zaś samych różnym podług upodobania kształtem, cyfry, floresy, Ceraty &c. odkreślisz na ziemi. To wszystko wyznaczysz na ziemi lub prowadzonymi rowkami, lub zatykając podług odmiaru kolki.

Z samego opisanie w książce, lubo by najdokładniejszego, wątpię aby kto potrafił doskonale zakładać ogród, trzeba by to widzieć. Mający zaś tego wyobrazenie, łatwo każdy wynalazek ogrodowy może uskutecznić. Nie kładę tu żadnego wzoru na Ogród, wszak nie trudno go widzieć w ogrodach prawdziwych, twyfawione zaś na papierze mało mogą oświecić.

3. Ukształcenie założonego ogrodu.

Ukształcenie ogrodu zawisło na tym, aby wiedzieć gdzie co umieścić, iak kwiatami, drzewami, i różnemi roślinami podług miejsce wyznaczonych zasadzić. W kwaterach mieszczą się kwiaty, w poszód tych odkreślone floresy, iako i wokoło rabbaty wysadzają się: Jazminem, Bukszpanem, stokrotką, Rozmarynem, Savią, Cyprysowym, Cedrowym, iałowcowym, lub różą, różney krzewiem, albo inną iaką osobliwą rośliną. Które w innym iakim miejscu sadzone być mają a dopiero gdy się dobrze przyimają, przesadzać je w rabbaty, i w kształt odkreślonych, floresów możesz, które potem równo obstrzygać powinieś. Na rogach pól kwiatowych mogą być piramidy trzech bocznę, albo okrągłe u wierzchu spiczasto się kończące, a te najlepsze ziedliny, i albo zamiast nich drzewa owocowe, wazonny, lub też zioła iakie po krótkach w kształt piramidy robio-

nych

nych wspinające się iako to *Nastureye*, *Clematis*, groch Sybirski, powoły Indyjski &c. Strony od kwater mogą się zasadzić *Agrestem*, porzeczkami, *ligustrem*, maliną. Szpalery dają się z drzew gęsto sadzonych, pospolicie z lipiny, grabiny, lub włoskiej topoli. Z grabiny, i lipiny gdy podrosną, łącząc je u góry i z ich gałęzi czyniąc sklepienie, będziesz miał ulice kryte dla chłodnych przechadzek. Ulice zaś czyli ścieżki dla przechodzących, najlepiej uczynisz gdy wysypać kazełz piaskiem czystym, lub tłuczonymi drobno kamyczkami, skorupami ślimaków, ostrzyg, porcellany &c. W kwaterach kwiaty tak być rozrządzone powinny, aby ich różność dodawała przyjemności, i różnocoasowe kwiaty mieszane razem nie ogołacały kwater z ozdoby nie w iedneyże opadając porze roku. O kanapach, koszach, labiryntach, brogach, arkusach, parasolach nie tu nie wspominam, gdyż te wytworniejszym tylko służą ogrodom, o których pisać nie jest moim zamiarem.

4. Ogrodzenie Ogrodów.

Dla ochronienia ogrodów od szkody przeciw ludziom i bydłom zwykło się je obwodzić, murem, parkanem, albo płotem. Ale iż ze wszystkich rodzajów ogrodzenia nie masz ani przyjemniejszego, ani trwalszego nad płoty żywe, przeto podam tu ich wielorakie sposoby.

W miyscu, w którym masz płot wkoło prowadzić, wykopiesz rowek, ile może być pod proste linią, szeroki na stopę iedną, a głęboki na dwie. Napelnisz go potym nawozem gnoiovym na stopę głęboko, a resztę dołożysz ziemią dobrą. Przegrubisz tę ziemię z gnoiem często, aby gnój zupełnie obrócił się w ziemię tłustą. To gdy będziesz miał, wykopiesz dołatkami tarniny, głogu, i dzikich

i dzikich roślin w lesie, i ie w tey ziemi wiesieni lub na wiosnę sadzić rzędem prostym będziesz, a uwrzysz iż się w krotce po przwinią. Abyś zaś płot przyfzły umocnił, posadzisz iakie drzewa w równey od siebie odległości wciąż między temi krzewy, które znowu łatanami z sobą połączysz, a do tych młode krzaczki przywiązywane, lub przyczepione być mogą.

Mozna z ziarn samych kosztem niewielkim żywy płot zarodzić, następującym sposobem: Nabieray ziarn dosyć dostatych z agrestu, bzu, rózy polney, glogu, berberysu, ciernia, gruszek i jabłek leśnych, te rozpostrzey na podłodze tak, aby dobrze uschnąć mogły. Ku końcu weź naczynie drewniane, i wsyp w nie owe ziarna, do których wleiesz wody nie zbyt jednak zimney, naylepiey by szużyła deszczowa. Niech w tym naczyniu mokną ziarna dzień, dwa, lub trzy, poki się nie rozpęką. Na ten czas pociągnij wzdłuż wkoło, zrównawszy wprzód i skopawszy miejsce ogrodzenia, rowki prosto pod sznur wąskie, a nie bardziey głębokie nad pół stopy, w rzędy dwa: Rowki te napełnij ziemią dobrą na trzy cale, i dopiero siey pomienione ziarna, na które z wierzchu ziemi dobrej nałożysz. Te za rok gdy wyrosną, obstrzygay pod sznur, a za lat trzy będziesz miał i piękne, i trwałe ogrodzenie. Dobrze by było, dla utwierdzenia płotu tego dać pomiędzy krzewiną drzewa grubsze, porządnie sadzone, a te przyiawszy się dodadzą ogrodzeniu i mocy i ozdoby.

Jnni sadzą wierzbine w szachownicę ukośną i jedną zdrugą poprzecznie łączą, które gdy do doskonałej wysokości przydą, obcinają się dla równości, i czynią płot trwały i kształtny.

ROZDZIAŁ III.

Powszechne uwiadomienia o roslinach kwiatowych.

1. *Ogólne przepisy względem kwiatowych nasion.*

1mo **G**dy pełnych kwiatów nasienia zbierać zechcesz, trzeba przed czasem liśki kwieci-
ste po obrywać, aby kwiat w nasiona cały swój sok obracał, i ziarna dojrzały zupełnie. Co względem nasion lewkonii, ostrożeń, i aksamitek szczególnie się uważać.

2do Gdy nasienie się zrywa, strzedz się powinienś wszelkiej wilgoci i mokrości, iako też i gorąca zbytniego; inaczej bowiem traci moc swoją.

3to Lepiej jest, gdy nasienia lewkonii zostają w słupku swoim, poki ich siać nie zechcesz.

4to Przed posianiem nasion trzeba je wprzód trzymać przez półkwadrans w wodzie, a które nie opadnie na dół, poznasz iż jest prozne.

5to. Które nasiona mają twarde łupinki iako koniec Hiszpańska, Genista, lupinus, Jalapa albo flos mirabilis, moczyć je należy w wodzie zaprawionej saletą, gnoiem owczym, i ciałem kwazonym: a przeto i prędzej się rozpukają, i wzrastać mocniej.

6to Jeżeli nasienia tulipanu, Lewkonii, goździku, &c. w gorzałce, lub co osobliwższego jest w krwi ludzkiej rozmięczysz, przedziwnie kwiaty mieć będziesz.

4to Jeżeli chcesz ubeśpieczyć rośliny przeciw robactwu, weź czosnku drobnego, utłucz go, i nalij na niego wody, ta gdy tak postoi, będziesz w niej moczył nasienia, które siać zechcesz; bar-

dziew iefzcze ku temu ſłuży sok wyciśniony z zioła rozechodniku tymże zażyty ſposobem.

8m. Lepiej ci ſię będą udawać kwiaty, ieżli co dwa lub trzy lata, twe nasiona za obce zamieniać będziesz, byle równie dobrego były rodzaju.

9no Nasiona naylepsze ſą na nayniższy gałązce kwiatu, i z tych te które ziarnka naybliſze ſą szypułki ſamey.

10. Jeżli od kogo cheesz nabywać nasion, łatwo poznasz czyli ſą dobre, wzięwszy ie, i zgniotłszy kilka na poznokciu: ieżli dadzą z siebie wiele soku oleiſtego wycisnąć, pewna iż ſą ſwieże; ieżeli mało, ſtare być muſzą, a ieżliſnie, na nie ſię nie przydadzą, i nie wzniyda.

2. O rozmnażaniu roślin kwiatoſych.

Sianie nasion ieſt powszechnym ſposobem rozmnażania wſzelkich roślin. które aby niebyło zawodne, ma ſię uważać na dobroć gruntu i ziarna, to zaś iako ſię dale poznać, mówiliſmy wyzey. Trzeba mieć i na czas baczność, takim ieſt wiopna, gdy iuż ziemia iuż nieco od ſłońca ogrzana, będzie mogła ziołom soku udzielać, a dla trwałſzych ieſień. J to należy uważać, aby nie gęſciey ſiać lub ſadzić, tylko ile roślin wyroſszy zabrać mogą mieyſca; aby nie ieden rodzaj roślin corocznie na iednym ſadzić mieyſcu, ale im mieyſca odmieniać; o tych ſię mówi, które ſą tylko rocznotrwałe; aby twardą ziemią i przyklepaną mnieyſzych oſobliwie nie przywalać nasion, ale ile może być ſypką i rozbitą.

Lecz procz siania ſą inne ſposoby rozmnażania roślin kwiatoſych. Są które wyrastaia z cebulek, korzonków, i główek. Te ſię rozbieraią i rozsadzaią w ziemi.

Planowanie do wielu roślin użyte bywa iako to Rozmarynu, fialków, mirtu &c. przez wzięcie rozszekli roczney i zaszczerpienie iev w rozdartej na połowę u wierzezu gałązce, którą w nim wsadziysz, włoż gałązeczke z gliny aby się rozszczenie nie skupiało, i wsadziwszy w ziemię tłustą wciieniu, polewaj często, a gdy uyrzysz, że się dobrze przywzięło, będziesz mógł przesadzić. Planują się zaś rośliny pierwszych dni Maia lub ostatnich Kwietnia.

Przez ablaktowanie też zwykli biegli Ogrodnicy rozmnażać kwiaty, iako goździki, lewkonie, i wszystkie chmielinowe i drzewne rodzaje. Ale iż ten sposób naywięcey używany w drzewach, w części więcże zciey przyidzie nam o nim mówić.

Przesadzenie rozmnaża rośliny i lepszymi czyni, ale uważać trzeba, aby nie było, ani nazbyt wczesne, ani nazbyt późne. Gdy bowiem bardzo są młode, zaszkodzić im możesz odmianną ziemi; gdy zaś są mocno wkorzenione, wyrwanie ich przychodziłoby z niejakim czynić gwałtem. Nayprzyzwoiciej się przesadza, gdy roślina już mieć będzie sześć liści. W przesadzaniu miewy wzgląd aby korzeń był cały, i przy nim pozostało nieco ziemi dawney; nad to na jakim gruncie, mieyscu, i jakim porządkiem masz sadzić; częścią iż nie każda ziemia przyjmie równie każdą roślinę, częścią aby gęste sadzenie nieprzeszkadzało rośnieniu, i aby jedne niezaślaniały drugich. Dopiero siane przesadzają się na wiosnę, a stare w iesieni. Jako w samym przesadzaniu naypilniey roślinom dogadzać potrzeba, tak niemnieysze w nakrywaniu i polewaniu mieć staranie.

3. Odalszych staraniach Około kwiatów.

Nielegnowanie roślin ustawiczney wyciąga

pilność

piłności, na to zaś mieć wzgląd szczególny należy.

1mo Aby być w polewaniu pilnym: polewać się zaś powinno w lecie o poranku lub wieczorem, na wiosnę rano, w jesieni przed południem: Aby do polewania nie zażywać wody zdrojowej, studziennej, lecz rzecznej, kanałowej, stawnej, a tej nie bardzo zimnej, a najlepsza będzie, jeżeli do niej przymieszasz gnoju owczego, gębiego, lub kurzego; Aby strzedz się ile możności w polewaniu zmaczania ziół i liści, lecz samą koło korzenia pokropiać ziemię. Co w zimie naybardziej uważać się powinno.

2do Lubo polewanie zawsze jest potrzebne, da się jednak szczególniej poznać jego potrzeba w lecie. gdy liście omdlałe będą, lub trawa w koło nawiedła, i gdy, zgięta roślina nie żywo wypręża się. W zimie zaś większe polewanie wyciąga ostrożności, odkopawszy więc przy korzeniu ziemię, i wzięwszy ją w rękę jeżeli się trzymać razem będzie, znak jest iż ma dotrzeć wilgoci; jeżeli się zaś rozfypie ściśnawszy ją w palcach. potrzebuje roślina polewania. Ktore rośliny w zimie żadnego nie potrzebują polewania, namienię, gdy mowa o nich będzie w szczególności.

3to Gdy postrzeżesz, iż liście na roślinie żółknęią, odkopawszy natychmiast ziemi, opatrz korzeń, co nadgniętego będzie oderżnij, ranę mascią woskową, namazawszy, obłp suchą ziemią. Gdyby zaś liście zaczęły rdzewieć, zarażone podobnie zaraz należy, i ziemi przez nieaki czas niepolewać.

4to Jeżeli roślina nie sporo rośnie, znakiem jest, że musi nie mieć snosy ziemi, więc albo do innej ją ziemi przesadzisz, albo tę odgrze-

bawisz.

bawszy, inney ziemi przyzwoitey przysypiesz.

5to Pielenie czyli oczyszczanie ziemi z dzikich roślin nie ma być poślednim staraniem ogrodnika; nie wprzód jednak ma tę zaczynać robotę, aż dobre rośliny od dzikich i niepotrzebnych rozróżnić się dadzą co często powtarzać się powinno.

6to Mając naczynia Ziemią napęlniać dla Kwiatów, lub drzewnych roślin, na spod nasypiesz piasku na palec jeden, aby i woda seiekata łatwiej i korzenie nie gnęły, W jednym naczyniu dwojakiego rodzaju roślin sadzić nie masz, ani jednego kilka; po sadzeniu zaś przez długi czas trzymać wazon w cieniu powinienes, i niezaraz na słońce wyławiać.

7mo Jezli ziemia w wazonach pleśnieie, zebrać potrzeba ziemię zepsutą, a inney dobrej i świeżey przysypać; gdy zaś poznasz, iż w naczyniu ukrywać się musi robactwo, cały wazon zanurzysz w wodzie, i przez kwadrans nie co go potrzy masz, a uyrzysz iż robactwo na wierzch wyniędzie.

R O Z D Z I A Ł IV.

o Kwiatach Cebulkowych.

Tulipany iedne są z nayprzednicyszych Kwiatów ledwie komu nie znatome. Gatunki ich są nieprzeliczone, iako i nazwiska. Tak *bisardy* (1)

iako

(1) Bisard zowie się u Ogródników kwiat ciemnego koloru, Piecot. zaś oznacza kolor iasny. O czym wspomnieć dosyć będzie, aby terminy te daley użyte, zrozumianemi były.

iako i *piecota* wszystkie prawie przyjmują kolory i ich odmiany. Są proste i pełne, a im są późniejszy, tym lepszy potrzebują ziemi. Kwitną najwcześniejsze w Marcu, a późne w Maju. Rozmnażają się z cebulek, które przed sadzeniem z powierzchni skorki odrzeć potrzeba. Dobre gatunki tulipanów w rok przesadzać będzie. Tulipany Tureckie mają kwiat okrągły i otwarty w kształt korony, ziemi wyciągają nad naturę innych wilgotnej. Perfskie są najwcześniejsze, ich cebulki okrągłe i złoto-żółtawe są, listki zaś kończaste. Gdy je zechcesz sadzić, połóż pod nie skorupę, lub naczynie jakie dziurawe, lubią bowiem wgłąb rosnąć, iż niekiedy wcale giną. Największe są prawie tulipany zwane *Bagutte*, *Montrose* zaś mają liście zakręcone. Wszystkie gatunki tulipanów i nazwiska opisać niepodobna, zwłaszcza iż pisa-rze ogrodnictwa sami się w nadawaniu imion różnią, i za swym idą upodobaniem. I to jest przy-czyną, dla ktorej i w dalszym opisie kwiatów, od wyliczania różnych nazwisk kwiatów wstrzy-mywać się będę.

Corona imperialis rozkwita się w Kwietniu lub Maju, pod listkami zielonemi ma kwiaty różnie żółte, blade, lub czerwone. Potrzebuje, nad zwyczaj kwiatów cebulkowych, ziemi tłustej, nie cierpi częstego przesadzania, lecz dosyć co dwa lata. Gdy z nasienia wzrasta, nie wydaie kwiatu, aż w roku osmym. Są proste i pełne o dwóch lub trzech rzędach kwiatów wiszącyh kształtu tulipanów. Cebulki ich są śmieszne i wielkie. Mają być sadzone, gdzie słońce niebardzo dogrzewa. To jest zaś w nich osobliwość, iż każdy listek kwiatowy ma na spodzie gałkę białą, która w sobie zawiera wilgotność nakształt wody czystej.

Narcys. jest kwiat znany, bywa biały

lub żółty, prosty lub pełny, ale gatunki i różne nazwiska tysiączne ma prawie. Mają zapach miły, kwitną w maju lub przedzedy, lubią cienie i miejsce, i tuż przy tulipanach dobrze się udują. Do Narcyzów rodzaju należą *Tacetty*, *Jonquille*. Które na jednym prątku kilka kwiatów miewają. Są Narcyzsy Indyjskie, Perłkie, przednie zwane *Narcissus Nobilis*, *Etc.*

Hyacinty są bardzo różne, ranne i późne, proste i pełne, pachnące; i niepachnące bywają białe, czerwone i błękitne, lub z tych mieszane. Wydują na jednym prątku po dziesięć kwiatów. Gdy ie sadzić zechcesz, podłóżysz co pod cebulkę; iak o tulipanach mówiło się, przesadzane zaś być co rok powinny. Przedniejsze *Hyacinty* są: Angielskie mające kwiat dzwonkowy, Oryentalne, Hiszpańskie, zimowe kwitnące w Styczniu, i innych nazwisk wiele.

Frytullary są kwiaty miłe, wyrastają z cebulek, i na prątku wysokim, obrośłym nie porządnymi liśćmi, wydają po trzy lub cztery kwiatów podobnych do tulipanów, ale obwisłych zawsze. Nie mają zapachu, naybardziej zaś szacowane są te, które są bręgowane kolorami wkształt szachownic. Rozsadzają się dopiero trzeciego lub czwartego roku, w miejscu niewystawionym na słońce. Potrzebują ziemi z piaskiem, i z nasienia posiane w czwartym roku kwitnąć zaczynają.

Szafran Kwitnie żółto, białe, i z różną odmianą, ranny w Marcu, późny w początku iesienn. Pospolity zimowy szafran ma być co trzy lata przesadzany. Lubi miejsce otworzyste słońcu, i grunt dobry, sadzi się głęboko w ziemi na trzy palce, a na cztery jeden od drugiego.

Leukonia dwójakiego jest rodzaju, cebulkowa i łodygowa. Tu o pierwszym mówimy, którego

znowu

znowu jest gatunek trojaki. 1. *Trifolium* ma trzy wielkie liśki białe, w posród których trzy znowu mniejsze bladezielone, i w samym środku fioletek żółtawy. Kwitnie w Lutym i Marcu, utrzymuje się jak inne kwiatki cebulkowe, tylko iż w kupie być lubią. 2. *Hexaphylon* o sześciu białych listkach; znajdują się i w lasach, ale iż są bardzo ranne, i w ogrodach się sadzą. 3. *Polyanthemon* wygląda jak dopiero opisane, prócz iż na prątku wyśokiim rosną, i kilka kwiatów mają tegoż kształtu, jak pierwsze, kwitną później, bo dopiero w Kwietniu, sadzą się iednakowo.

Colchicum jest wielorakie: są białe, błękitne, czerwone błęgowane. pojedyncze i pełne. Ranne wydać kwiat w Marcu, późne w jesieni. Rosną nisko, ziemi potrzebują piaszczystej, mają cebulkę podługowatą, nie przesadzają się corocznie, chyba by prącik, lub korzeń psuć się zaczął, naten czas wykopawszy go, osuszać go przez niejakie czas trzeba, i dopiero sadzić nazad. Im starsze są cebulki, tym lepiej, nad naturę innych, kwiat ten łądzi się.

Dens caninus, *Psi zab.* jest kwiat czerwony, biały, lub mieszany na niskim prątku, kwitnie w Czerwcu, potrzebuje ziemi dobrej i lekkiej, rozsada się co trzy lata.

Lilie są wielorakie i mo Białe pachnące kwitną w Lipcu, i są pospolite, pojedyncze lub pełne. Cebulki nie rozdzielają się tylko przed samym sadzeniem, które po wykopaniu w krótkie czynić się powinno. Sadzą się zaś niepojedynczo ale po dwie lub po trzy razem, głębiej nieco, i eżli grunt jest dobry, przymują się zaś w każdej ziemi. Przesadzają się co 4. lata i do Zwane *Turecki zawój* dla podobnego kształtu kwiatów, bywają siarczyste, białe, cieliste, czerwone, i różnie na-

B krapiane.

krapiane. Zapach mają mocny, lubią cień, i utrzymują się iak białe lilie. 3to Żółte o wielu kwiatach, kwitną w Maiu, po rogach nayprzyzwoitsze dla nich mieysce. Są pełne tego rodzaju, ale bardzo rzadkie. 4to Hiszpańskie, koloru przyjemno-czerwonego, sadzą się, i utrzymują iak białe. 5to Krullilie, Martagon, które się naydłużą w lasach; przeniesione do ogrodów piękniey rosną, mają cebulki Żółte.

Gladiolus rodzaj lilii zwanych szablami, iż liście mają długie, kończaste, i nieco zakrzywiane. Noszą na prątku wysokim po sześć lub więcej Kwiatów, z o. purpurowo-czerwonych lub białych liści składających się. Gdy się zagęszczą można ie co rok przesadzać. Mają cebulkę żółtą włosienkową po kryte łupinką i okrągłą. Kwitną przez dwa tygodnie w Maiu lub czerwcu, nie cierpią ziemi ciężkiej.

Viſtorialis Smagliczka ma Kwiat dzwonkowaty, czerwony, biały cielisty, i niebieskawy, liſtki długie i wąskie, cebulę okrągłą, wielką iak orzech włoski, rzadko się rozsadza i niegłęboko, na mieyscu otwartym ku słońcu.

Amaryllis. iest kwiat piękny i osobliwszy, koloru czerwonego, rozmnaza się z cebulek, które ma dosyć wielkie, a które się nie całe sadzić w ziemi powinny. Zimna naymniejszego nie cierpi, utrzymuje się w cieple, i naylepiey aby w iakim naczyniu, naczynie zaś nie ma być szczuple.

ROZDZIAŁ V.

o Kwiatach głowkowych.

Tuberoza. Kwiat ten dla zapachu przyjemnego powszechnie iest szacowany, ma długie i wą-

kie

kie liśki, z pośród których powstaie pręcik wysoki, na nim białe kwiatki o pięciu liśkach nakształt lilii białych, tylko iż są mnieysze. Odłamawszy taki kwiatek miłą i mocną wydaie wonię. Kwitnie różnych czasów podług tego, w iakiej jest sadzona porze. Korzenia powinny być zostawione w naczyniu aż do Stycznia lub Grudnia, i gdy ie z ziemi dobędziesz, choway ie na suchym i ciepłym mieyscu, i w Marcu i Kwietniu rozsadzisz ie oddzieliwszy młode cebulki. Potrzebują Tuberocy ziemi tłustey i ciepła.

Ranunkuly są rozmaite co do gatunków i co do kolorów. Kwitną w Marcu, Kwietniu i Maju, potrzebują pilnego starania. Wyrastają z główek, które się sadzą stroną mnieyszą na dół. Liście mają nakształt pietruszczane, i gdy kwiat puszczaia polewane być niepowinny, i słońca natenczas nie bardzo lubią. Potrzebują ziemi z piaskiem, gnoiem, z różnemi okrawkami, lub kawałkami, drzew zgniłemi mieszaney

Anemony są ogrodowe, i dzikie, pojedyncze i pełne. Wypuszczają kwiat piękny w różnych kolorach nie iednegoż czasu. Rozmnażają się z główek podzielonych, nie drobno iednak, sadzą się stroną płaską do góry. Gdy okwitną wykopują się z ziemi, i oczyściwszy korzenie z nadgności, i ieżlibyś co oderznął nadpsutego, zasypawszy kredą, chowają się w suchości aż do sadzenia nowego w Marcu:

Piwonia Kwiat znaiomy, bywa biały czerwony, różowy, potrzebuie ziemi suchej i słońca, niewykopują się do sadzenia aż roku trzeciego na początku iesieni. Wyrasta z rozdzielonych Korzeni.

Cyclamen iest wieloraki i różnego kwitnie czasu. Angielskie w Marcu i Kwietniu, zimowe w Styczniu Jesienne w Listopadzie i Pazdzierniku.

zwane *veronicum* w Czerwcu i Sierpniu, *Bizantinum* w Wrześniu lub Sierpniu. Cyklaminy mają zapach mły, kwiaty błękitne, białe, różowe &c. liście kwiatu dzwonkowe, korzeń nakszałt rzadki czarney. Lubią cień, ziemią wilgotną i niechudą. Do rozmnażania dzieli się korzeń, i zostawia się w kazdey części oko, co trzy zaś lata tylko rozsadza.

Iris gatunek lilii, mający korzenie z knotów złożone; są żółte i purpurowe. Na prątku szrednim noszą wiele kwiatów pachnących, kwitną w Maiu i Czerwcu, do rozmnożenia korzenie się na części łamią. Pospolite mają liście szablste, kwiat fiołkowy. Inne są prawie nieprzeliczone.

Asphodelus bywa biały żółty i pomarańczowy, kwitnie w Maiu, sadi się z korzeni na trzy palce w ziemi głęboko, a na pięćz daleko od siebie, w gruncie dobrym i wilgotnym. Przesadza się co dwa lata. U nas jest zwany: *Złotogłów*.

Luraria lubo się z nasienia rozmnaża, ma korzeń jednak knotowy, rośnie na prątku wysokim, ma liście kończaste, na końcu rozdwoione, kwiat błękitny.

ROZDZIAŁ VI.

o Kwiatach lodygowych.

Lanuzka, czyli *Lilium Convallium* są kwiaty białe, cielięte, rozkwitają się w Kwietniu i Maiu, rosną też w lasach, ale godne są ogrodów dla swego zapachu, lubią miejsca cieniiste, i ziemię mieszaną z piaskiem, mnożą się z wypustków sadzonych w jesieni, albo z nasienia.

Flos Passuonis jest osobliwszy kwiat w przyrodzeniu Amarykański, w mnogości w Peru rosnący, i owoc tam noszący. U nas wyrasta wysoko,

wypu-

wypuszcza kwiaty białe brzegowane linijkami •
dziesięciu liściach, w poszrodku których cztery
nakształt młoteczków i tyleż gwoździków. Mro-
zów niecierpi, lubi ziemię gliniastą, rozmnażając
najlepiej przez ablaktowanie.

Flas Cardinalis. bywa bez zapachu, i pospo-
licie piecot, służy do wazonów, lecz dobrze się
mnoży i w ziemi, trwały jest na zimę, potrzebuje
wiele słońca, gruntu tłustego z piaskiem, utrzymu-
je się wilgotnością, gdy okwitnie, prątek się zrzy-
wa a korzeń rozdzielony na części się rozsadza.

Gozdziki rozmnażają się z nasienia lub przez
ablaktowanie. w Części II. Na wiosnę z prze-
chowania wynoszą się na powietrze, naczynia na
pełnią się świeżą, ziemią, i przyrostki od korze-
nia się odcinają. Jeżeli chcesz mieć kwiat peł-
niejszy i większy, odłamiesz wszystkie wypuski
paczki, aby na każdym prątku jeden gozdzik był
tylko. Ziemi potrzebią ogrodową, i co rocznie
się rozsadzają. Różne zaś gatunki gozdzików,
imo. Pierzaste są białe i czerwone, pojedyncze i
pełne, kwitną w Czerwcu, mnożą się rozdziele-
niem korzonków, *zdo*. Kartuski. wschodzą z na-
sienia, którego gęsto w kupie się sadi, aby ro-
znokolorowe w jeden krzaczek wzrosły, lecz kwiat
przynoszą drugiego dopiero roku. Prędzej ie mieć
będziesz z oderwanych odczoków utkwionych w
ziemi. *3to* *Saskie*. kwitną w Czerwcu czerwono
lub białe, nie mają zapachu, z korzeni częstka-
mi sadzonych rozmnażają się. *4to* *Holenderskie*.
rozkwitają się z zapachem w różnych kolorach w
Lipcu, kwiat mają nad pospolite większy; tey są
natury, iż niekiedy paki kwiatów rozdierają się
zboku, zapobiegysz temu rozrzynając nanich ko-
szulkę do połowy. Nalepiej się chowają w na-
czyniach, zimy się nieboją. Do rozmnożenia abla-

ktowa-

ktowania sposobu użyjesz. Inne gatunki i imiona Goździków ledwie się zliczone.

Fiatki imo Zetta. Te są pojedyncze i pełne. Pojedyncze wznoszą się z nasienia, byle dobrze rodzaju, posiane wcześniej co rok kwiat przynoszą. Jeżeli się udadzą, rozmnażają się przez slancowanie. Najlepiej się chowają w naczyniach. 2do. *Marcowe.* znalazł się błękitne, rzadko białe, kwitną w Kwietniu i mile pachną; pełne rozmnożysz rozdzielaniem korzonków. 3tio *Matronalis.* Kwiat biały i fioletowy, na zimę jest trwały, co rok lub dwa odczołki młode korzeni rozsadzają się dla rozmnożenia. 4to. *Flammea* rosną same, gdy ie na którym miejscu w ogrodzie raz posadysz. Są błękitne, białe, i żółte na jednym kwiecie. Niepotrzebują osobliwszego starania. 5to. *Viola Mariana.* Kwiat jest nie mały, siejąc go w Sierpniu, na drugi rok kwiat przyniesie, bywa biały i błękitny, rozkwita się w Czerwcu Lipcu i Sierpniu. Są nadto Fiatki *Viola montana, grandiflora* &c.

Leukonia czerwona, biała, fioletowa, jeżeli chcesz ją mieć z nasienia, sieć go wczesnie w Marcu w ziemi ogrodowej mieszanej z piaskiem, aż gdy wszędzie dobrze, przesadysz ją w ziemi dobrej, w miejscu otworzonym słońcu. Jeżeli byś ządał mieć kwiat pełniejszy pamiętaj odcinać wypustki i odczołki 'od prątku.

Firletka, Lichn's imo. Chalcedonica. bywa pojedyncza i pełna. Pojedyncza rozmnaża się z nasienia, pełna z rozdzielonych korzeni. Potrzebuje ziemi tłustej i sypkiej, polewania częstego, lepiej się w ziemi, niż w wazonach udają, na zimna są trwałe. 2do. *Coronaria.* kwitnie od Maja do Października, i pospolicie bisardy są pełne; jest też szczególny gatunek białych pełnych firletek. Bławat,

Bławat, Cyanus. Kwiat biały pełny i pojedynczy, posiany z nasienia w roku wschodzi, i rozkwita się w Sierpniu. Niebieskie i same wstępują.

Smolanka. Flos Cuculi. Czerwona tylko sadzi się w ogrodach przez rozdzielone korzonki, kwitnie w Lipcu potrzebuje frzedniego gruntu, a w mokrym prędko gnie.

Clematis. jest kwiat biały, blady, błękitny, wspinający się wysoko; mnoży się z odczaskow korzenia lub prątku, kwitnie w Lipcu, ale *Clematis paniculata* i w Czerwcu, ta zaś potrzebuje ziemi dobrej, ma kwiat bladofioletowy. *Clematis Daphnoides*, ma liście drobne po ziemi się wleczące, kwiat błękitny biały, purpurowy, użyć go mozesz do ozdobienia krtek lub pyramid małych; Do rozmnożenia na kawałki połamiesz chmielinę, i sadzić będziesz w ziemi.

Trzcinka Indyjska. z pomiędzy liści dużych kończących rozkwita się czerwono w Czerwcu i Sierpniu bywa kwiat picot i żółty. Potrzebuje ziemi ogrodowej z piaskiem; z nasienia moczonego przez dwa dni w wodzie zaprawney gnoiem, lub z odłamanych od pręcika gałązek rozmnaża się. Co rocznie ie przesadzać mozesz. Dla nasienia twardego i okrągłego zowią ten kwiat paciorkami fruktowemi, połać. *Canna Indica.*

Stokroć Bellis. Pełna zdbi ogrody, rozmnaża się gęsto z korzonków czym aby się kwiat nie tłumil, wyrwaniem rozrzadzać nieco powinienes. W rożnych bywa kolorach, i rożną odmianą bęgowana. Kwitnie od Wiosny do Zimy.

Figa Indyjska. Opuntia. rzadka jest roślina, potrzebuje gruntu Suchego z piaskiem. Ma liście grube i wielkie, kwitnie niekiedy żółto, i zostawia owoc, który u nas niedożrzewa. Niema za-

dnego

dnego prątku, ani gałązek; do rozmnożenia odesziesz liście zdrowe, i rozsadzisz w Maiu, sadząc je w tłustej ziemi do połowy. Gdy liść który nadgnie odeszdziesz dobrze co jest zepsutego, i nasmarujesz maścią, lub klejem z popiołem. Jest gatunek fig mniejszych, które lubią słońce i grunty dobre. Tak te iak i tamte od ziarna chronić potrzeba.

Betwedere. Kwiat jest Włoski, dzwonkowym kształtem na gałązce wysokiey rośnie. pospolicie koloru iasnobłękitnego; rozdzielone korzonki sadzą się w ziemi ogrodowej na 3. palce głęboko. Kwitnie od Czerwca do Pazdziernika, potrzebuje słońca i częstego polewania, przed zimą ma być chowany.

Niedzwiedzie ucho. Auricula Ursi. Kwiat wiośnienny. na pozór piękny liście mięsiste mający zapachu przyjemnego, w kolorach bywa niezliczonych. Na Zimę jest trwały, z odczochow rozdzielonego korzenia rozrasta się, iako i znasienia, ale potrzebuje ziemi tłustej, tegiej i wilgotnej. U nas go też zowią: *Luszczał*,

Dyptan. Liście ma prawie podobne do pigwowych, rośnie na gałązce łokciowej powierzchni błękitnej, kwiat koloru cielistego, lub iasno czerwonego, pachnący; rozmnaża się z korzenia, który się rozsadza w Wrześniu.

Eryngion. jest gatunek kwiatowy ostu, z zapachem miłym niebiesko kwitnący, wyrasta z rozdzielonego korzenia, kwiat wydaje w Lipcu i Sierpniu, na Zimę zaś jest trwały. U nas go zowią: *Mikotaiek*.

Kmin polny. Millefolium. czerwone tylko i żółte mają miejsce w Ogradach, kształtnie bowiem kwitną od Maja do jesieni. Na wiosnę mło-

de odczochy korzenia, lub gałązki sadzić będziesz w ziemi tłustej.

Jalapa albo *Flos mirabilis*. ma kwiaty czerwone, białe, żółte i różne płatkami bregowane, rośnie gałęzisto przed słońcem się sklepi, a wieczorem rozwija się, ziarna ma tęgie, moczyć je więc trzeba dwa dni przed sadzeniem, z korzeni się też rozdzielonych rozmnaża.

Kozia rutka *Onobrychis*. Jest gatunek koniczy Hiszpańskiej, ma kwiat piękny biały, i czerwony, kwitnie przez całe lato, z nasienia sadzona nie wydaie kwiatu roku pierwszego. Przed zimą się chowa. Jest inna mała kwiatki cielistego koloru, ta posiana bez przesadzania kwitnie w pierwszym roku, przesadzona dopiero w drugim. Lubi grunt letki, zimna nie cierpi.

Ciemierzyc. *Elleborus*, biała i zielona, między kwiatami ma miejsce dla nayranniejszego kwitnienia nawet wśród śniegów. Liście ma duże, między temi kwiaty podobne do rozy, czerwone, białe, żółte; rozmnaża się z rozdzielonego korzenia.

Trojanek. *Hepatica* czyli *trifolium aureum*. bywa pojedynczy i pełny, z błękitnym, białym, i bladym kwiatem bez zapachu, wyrasta z rozdartych korzonków, lubi miejsce cieniście i tłuste bez gnojów, z nasienia wchodzi z różnymi odmianami w kolorach.

Ślaz *Althæa*. nosi kwiaty piękne, na wysokie gałęzce, przeto drzewo się w tyka dla iey podparcia. Na zimę zrzuca się do ziemi, by na rok przyszły zeszła z korzenia. Inny jest ślaz ogrodny czyli roza ślazowa w rozlicznych kolorach, pojedyncza i pełna. Rośnie wysoko, bo do pięciu łokci niekiedy, zaczyna kwitnąć w Lipcu, siałą się nayprzód znasienia, potym się presa-

dział;



dzają; mnożą się przez rozdarcie na części ko-
rzenia. Ziemi potrzebuje tłustej.

Patientia, roślinianiska delikatna, liściów dłu-
gich, kończących, w Maju i Czerwcu puszcza kwiat
subtelny; z odczołów gałązek i korzenia rozmna-
ża się, i lepiej w Ziemi, niżeli w naczyniach.

Pokrzytka Perska, podobna z liścia do innych,
ale kwiat ma miły niebieski bez zapachu. Potrze-
buje gruntu piaszczystego i polewania, rozrasta
z rozdzielonych częściami korzeni, kwitnie w Lipcu.

Zerawie noski. *Geranium*, niepozorny ale
miły i zapachu mocnego kwiat, których na ie-
dnym krzewie po 10. bywa, a te białe lub błęki-
tne. Placnie się w Ogrodach iak i inne kwiaty
z korzenia się mnożące.

Kosaczki *Gravillatum*. Swojskich różne są ga-
tunki. Amerykańską zaś noszą co rok kwiat
kształtny, ale żadnych nasion, korzeń się rozdzie-
ra i sadi, każdą ziemię przyjmuje i na zimę
jest trwały.

Wilcze tyko *Mizeryum*, ma kwiat purpurowy,
a pełne i zapach dobry. Kwitnie w Marcu, roz-
sadzając korzeń częściami na jesień, nie potrzebu-
je wielkiego chodzenia. Są inne gatunki białych,
i bęgowanych.

Fialek nocny. *Hesperis*, liście ma niepozorne
i drobne, rośnie jednak na łokieć wysoko, i wie-
czorem bardzo przyjemny zapach wydaje. (Przez
rozdzielenie korzeni, lub z nasienia rozmnaża się.
Kwitnie w Maju.

Wdowki. *Flos trinitatis*, jest kwiat dwoia-
ki mały i wielki albo ogrodny i dziki. Liść ma
okrągły a około ząbkowany. Zwierzchu tych
kwiatki podobne fiałkom Marcowym, barwę tro-
iaki mające, którą odmieniają przeniesione do
ogrodów. Roznobarwiste bywają bez zapachu,

kwitną

kwitną przez całe lato. Same się rozrastaia, lecz przednieysze bywaią, gdy są przesadzane.

Maruna. *Matricaria* liście ma podobne pió-
łunkowym, prątków ciękich, gałązkowatych, na
wierzchu których kwiatki białe. we szrodku zoł-
te główki mające. Zapachu wdzięcznego i mo-
cnego. Z korzonka iednego kilka różek wchodzi
łokciowych. Pełna Maruna z nasienia lub korze-
nia w ogrodach się sadi, dzika i sama przy
płotach rośnie.

Dzwonki. *Campanula hertensis.* Pełne^o mają
mieysce w ogrodach. Liściow są wąskich podo-
bnych brzoškwinowym, kwiatów dzwonkowych,
koloru białego lub błękitnego, prądu łokciowego.
Rozmnaża się z nasienia albo z rozdzielonego
korzenia.

Pierzwiosnka. *Primula veris.* liściow kosma-
tych, i podługowatych, kwiat pachnący biały,
żółty, czerwony. Rośnie nisko, i zaraz na wiosnę
rozkwita się. Rosną na łąkach pojedyncze, a peł-
ne w ogrodach z nasienia, lub z korzonków roz-
dzieranych nie drobno iednak. Gatunków zaś
szczególnych tego kwiatu jest nie mało.

Pruszczeniec. *Flammula Fovis.* rośnie na pra-
tku mięskim z którego wyrasta kilka gałązek spo-
rych odnożytych, na tych liście obdłużne, kończą-
się. Na wierzchu ich kwiatki białe lub żółte o-
goniste. Jast drugi pruszczeniec wiły nie prosto
w górę rosnący. Rozsadza się z korzenia.

Jabłotka. *Pyrola.* roszezki ma ciękie wzwyż
na piędz, na wierzchu kwiateczki białe, równe-
mi mieyscami rozsadszone od siebie: że śródku
tych wychodzą szczecinki podobne do róży, liścia
tęgiego a zawsze zielonego, przeto służy do okry-
cia szpalerków, jest różnego rodzaju, i rozmna-
za się z korzeni.

Perpetua. bywa biała i pojedyncza, sama z nasienia wschodzi, przyjmuje się w każdej ziemi, gdy raz wzrośnie przesadzania niepotrzebuje, jest bez zapachu, kwitnie w Czerwcu, Lipcu i Sierpniu.

Żaskier. ogrodowy. Ranunculus hortensis. jest żółty, pełny i przesadzony w dobrym gruncie rośnie wysoką ale bez zapachu. Kwitnie w Maju, rozrasta z rozdzielonych korzeni, lubi ziemie wilgotną.

Bazylika polna. Orymastrum. To ziele z korzenia swęgo jest gałęziste, cienkie a wyschłe prątki mające do Bazyli podobną, pachnącą, kosmate, z którego wiejskie dziewczki wieńce wiają. Bywa od ogrodników, z korzeni flancowana w ogrodach.

Smacz. piękna jest i spora roślina, podobna do *Alcosu*, liśków długich, kończących i stojących, rozkwita 20. lub więcej białych kwiatków; siara rozrasta się gałęzisto, nasienia wydaje wiele, z którego w schodząc, za dwa lata kwiat przynosi, z odszczykniętych korzeni się też rozmnaża.

Orlik. Aquilegia. rośnie rozłożyło, na prątku na łokieć wysokim, nosi kwiat biały, błękitny, lub żółty, z tych wychodzą cztery roszezki do siebie nakłonięne, z rozsadzonych wypustków korzenia wyrasta.

ROZDZIAŁ VII.

o Kwiatkach jedno-letnich.

Balzaminy. tych dwoiaki gatunek, imo *Pospolita* której są łodygi i roszezki mięsiste, grube; liśców podobnych wierzbowym, a między

nie-

niemi kwiatów. niemało w różnych kolorach iednostaynych lub nakrapianych, są też pełne i po-iendyczne. Ziemi potrzebuja tłustey i słońca, zimna im i letkie szkoda, pościesz więc wczesnie nasienia na inspekcje, i przesadzisz w Maiu w ogrodzie. *ado Momordica.* u nas zwana *Zydowskie jagody*, rozczki długie rozpuszczają z kątów gałązek wychodzą witeczki, któremi się chwytają, czego dosiść może, kwiat ogorkowemu podobny, wydaję owoc kołczysty z łupinek złożony, który gdy dojrzeje, sam się puka, i nasienie zawiera. Lubi słońce i polewiania, grunt także tłusty, a mrozów boi się bardzo.

X *Stramonium.* roślina letnia, łokciowa, rośnie gałęzisto, nayprzód puszcza zielone podługne pączki, potem stają się długie, graniaste, białe, błękitne, i pachnące dzwonki; kwitnie w Lipcu i Sierpniu.

Jabłko Żółte. *Pomum amarum.* lubo nie jest właściwie kwiatem ta roślina, iednak owocem zdo-bi ogród latem, jest krzewiasta, rozczki ma długie i gęste; liścia pełno, pod którym są żółte kwiatki, z tych owoc okrągły brzdami niby kratańy iak melony, wielkości iest jabłko, który zrazu pokazuje się zielonym, potem czerwoną barwę, podczas żółtą bierze. W owocu zawierała się ziarenka nasienne. Inny jest rodzaj, który my zowiemy: *Wile jagody.* te mają liście ostro kosmate i załomibrzyszte, kwiatu białego, rumianego nakształt gwiazdy, z tego owoc wielkości ogórka rumiany i zielony z cienką łupinką, w nim ziarnek pełno, z których sianych corocznie, rośnie.

Pieprz Indyjski. nie iest także, kwiatem ale dla owocu miniowo-czerwonego, kształtu koralew niemałą iest ozdobą ogrodów. Rzadko m być siany w gruncie ogrodowym stworzyłi

ku słońcu, kwitnie w Lipcu, ma owoc żółty okrągło podługowaty.

Amarant. jest kwiat ogrodowy wieloraki i mo *Tricolor*, iż kwiat i liście ma biało, czerwono, żółto, lub zielono kolorowe, chowa się delikatnie, i ochrania się od zimna. *Ado Spicatus.* Kłosa-
ratu, nosi owoc nakształt kogutowego grzebienia barwy jasney. *Stio Globosus okrągły.* wydaie czę-
ścią czerwone główki, częścią białe. *Ado Crista-
tus czubaty*, ma piękne, duże, czerwone siołki. Sicia się w Marcu w inspekcje i posiane polewa-
ią się często, gdy podrosną nieco przesadzają się tak, aby ziemi nie otrząsać od korzeni.

Kosmaczek. Pilosella, liście ma kosmate, ob-
dłużne, białawe, po ziemi leżące, obwisłe; kwiat
pełny, bywa żółty, który nasienie szare wy-
daie.

Szłaz Wenecki. Którego prątek na łokieć wy-
raſta o rąbkowych liściach, kwitnie w Sierpniu
lub przedzwy, ma kwiatek cielisty w nim purpuro-
wy okrąg, w środku snopek żółty; sieie się
co rok.

Wyżłun Antirrhinum. rośnie krzaczysto, pra-
tki ma proste ciemnym liściem obdłużnym po-
kryte, kwiat biały, lub czerwony, lub żółty lub
brunatny kształtu firletek. Same się rozmnażają,
ale mogą być siane. Jest innych wyżłynu gatu-
ków dosyć, lecz sobie podobne.

Knaſliczka Blattaria. liſków obdłużnych zie-
lonych, ząbkowatych, z prętu iednego różg wie-
le pufzcza, na tych kwiatki żółte, białe, czerwone,
z tych główeczki w tych nasienie twarde. Ro-
zmnaża się z ziarenek, i zostawiona na miejscu
trwa lat kilka.

Nogietek. Calendula. ma długie liſcia białym
ſiałkom podobne, pręt ieden łokciowy na wierz-

chu kwiat żółty, zapachu przyjemnego, a który się zamyka z zachodem słońca. Jest pojedynczy i pełny, odkwitnie co miesiąc, sieie się z nasienia. Inne gatunki są; *calendula africana*, w roznych koloru żółtego odmianach, także *prolifera*, czyli mnożna, bardziej nad inną gatęziła.

Aksamitki. Flos africanus. Pojedyncze są mniejsze i większe, małe na pozór małą kształt piękny czerwonego aksamitu, większe są siarczystej barwy. Pełne są także żółte, tak wielkie niekiedy, jak szyba u okna. Kwitną od Lipca do zimy, sieią w Kwietniu i mogą być przesadzane.

Krokus. rośnie na niematympłatk, listki ma ostre, kwiateczek czubaty naksztalt ostu, żółty nie bez czerwoności. Sieie się z nasienia.

Aster. ma liście okrągłe, rozraśla się gałęziście, nosi kwiat piękny, osobliwie gdy pełny, podobny do słońca, ale mniejszy biały, fioletowy, czerwony, i roznie bęgowany. Znasienia w inspektach w schodzi a przesadza się w ogrodzie.

Ostrożka. Consolida regalis. jest prosta i pełna, większą i mniejszą, białą, czerwoną, cielistą, błękitną i różnie barwioną, kwitnie od Czerwca do iesieni, bez zapachu, sieie się bez przesadzania, potrzebuie ziemi dobrej, słońca, i polewania. Jest także ostrożka Indyjska żółta, rośnie z nasienia, które pilnie z bieray, gdyz prętko wypada.

Powoy cudzoziemski Convolvulus. wieloraki bywa: Hiszpański, Indyjski większy i mniejszy, ogrodny i dziki, kwiatu purpurowego, białego, czerwonego, błękitnego, zaczyna kwitnąć w Czerwcu. Mały powoy jest piękniejszy, kwitnie niebiesko, w srzodku ma gwiazdeczki białe żółtawe. Większe rosną wysoko, i mieć powinny po czym się spinać. Kwiat kształtku dzwonkowego, co ra-



no świeżo się rozwija, do południa tylko otwarty. Zbierane wiesieni nasienia sieją się w dobrej ziemi.

Condrylla. podobna jest z ziela do podroźnika, ale się sicie corocznie, pufczą w Czerwcu piękne pełne cielisto barwne kwiatki, tak iż pierwszego dnia jeden rząd liłków się rozwija, drugiego dnia drugi rząd, trzeciego trzeci, aż zupełnie rozkwitnie. Rano z słońcem otwiera się a w wieczór zamyka. Posiana da się przesadzać.

Mujstecz. Anagallis czerwona i błękitna po ziemi się krzewiąca sama po polach rośnie, ale *Lusitanica* piękna jest i wysoka roślina, sieie się między kwiatami na wiosnę, a kwitnie w Sierpniu i Wrześniu.

Flos Adonis. dla pięknego i kształtnego kwiatu, ciemnoczerwono, brunatno, lub żółto barwnego sieie się w ogrodach kwiatowych co rocznie w Marcu sadząc razem po kilka ziarenek.

Paluszki. Digitalis. są żółte, białe, brunatne, kwitną w Maju, Czerwcu i Lipcu, na prąciu łokciowym, wiszą kwiatki iedno liściowe nakszałt pałców rękawicznych, lubią miejsca cieniście, raz posiane same się z nasienia rozradzają.

Kleczkowina. Ricinus. na dobrym gruncie i bez przesadzania rośnie wysoko, ma czcze prątki, kwitnie żółtawo, ziarnka na iesiień zasiewają się, które gdy dożrzeją, same z łupinek wyśkakują. Raz wśadzona rozkrzewia się.

Słonecznik. Flos solis. Najprzód pospolity, ten żółty znaiomy jest; ale jest i pełny, i biały i różnie żółty, mający cale czarne lub cale białe nasiona, z których sianych w Kwietniu bez przesadzania się rozrasta. Powtóre Słonecznik Angielski podobny do pospolitego, tylko iż jest mniejszy, i rośnie tak z nasienia, iako i z korzeni sa-

dzonych

dzonych częstkami na wiosnę. Korzeń zostawia się w ogrodzie na zimę, lecz okryty ma być. Obydwa zaczynają w Lipcu kwitnąć.

Stonecznik śrączykły. Lupinus, ten jest wieloraki co do kolorów i swej wielkości: Żółty jest z miłym zapachem, błękitny i inkarnat, ma Kwiata piękności szczególnej, najmniejszy jest biały, z zioła tylko pozorny, te trzy są bez zapachu. Kwitną w Czerwcu i Lipcu, ziarna ich wprzód moczone sadzą się w Kwietniu bez przesadzania.

Groch turecki częścią bywa całe czerwony, częścią czerwono nakrapiany, jest daleko większy od pospolitego, sadi się na wiosnę, i zaczyna kwitnąć w Lipcu. Kwiata nosi piękny.

Naturcyza Jnyduńska rośnie z ziarna, które jest duże, sadzonego w ogrodzie lub naczyniach na stopę daleko jedno od drugiego, rada się wspina wysoko, potrzebuje ziemi tłustej i częstego polewania, służy do czynienia cienia, i kwiat używa się za sałatę. Jest mniejsza i większa, i inna różna wcale wodną zwana.

Czarnuszka. Nigella, wieloraka jest, gdy się ją wychowuje pilnie, wydaie kwiat piękny, pełny, jasnobłękitny w Lipcu i Sierpniu. Sieie się iey nasienie niegęsto w ziemi tłustej.

Mal pełny Włóki Papaver hortense, listków bryzowanych gęstych, kwiat duży w różnych kolorach inny jest: *papaver cornutum* kwiatu pełnego żółtego i czerwonego; oprócz tego *papaver eraticum*, ma kwiat różnej barwy, i lubb mniejszy nad te, piękny iednak. Wszystkie te sieią się bez przesadzenia na początkach wiosny.

Polna Dryakiew. Scabiosa, ma kwiat pachniący, pojedynczy i pełny listków popielatych, purpurowych, czerwonych, błękitnych, i różnie

nakrapianych, liściów zielnych karbowanych, rośnie z nasienia, kwitnie w Sierpniu.

Tobolki Węgierskie. Thlaspi Pannonicum kwitną od Czerwca, puszczaią wiele kwiatków białych, cielistych; lub niebieskich. Sieją się z nasienia i przesadzaią się.

✱ *Hiszpańska wyka. Lathirus.* Kwitnie w Lipcu nakształt grochu, ma kwiat biały różowy, lub błękitny, zapachu dosyć miłego, rośnie z ziarn sadzonych, moczonych wprzód przez dzień.

Noli me tangere. nosi kwiat żółty kapturkowy, który na dotknięcie ręki niby więdnienie, raz posiany rozrasta się zwypryskujących nasion. Siany daie się przesadzać.

Herba pyramidalis, iż wyrasta kształtem piramidki, kwiat tak nazwany, ma liłki drobne, zasiwa się z nasienia w iesieni, przesadza się na wiosnę, niektórzy go zowią *barba capucina.*

Kwiat *S. Jakoba Jacobæa.* wyprowadza się z nasienia, lubi ziemię dobrą, kwiatki ma żółte, czerwone, liściów ziela nakształt piołunowych, kwitnie aż do iesieni.

Esula Indica. iż namniejszyego nie cierpi zimna, trzyma się pospolicie w naczyniach dla okazałości i zapachu kwiatu, który rozkwita z trudnością i przesadzany tylko z ziemią nieporószaną przy korzeniach. Lubi słońce i ziemię dobrą.

Dziewięcił. Carlina. ma liście podobne karczowym, i kwiat błękitny na wysokim pręcie, białe i czerwone zaś zwykły być obwisłe ku ziemi. Rosną z nasienia, na zimę przechowuią się w naczyniach w cieple.

Oculus Christi. Kwiat liściów długich, puszcza kwiatki żółte albo białe, czarną centkę w środku mające nakształt oka, kwitnie od Czerwca, rozmnaża się z nasienia.

Bób Egipski. Collocasia. liścia szerokiego, na pracę wysokim kwiat spory, czerwony, po którym okwitnieniu wyrasta strąk podługowaty, w którym ziarna, z których się ta roślina rozmnaża, lubo obficie z wypustków; grunt lubi wilgotny, i ciepło na zimę.

Pokrzyk. Mandragora. samica listków węższych, żyłowszych po ziemi się rozkładając, jest bez kłacza, między liściem kwiatki białe lub błękitne, owoc ma podługowaty, pachniący. Samiec zaś z białymi większymi liśćmi, kwitnie w Sierpniu, i daje owoc okrągły i żółty. Rośnie z nasienia, a'e w czwartym dopiero roku rodzi, na zimę się przechowuje.

Nardus Bohemica. Kwitnie w Lipcu, błękitno, czerwono, lub nakrapiany; liście ma żółtawe, obdłużne, sieie się na wiosnę z przesadaniem. Inne miliam Nardusów rodzaie.

Hicoides. jest liściów białe i błękitno błęgowanych, i zawsze się lśniących. Rozmnażasie z nasienia, i przesadza się w Maiu.

ROZDZIAŁ VIII.

o Roślinach Drzewnych.

O tych tylko tu Krzewach mówić jest myślą moją, i o tych drzewkach, które służyą ogrodom kwiatowym do ozdoby, wygody i pożytku niejakiego.

Kalina Włoska. Berberis. wyrasta w drzewko mierne, i w różne kształty obcinana da się krzewić. Rozmnaża się na wiosnę z wypustków sadzonych z wielą oczkami, lub z wtków odłamanych z kawałkiem korzenia. Jagody ma kwaśkowo gorzkie.

Ca

Mo!

Moszenki. Collutea. Kwiatu żółtego iako na iławowcu, podobnego kształtem grochowemu, z którego potym moszenki bywają iako macharzynki nadęte. W tych nasienie podobne szocowicy czarne twarde, płaskie, które będąc w siane w krzewinę drewniatą wyrasta. Lubi ziemię szczególnie gnoiem owczym uprawną.

Bez. Sambucus. ma miejsce w Ogrodach, nie tak pospolity iak Turecki. Włofki, który kwitnie z zapachem, i gałęziistością służyć może szpalerom, lubo z nasienia rozmnażać się może, lepiej jednak z gałązek sadzonych tak aby kilka oczków utkwione były w ziemi.

Łaskowe Orzechy. nie pospolite leśne, ale cudzoziemskie, które się umieszczają w rogach ogrodu, rosną rozłożysto, czemu odcinaniem pobocznych wypustków zapobieżysz, a użyjesz ich sadząc, na rozmnożenie, lepiej gdy te idą z korzenia i z korzenia razem częścią oddzierać będziesz. Przyimują się w każdej ziemi, ale naysporzey wyrastają w wilgotnej.

Ślaz w drzewo urosły. jest listu wielkiego, szerokiego; zrzadka karbowanego; kwiatu wielkiego szeroko z pięciu listków rozkwitającego, we wszystkich częściach swych kształtem rozy polney podobne w jednych czerwone, w drugich ciemnorumiane, w innych cieliste, a w drugich białe. Tych kłaczki są jednoprzęiste, korzenia ślińskiego, nasienia okrągłe płaskie. Nie łatwo się same z siebie rozrastają, kwitną aż do samej jesieni.

Cyprys ziele. rokrzewia się w drzewko, od którego pniaczka wiele i gęsto pochodzi odnożeń prosto wzgorę, na tych listeczków dosyć ciemnych, drobno kędzierzawych: W wierzchu kwiatki żółte, iako w iakich główkach okrągłych, z tych potym nasienie drobniuchne. Ziele i z kwia-

tem zapachu mocnego. Unas w ogrodach bywa flancowany z odczochów ziela, lub siany.

Cyprys drzewo. dwoiakiego iest iest rodzaju, samiec bezowocowy, i samica która poźny lubo, iednak iakiś przynosi owoc. Liście ma zawsze zielone, i zapachu iest milego, tymże rozmnaża się sposobem; na zimę potrzebuie ochronienia, lubi grunt dobry i słońce. Stawia się przy wniesciu w ogrodach, i zdobi ie obcinany w piramidę,, lub w kszkalt iaki.

Roża. naypiękniejsza roślina z krzewiów i kwiatów znaioma iest, iey iednak niezliczone prawie gatunki. Tureckie, Prowanckie, Damascenki, Hollenderckie, są Miesięczne, Maiowe, Brabantckie, Cynamonowe &c. są bisardy i piecoty białe, czerwone, cieliste, żółto nakrapiane, są pełne i pojedyncze, kolczyste, i gładkie. Wszystkie zaś rozmnażają się przez podzielenie w iesieni korzenia, albo przez odłamane gałązki sadzone w wilgotną ziemię na wiosnę. Biegleysi Ogrodnicy umieją ią oczkowaniem szczepić. Im głębiey się sadzą, tym sporzey rosną. Lubo na zimę są wytrzymałe dosyć, beśpieczniej iednak iest okrywać ie słomą. Potrzebują ziemi dobrej i miejsca otworzystego słońcu.

Koralowe drzewko. *Arbuscula Coralli.* Sadzi się w ogrodach dla owocu przyjemnego, rośnie nisko, kwitnie biało, z złoto żółtawą w szródku gwiazdką, prąt krzewisty zielony, liście ma gładkie, kończaste. Owoc iego dorzrały iest, gdy dobrze zczetwienieie, ten zawiera nasionowe ziarnka, z których się to drzewko wyprowadza, lubi ziemię mierną.

Sawina. iest krzew zawsze zielony w lecie i w zimie, liściów podobnych Cyprysowym, ale zapachu innego, naylepiey rośnie w cieni.

tych miejscach, i rozmnaża się łatwo z odszczykniętych wypustków.

Bukspan. znaiomy ogrodom, iako nayzdawniejsza roślina do obsadzania rabbatów, wysadzania cyfirow, iako trwała na naywiększe mrozy, i iako podkrzesywana mogąca w różne wyraść kształty, i trzymająca zawsze barwę zieloną. Rozmnaża się bez trudności z gałązek sadzonych głęboko, młode wyroste nie obcinay aż po dwu latach, a przed wyrośnięciem poleway często.

Jęlicz Włoka. *Ruscus.* iest chróscina twar-
da, na łokcie wzwyż rosnąca, zieleniejąca się za-
wsze, liścia kończystego i kolącego, dobrze pie-
legnowana wydaie jagodki nayprzód zielone, a po
dozrzeniu rumiane, wielkości borówek, po wierz-
chu ościste, a w połowie liścia tkwiące, albo na
szypułkach swych obwisłe, wewnątrz kosteczka,
która posiananie rychło w schodzi; Huzy ogro-
dom dla zieloności.

Myrtowe drzewko. *Myrtus.* Dwaiakie iest,
mnieysze i większe liście mające. Wyraść w
piękną chróscinę, potrzebuie trzymania w cieple
i polewania częstego w lecie, ziemi zaś tłustey.
Flancuie się w ogrodach z wypustków odłama-
nych, i dobrze w ziemi utkwionych.

Oliwa leśna. *Oleaster.* iest drzewko niewiel-
kie, liściów długich i gęstych, kwitnie od wio-
sny do iesieni bez zapachu, i puszcza kwiatki
czerwone, białe lub nieco nakrapiane. Potrzebu-
ie ziemi ogrodowej, i polewania częstego w le-
cie. W zimie w dużym naczyniu trzymać się
powinna w cieple. Rozmnaża się z wypustków
od drzewa, lub od korzenia, albo przez odkładanie.

Oliwa Ogrodowa. lubi gorące miejsca, zie-
mię z piaskiem i z popiołem przemieszaną, i w le-

cie

cie polewanie częste. Rozmnaża się z owocowych gałązek, i do pięciu lat obcinana być niema, na zimę przechowuje się w naczyniach. Z tego drzewa owoców wyciska, się oliwa, tak przydatna do wielu rzeczy.

Kwiat Cytrynowy. *Frutex Citrinus.* Kwitnie w Czerwcu z zapachem podobnym Cytrynowemu, i rośnie rozłożysto z gęstemi gałązkami, liście ma naksztalt bzu Tureckiego, kwiat zaś biały drobny; Rozrasta się łatwo z wypustków oddzielonych z częścią korzenia. Na zimę przenosi się do Ciepła.

Chleb S. Jana. *Paris S. Joannis.* jest rośliną Cudzoziemską, ale i unas z ziarna wyprawiona być może, byle ziarenka iak naydośrzalsze były; te zaś 6. dni i nocy tyleż w wodzie moczyć trzeba, którey codzień świezey nalewać powineneś, i dopiero wzemi ogrodowej w Naczyniu masz sadzić na palec głęboko, przechowywać w zimie, w lecie polewać pilnie, za rok urośnie na piędź, kwiat ma czerwony; i ieżeli się uda drzewko przesadzisz go w naczynie obszerne, pielęgnując go, iako i inne pieśczone rośliny, a możesz się spodziewać z czasem i owoców.

Wawrzeniec. *Laurus.* jest z rodzaju drzew sporych ale u nas może się liczyć w liczbie mniejszych drzewek pieśczonech, które się chowają w naczyniach. Liściów jest ciemnych, połyskujących się, i zielonych zawsze, skorę ma gładką siwą, kwitnie zielono, flancuje się w ogrodach z odczyśnionych gałązek. Nie cierpi ani nazbyt zimna, ani nazbyt ciepła, potrzebuje gruntu piaszczystego. Wyrasta też i z jagód laurowych sadzonych na cztery palce głęboko. Gatunki szczególne wawrzenców są prawie niezliczone.

Jaka

Jałowiec. *Juniperus.* Przydatna jest i ta roślina w ogrodach, byle iey niedać dziko rosnąć, a potrzebną domowym często użyciom. Wyrasta z gałązek lub owocu potrzebuie gruntu piaszczystego.

Szałwia ogrodowa. i ta nie mniej znanioma bywa, pospolicie w ogrodach siana lub sadzona. Ziemia niepowinna być do niey gnoiem gnoiona, ale raczey lubi ziemię gliniastą. Buyno zaś rośnie, gdy pod iey korzenia popiołu podsypiesz.

Janowiec. *Genista.* Pospolity ma liście wązkie na przemiany stojące, kwiat grochowy, potym strączki a w nich nasienie z którego się rozmnaża. Hiszpański zaś, jest gałązek obdłużnych, wydaie kwiat pachnący w Czerwcu biały, purpurowy, żółty, i chowa się w naczyniach, rozmnaża się przez ablaktacyą.

Filipina. jest krzew niewielki niepotrzebujący szczególnego pielegnowania, iako tylko aby z swego niebył przesadzony mieysca, kwitnie czerwono lub żółto, łatwo się rozmnaża z wypustków zwłaszcza wyrastających z korzenia i z iego oderwanych iaką częściąką.

ROZDZIAŁ IX.

o Drzewach pieszczonych i rzadkich.

Brzołkwinię. Wychowane pospolicie bywają na szpalerach, ziemi potrzebuia dobrej z piaskiem nie nadto wilgotney, w ogrodach albo przez oezkowanie, albo z posadzonych pestek rozmnozone być mogą. Na zimę okryte być powinny słomą. Jż zaś łatwo te drzewa niszczeia, przeto młode wczesnie rozmnażać należy, i mieć ich dosyć.

Figi

Figi. najlepszego są gatunku, które mają owoc biały, to jest zaś w nich szczególnością, iż owoce wydaia bez kwiatu, te zaś mniej lub więcej sładkie podług różności gruntu, ten aby był piaszczysty uprawny kurzym i gołębim gnoiem; otworzyły ku słońcu potrzebią. Utrzymują się na zimę w figarniach, lubo dobrze opatrzone. i od mroźnych zastonione wiatrów, wytrzymać mogą zimę w ogrodach, gdyby zaś które dzewo wymarzło, odetniey przy ziemi pień cały, i zamaż mascią, a będziesz z wypustków miał odkorzenie młode latorośli. Rozmnażają się przez ablaktowanie, albo z oddzielonych rozczek z kawalkami korzenia. Jeźliby figi same zaczęły opadać z drzewa, poleway go wodą w sobie sol mającą.

Cytrynowe i Pomarańczowe drzewo. potrzebią nie małego pielęgnowania, z kąd u wielu chowane w oranżeryach bywają. Drzewa i owoce ich są pospolicie znaiome. Wyrastają z ziarn, które kończąsnością ich na dół, ina półtora cala głęboko, w naczyniu mającym dobrą ziemię sadzą się, i często potym ciepłą polewają się wodą. Albo przez odkładanie. Chcąc mieć tym roślinom przyzwoitą ziemię, weź część dobrej pospolitey ziemi, połowę iey gnoiu owczego, także liściów zgniłych, śmieciów starych, to wszystko razem uczyni ziemię wyborną dla Cytryn i Pomarańczów. Latorośli dwuchrocne przesadzają się, a wsześciu latach dopiero podkrzesują się, nieścinając nic wierzchu, chyba nad upodobaną wybiłaby wysokość. Co się szczepienia tycze, najlepiej jest Pomarańczowe i Cytrynowe gałazki w swych drzewach szczepić, lubo wielu przeciwnie czynią. Drzewko Pomarańczowe od Cytrynowego rozeznasz, iż pierwsze mają korę żół-

tawą.

tawą, na liściach zaś kształt ferduszkowaty, drugie zaś. kórę mają siwą. Jż się zaś iedną ziemią długo nie mogą żywić, odmieniać więc i świezey przysypować należy, zostawiając ile można nieporuszone korzenie. W Main, Czerwcu, Lipcu dwa razy się na tydzień polewają, rzadziej innych miesięcy, z wlaszcza gdy do oranżeryi będą przeniesione, z tych się zaś niewynoszą aż w Main. Z młodu zaraz podciągay, podkrzesuy, i naginay łaterosłki bez gwałtu iednak, aby rosty kształtnie. Naczynia mają być obfzerne, i spod z wielą dziurkami, nad te piaskiem okryty, aby woda łatwiey z siąkać mogła.

Granaty. Jest drzewko nieowocowe z kwiatem pięknym i pełnym. Lubi ziemię z gnoiem świńskim, utrzymuje się w obfzernych naczyniach, i często się polewa, na zimę potrzebuje schronienia, odtrywając wypustki, pomożesz drzewu do wzrostu. Rozmnaża się obficie z dzieżków korzenia, które sadzić lub szczepić możesz.

Migdały. w większych ogrodach oczekowane i szczepione znajdujący się, posadzone zaś z ziarną w czwartym lub piątym roku zaczynają wydawać owoc. Lubią grunt dobry z piaskiem, suchy, i w cieple chcą być chowane. Kwitną wczesnie i niełatwo się dają przesadzać. Gałązki przemarznięte lub żółtkniejące wczesnie odcinać trzeba.

Kasztany. wyrastają z posadzonego owocu, gruntu potrzebują bardzo dobrego tłustego, z piaskiem i wilgocią, pielęgnowania wielkiego, i utrzymywania zawsze w cieple.

Rayskie jabłko. mają owoc niewielki ale delekatny, rosną pospolicie karłanni, gałązki kory zieloney, a kwiat cytrynowemu podobny, gruntu potrzebują ogrodowego, rozmnażają się przez oddarte dziki z korzeniem, które mimo tego od-

cinane być wczesnie powinny, i podkrzesywane drzewo aby kształtnie rośło.

Morelle. rozmnażają się z pestek, i przez oczekowanie w pienkach sliwkowych, gruntu potrzebną dobrego i piaszczystego, na zimę obwią-
ne być słomą powinny, mogą być przesadzane, ale gdy są tylko młode. Większe morelle nazy-
wają się: *Aprykocy.*

Wino. rozmnaża się najłatwiej, w sadzona bo-
wiem w ziemi latorośl winna do połowy, wnet się
przyjmuje, potrzebuje tylko miejsca ciepłego, i
ziemi uprawionej iak pod' cudzoziemskie rośliny.
Rośnie sporo, latoroślki przypierane być powinny
do łat drewnianych, które ciągnione nakształt
plotu być mają w kratę rzadką, suche gałązki
wykorzeniać, i nadto wybujałe okrzesywać na-
leży, iako i liście, które grona winne od słoń-
ca zasłaniają. Polewania pilnego wyciągają, na
zimę zaś je opatrzyć, gdy nagiąwszy ich do
niemi famey, zasypiesz je ziemią całą, a na nią
znowu nałożysz dobrze gnoju i słomy, i nie odey-
miesz aż dobrze słońce powietrze ociepli. Lato-
rośle winne przesadzane być mogą na początku
wiosny, lub w Listopadzie, i w nieprzesadzonych
ziemię odmieniać jest pożyteczna.

ROZDZIAŁ X.

*O Roślinach chmielinkowych, i tych które do
czynienia cienia służą w ogrodach.*

Fazmin. jest trojaki: pospolity z białym kwia-
tem kwitnie przez całe lato. Hispański z kwia-
tem znacznym, żółtawym i pachnącym kwitnie
w Wrześniu Sierpniu, Pazdzierniku. Indyjski ma-
jący

iący kwiat o 5. listkach szafrańowego koloru, kwitnie razem z przeszłym: są także żółte, błękitne, i czerwone Jażminy, lubią słońce i częste polewanie, na zimę miejsce ciepłe, rozmnażają się przez ablaktowanie. Naczynia w których się chowała powinny być obfzerne, iako też aby miały kraty lub tyki po których by się wspinały łatwiew.

Różowa babka. *Plantago rosea.* Ziele, które zowiemy babką, samo wyrasta na polach, i różnego bywa rodzaju, ale to tylko, którego kwiat ma podobieństwo do róży, flancowane bywa w ogrodach, zapach ma dobry, rośnie z nasienia, iż zaś się krzewi gęsto, służyć może do obsadzania.

Dziki Wino. *Flos Melampi.* wyrasta wysoko, liście ma ogórkowym podobne. Potrzebuje słońca i polewania częstego, kwitnie nieznacznie w jesieni, a nasienia aż późno dojrzewają. Rozmnaża się z nasion sadzonych w jesieni.

Medyka Angielska. jest krzew kształtny o wielu gałązkach, na których wiszą żółte i czarne ślimaczkowego kształtu jagody, które zawierają nasienie miesięczkowe żółte, te zaś dla rozmnożenia sadzą się na wiosnę.

Scorpioides. *Pacierzuczka.* Ziele jest z niewielu listków, którego nasienie podobne jest w swych łupinkach do gosienic, albo paciorkom głogowym na nie nawdzianym zład ma imię Polski. Roscie na ogrodach tylko siana.

Pokrzywa Włoska. *Urtica Romana.* liście fzerokiego, ciemnej zieloności, pręcika dwulokciowego, kosmatego, złóbkowatego, kwiatu rumianego, z którego główki okrągłe, ostre i parzące, nasienia lnianym podobne, mieszcza się w ogrodach siane, dla zwiedzenia nie wiadomych; przyłożone bowiem do nosa dla zapachu parzą.

Spamer.

Ipomea. rośnie wysoko, liście ma pierzaste, kwiat czerwony, kwitnie w Lipcu, Sierpniu i Wrześniu. Nasienie jego jest twarde, przed sadzeniem więc go w Marcu, narzynane, i moczone być powinno, i z inspektu przesadzone w Maiu w ziemię ogrodową.

Bluszcz drzewny. spina się wysoko w górę, kwiat ma mchowaty blado-żółty, który na końcu dopiero ięseni poczyną się rozwijać i kwitnąć, z tych wzięcie owoc w gronkach, najprzód zielony, a potem gdy dojrzeje czarny, a niekiedy bywa żółtawy. Jż roście wysoko, i zielenienie się zawsze do okrycia krat szpalerkowych służyć może, i sadi się też na ięsień w ogrodach.

Przestep. z korzenia wielkiego wypuszcza gęsto rószonek miękkich i kosmatych któremi się chwytą tego, co ma blisko, wydaie liście podobne winnym, kwiatki na białym żółciejące iak gwiazdeczki w kupie, owoc w gronkach, gdy dojrzeje czerwony a czasem i czarny, w tych są nasienia, z którego rozmnażają się.

Trawy Cudzoziemskie. Hiszpańska *Gramenfratum.* liści dłuższych nad pospolitą breggowanych białemi prążkami, rozmnaża się przez rozdzielanie korzeni na wiosne lub w ięseni. Morśka. *gramen marinum.* podobna w prawdzie do trawy zwyczajney, ale wydaie nadto piękne kwiatki barwy cielistey, przyimuie się w kaźdey ziemi z rozdzielanych korzonków, służyć może do obsadzania, iak stokrót, pol kwiatowych. *gramen tremulum.* sieie się corocznie na wiosnę wiele nasion razem, aby gęsto rośła, podobna do Owsa, gdy ięszcze w kłoski niewzraśła, z iey ziarenek dobry pokarm iest ptakom. *gramen pennatum,* rośnie kupkami ziele ma błękitniejące się rozmnaża się rozdzielaniem korzonków. Są prócz tych inne te traw gatunki.

Ligustr

Ligustr. Liście ma naksztalt wierzbowych, kwiat z zapachem biały, i jagody, zielone zrazu a gdy dojrzeją czerwone lub czarne. Kwitnie w Czerwcu, z sadzonych wypustków od korzenia. Używany bywa dobrze do szpalerków.

Wtym rodzaju wiele służyć może roślin z tych, o których w poprzednich mówiliśmy rozdziałach.

ROZDZIAŁ XI.

o Roślinach drobnych owocowych.

Agrest. znaiomy krzew owocowy, który obcinany służy do uczynienia małych szpalerków, owoc też za pokarm używany bywa. Rozmnaża się przez oddzieranie dzików z korzeniem, albo przez posadzenie na wiosnę, ale piey wiesieni nałamanych roszczek z wielą oczkami z których by połowa w ziemię przypadła. W każdej się Ziemi przymuie.

Porzeczki. są białe, czerwone i czarne, podobnież używane w ogrodach iako i *Agrest*, i iedenże rozmnażania ich sposób, wyraść mogą i z ziarn w jagodach będących. Lubią grunt nieco wilgotny i cieniasty. Pilnego obkrzesywania potrzebuia, aby kształtnie rosty.

Maliny. są czerwone, białe i żółtawe, mogą służyć do szpalerków wyższych, rozmnażane iednak być powinny wczesnie, gdyż, które wydaia owoc, usychaia w lat kilka, i nie nadto ostrygane, gdyż mniej by rodziły owocu. Lubią mieysca cieniiste i wilgotne, i rozmnażaią się rozdzierane z korzeniem i sadzone na wiosnę.

Truskawki. zostawiają się dla nich całe nie

które

które w ogrodach zagony w gruncie dobrym ogrodowym w miejscu cieniistym, rozrastaia się zkorzonków rozdzieranych w drugi rok sadzonych na wiosnę lub w jesieni, i potym przesadzanych w grzędki. które, by obfity, rodziły owoc, pilnego opielania potrzebią.

ROZDZIAŁ XII.

o Ziołach szczególniej pachniaących.

Bazylika. sieie się w Kwietniu i Maiu w ziem. dobrej, i wyrasta prędko zwłaszcza gdy zaraz po posianiu wodą ciepłą nieco polewać będziesz, sieie się i na wiosnę, ale w przód namoczone ma być nasienie w occie winnym. Posiawszy ziemię troche przyklepiesz. i zawsze ją polewać będziesz w południe. Dwoiaka zaś jest Bazylika drobna i Francuska.

Ruta. sieie się wczesnie na wiosnę lub w jesieni, i potym się przesadza, rośnie iednak lepiej z rozdzielonych gałązek z korzonkami; chcąc abyć ci nie ufcieła, kwiaty z niey zaraz obryway, i chcąc aby niewyrastała w drzewko, gałązki i prącik szredni na dwoie do samego korzenia rozdzieray, lub sam prącik odłam. Lubi przeciw słońcu miejsce, piaszczystą z popiołem pomieszaną ziemię.

Menta. potrzebuie gruntu wilgotnego w cieniu, lub przynajmniej częstego polewania, sieie się, lub sadi na wiosnę z wypuszków korzenia, albo gałązek, daley i sama rozrasta się.

Tymianek. lubi ziemię suchą, piaszczystą naprzeciw słońcu; z nasienia, lub korzonków rozmnaża się. Nasienia z samym kwiatem z

bieraią

bieraia się, gdyż trudno daia się wyszczykać.

Żop. ogrodowy iest dwoiak z białym i błękitnym kwiatem, rozraſta się lepiej z rozdzielonych korzonków, niż z nasienia. Potrzebuie ſłońca i gruntu suchego.

Rozmaryn. potrzebuie ziemi tłustey, nie mokrey na przeciw ſłońcu. Rozmnaża się z nasienia, ale daleko łatwiej przez ſlancowanie. Na zimę ochroniona być powinna. Aby nie niszczała nie potrzeba iey pozwalać kwitnąć, lecz kwiaty obrywać. Chowa się w naczyniach, albo w ogrodzie, i iest dwoiaka z nasieniem i bez nasienia.

Lawenda. rozmnaża się z nasienia sianego na wiosnę, a przesadzanego w ieſieni, albo przez rozdzieranie korzonków. Miewa kwiat czerwony lub błękitny miłego zapachu. Potrzebuie ziemi piaszczystey na przeciw ſłońcu, podkrzesywana wyrasta lepiej. Nayprzedniejszego gatunku lawenda *Spica-narda* się zowie.

Roża Jerychońska. wydaie kwiatki drobne białe mile pachniące, kwitnie w Maiu, i natenczas w naczyniu trzymana całe mieszkanie mocnym napelnia zapachem. Rośnie z nasienia albo z sadzonych wypuſtków.

Cąber. podobny iest izopowi, tylko mniejszy, kwiatu kłosowatego, ku wierzchu zieleniawy, rośnie na ziemi suchej i iałowej na przeciw ſłońcu, a w ogrodach bywa siany.

Majoronek. nayprzód *Marum verum.* liście ma ciemno zielone, małe i kończaste, zapachu mocnego; potrzebuie gruntu dobrego w cieniu, i miernego polewania, rozmnaża się iak rozmaryn, kwitnie w Sierpniu, kwiatki ma drobne, z roszczek swych obkrzesywany być powinien, aby roſt spożrey. Powtore: *Marum Syriacum.* liſtków si-

wawych

wawych, obdłużnych, kończastych. Kwitnie gęsto z białozłotawym kwieciem, które obrywać potrzeba, gdyż od nich niszczeie roślina; wzięwszy iey pręcik, i posadziwszy głęboko w naczyniu, i przesadzając na wiosnę tylko lub w iesieni, rozmnażać się będzie. Potrzebie *Marum Creticum* podobnegoż iako kwiat cytrynowy potrzebuie utrzymywania, któremu też iest podobny bardzo.

Szanta biała. Marrubium. wypuszcza kilka prątków łokciowych z korzenia pod czas dłuższych; czworograniastych, białe kosmatych, Liścia także blade kosmatego, ząbkowanego, kwiatu białawego w szupinkach swych kołących tkwiącego, z tych potym nasienie ostre.

Bardzo iest wiele ziół, któreby do pachnących należały rodzaju, ale iż wszystkich wyliczyć niemożna, i iż o niektórych w innych rozdziałach mówić przychodzi, przeto tu się opuszczają.

ROZDZIAŁ XIII.

o Ziołach Lekarskich.

Następującym roślinkom dane być mieysce powinno między kwiatowym i kuchennym ogrodem, iako które do wielu mogą służyć użytków. Opisanie ich tedy dać krótkie za rzecz potrzebną sądziłem.

Gorączka. Gentiana. iest wielka, która ma liść podobny babkowemu, tylko iż większy, pręt ma czczy, gładki, kolankowaty dosyć spory kwiatu żółtego, nakształt gwiazdeczki ułożonego, korzeń ma wielki i mięski, inna iest mniejsza z ko-

zieniem obdłużnym lub drobno rozdzielonym, prętu gibkiego, listu mniejszego. Są różne znowu podług barwy kwiatu, białe, błękitne. Rozrasta się najprzód z nasienia a potem z wypustków. Służy tak bydłu iako i człowiekowi, przeciw zarazom i wszelkiej truciźnie.

Meioran. letni się zwykł siać na wiosnę, w dobrej ziemi, i po urzniętym prątku, znowu się odradza. Zimowy zaś przechowuje się na zimę w piwnicach, rozmnaża się z odłamanymi wypustków, lub rozdzieranych i sadzonych korzonków. Lubi cień, polewanie częste i ziemię tłustą. Czyści mózg, z głowy humory ściąga. Zowie się u Lekarzy *Amaracus*. Najlepiej się udaie gdy nie wraz zinnemi się ziołami sadi. Jeżliby się nie wynosił na zimę, okryty być przynajmniej powinien słomą. Z korzenia palonego proszek zażyty nosem pomocny jest na katar i uwalnia piersi od flegmy.

Lawenda i Spicanarda. mieszczą się słusznie między ziołami lekarskimi, pomagają na zawrót głowy, drzenie członków. Syrop z kwiatem lawendowym spędza wilgoci szkodliwe w człowieku, zagrzewa oziębiony żołądek, czyści nerki, pędzi wiatry, broni od puchliny, na żółtaczkę też, ferca bicie i zawrót głowy pomocny. Wino zachowuje od kwaśności.

Lawenda Włoska. Kwiatu podobnego, ale liści wcale roznych. Sieie się z nasienia, też co inna skutki sprawuje.

Lawenda szyszkowa. Stæchas. liścia iey tylko i kwieciea używa się, sok zaś tego ziele lub Syrop otwiera zamuloną wątrobę i śledzionę, mózg orzeźwia, w winie też pity, flegmę z bytnią zolałdka czyści.

Porost Płucnik. Pulmonaria. dwoiakiego ma-

my rodzaju, które są liściów kosmatych, po kra-
iach z gruba szczerbatych i wyrzynanych, rosną
pospolicie na pniach starych bukowych i dębo-
wých, lekarstwem jest na wszelkie płucowe cho-
roby. Zaś *Pulmonaria maculosa*, którą zwiemy:
Majową Miodunką która na kłączu czworograni-
stym nosi uwierzchu kwiateczki z pięciu listków
brunatne, rozmnaża się z nasienia lub z korzon-
ków służy także wszelkim niemocom płucowym.

Kozłki Valeriana, kwiat mają czerwony lub
biały, i sadzą się z nasienia, używają się prze-
ciw kłuciu w bokach, strąguryi &c. Proszek z
korzenia utable w jakim trunku brany po ćwierć
łota wózek ciemny naprawia, i ściągą z oczu szko-
dliwą wilgotność. Ziele wachane zachowuje od
zaraży powietrza.

Kokornak, okrągły i długi *Aristolachia*. Okrą-
gły ma liście i korzeń okrągłe. kwiat kształtu
kołpaczków, biały lub czerwony zapachu śmier-
dzącego, służy przeciw truciznom, leczy dzikie
mięsa, pobudza miesięczne, proch z korzenia u-
tarty z octem czyści działą, i broni od zgniło-
ści. Kokornak zaś długi, ma korzeń i liście ob-
dłużne, nasiennik, w którym ziarenka czarne, po-
długowate, płód z żywota pospieszny czyni, i
czyści go, rany, w rzody, iako i sedna końskie
leczy, proszkiem z niego utartym ie posypując.
Raz posadzony sam się daley rozmnaża.

Gorczyca. Synapi. Potrzebuje ziemi tłustey,
sieie się na Wiosnę, i wiesień, ale nie gęsto,
gdyż szereko się rozrasta, daie się przesadzać;
im świezsze ziarna, tym lepiej się ziele uda, i
zazyte bardziey skutkują. Swiezości zaś zna-
kiem jest zieloność wewnętrzna. Nasienie zdro-
we jest dla żołądka, pędzi miesięczne w kobie-
tach, poćmocene na kamień w nerkach, i do po-
traw używane bywa.

Tytium Tabacum. ziele to wielu użytków, lubi ziemię ogrodową i dobrze ugnioną, otworzystą ku słońcu; często ma być polewane, sieie się w Kwietniu z nasienia, i potym się przesadzać może, ale tak, aby dawna ziemia przy korzeniach została; służy do ran goienia, i do wielu lekarstw, tak iż onim osobne w Xiążkach Lekarskich znajdujemy rozdziały.

Zywokost Solidago. jest różnego rodzaju, sieie się w miejscu tłustym i cienistym. Na rany, strzęsienia się, sfluczenia, fistulę, wrzody sok z tego zielea jest lekarstwem skutecznym; tenż sok pity w winie, lub woda w której było gotowane ziele to goi rany i wrzody wewnętrzne.

Draganek Dracunculus. rozmnaża się z korzenia, czyści piersi z flegmy, bolenie zębów uśmierza, liście żute appetyt zaostrzają.

Obrazki Arum. Liści mało ma, ale duże sercowate, z tych wychodzi, pręt, który u wierzchu kwitnie, korzeń ma pomocny piersiom i żołądkowi. Sok z zielea siności i bołaczki gubi.

Szczaw kobyli. Rumex hortensis. ma pręt długi, wydrążony, brunatny na kształt, u góry wiele żółtawych kwiatków. Korzeń iego ma moc laxującą, i sarty na proszek brany w polewce grochowej czyści flegmę, służy przeciw żółtacze i skorbutowi. Liście używane do potraw i mięso kruchsze czynią, i żołądkowi są zdrowe.

Skoczek Cataputia. jest większy i mniejszy, rośnie z nasienia, które gdy dojrzeie zagrzane wyskakuie. Niektórzy niewiadomi zażywając tego zielea dla chorych szkodzą im, ponieważ gwałtownie laxować zwykło. Ale dobrze służy na ściąganie flegmy, i gotowana z nim serwatka spędza puchlinę, oleiek zaś skoczkowy przeciw bolom uszu pomaga.

Oset biały Spina Alba. lubo rośnie wszędzie, lepszy jednak jest sadzony w ziemi ogrodowej; z winem lub wodą gotowany pomaga pić ie na koliki, truciżnę, mdłości, krwią charkanie: mocz, i kamień z nerek sok tego ziela wywodzi.

Hoziarn albo Polownik Botrys. całe ziele obraża małemi kwiatkami żółtemi, w których pełno nasienia, zapachu przyjemnego, raz posiane, daley się samo rozmnaża. Kładąc ie między suknie zachowuje od zepsucia, ułatwia ciężkie oddychanie, pić warzony z tym ziele trunek iaki słaby, boleść też macicy położone na żołądku uśmierza.

Bożybyt. Ambrosia. tegoż co i sfoziarn kształtu, ale mnieysze, na wrzody i wszelką puchlinę w gardle, na cieknienie oczu jest pomocne.

Rozchodnik. Sedum. Znałome jest ziele i co do kształtu i co do skutków. Chłodzi wszelkie gorącości ciała wewnętrzne, i zewnętrzne, i pobudza womity. Sok z liścia rozchodnika z oleykiem rozowym przyłożony na chustkę uśmierza ciężkie bole głowy.

Poziomkowe ziele. Fragaria. Jagody mają chłodzącą moc, i są pożyteczne w gorączkach, korzeń zaś na proch starty, lub woda z liśćiami warzona pędzi mocz i miesięczne.

Rapontyk. liści wielkich podobnych do łopianu, lubi ziemią tłustą, rozmnażają się z korzenia. Służy na wszystkie słabości żołądka, wątroby, nerek, na charkanie krwią, febrę &c.

Ruta. zwyż opisana lekarstwem jest na wszelkie zaraziwe choroby, ocet ruciany bierze się w powietrzu pożytecznie, ziele zażywane oślabia venerem.

Mienta. o której i wyżej, pomocną jest przeciw rznięciu, robakom, i mdłościom żołądka, dy-

stylko-

styllowana zaś z nią wódka skuteczną jest do za-
stanowienia biegunki, i naprawienia zepsutego ia-
kążkolwiek chorobą żołądka.

Dzięciolina Thymus. przeciw młodościom,
boleściom macicy wielkiej chorobie, w winie
zaś gotowana służy na dychawicę, wypędza ro-
baki i truciznę, krew rozrządza, wzrok słaby wzma-
cnia, apetyt naprawia, czyści wszelkie ciała za-
mulenia.

Hizop. pomaga płucom, pędzi miesięczne,
uśmierza zażarżate kaszle; utłukłszy go z oliwą
i nasmarowawszy tym głowę, gubi wszy i gnidy.
Woda dystillowana z Hizo em brana po 4. łyty
rano i wieczor uwalnia piersi od ślegmy i du-
żności.

Szałwia. znaiome w ogrodach ziele uśmie-
rza bole głowy, i macicy, usposobia ją też do
plodu, pomocna jest na kaszel i kurcz, służy do
płukania gardła. Nim zaś tego ziele zażyjesz zer-
wiesz mu wprzód wierzchołek, ponieważ do nie-
go iad i zaraza się wszelka, ciągnie z gadów rō-
żnych, które pod tym być zielem lubią, a zaży-
te bez tey o srożności, doświadczono, iż puchliną nie
iednego nabawiło.

Piołun. grunt lubi osobliwie piaszczyły, mo-
że być iednak gdziekolwiek sadzony; chcąc go
przesadzać okręcać i obwiązywać mu trzeba ko-
rzonki. Wzmacnia szczególniey żołądek, zściąga
żółć, pomocny na żółtaczkę i puchlinę, i przeciw
zarazie. Wino piołunkowe pędzi wiatry i żółć,
przywraca apetyt i służy do wszystkich chorób
żołądkowych. Ziele to włożone między suknie,
pościel lub papiery broni ie od Myszy, molów, i
innych robaków.

Śzanta. lekarstwem jest na kaszel, dychawicę,
czyści płuca i piersi. popędza miesięczne. Ziele
to wyży się opisało.

Paley

Poley. *Pulegium.* wyrasta z roszczek lub korzeni, nie zaś z nasienia, rozwleka się po ziemi, i obsadza się kwiatkami białymi lub czerwonymi, liście ma maieranowym podobne. Służy w wielu rzeczach dla Niewiaśt, pomocne te na żółtaczkę, usta wewnątrz od zgnilości zachowuje.

Melissa. lubi grunt czarny i cieniasty woda lub wino w którym to ziele mokło, przeciw truciźnie, na czyszczenie piersi, i złey krwi jest pomocne. *Melissa Turecka* z białym kwiatem z liściem podługnym też prawie czyni skutki.

Dzięgiel. *Angelica.* sieie się w ziemi ogrodowej, i często go przeplewiał i polewać potrzeba. Zachowuje od powietrza, pomaga do strawności żołądkowi, ściąga złe wilgotności; korzeń sprowadza ślegmę z głowy, chodzący koło chorych, aby się niezarazili, mogą go użyć skutecznie, biorąc go do uśt, starty też na proch dawany dzieciom po kwincie służy chorującym na krosty.

Lubczyk. *Ligusticum.* rośnie z nasienia lub korzonków, liści podobnych do komonicy, z kwiatem nakształt korony u gory, żółtym. Korzeń jego trwać może lat 12. Nasienie tego ziela utłuczone i wzięte rano na czczo laxuje, i rozpędza wiatry.

Bernardynek. *Carduus benedictus.* sieie się w ogrodach nie głębiey nad palec, utrzymuje się, iak Dzięgiel. Służy przeciw zarazom, i kwartanie febrze. Uśmierza kolki, ból w nerkach, gubi robaki, i poty pędzi. Proch ztarty z tego ziela brany w rosole po trzy szczypty, albo liście gotowane, i pite zamiaśt herbathe, szczególniey pomaga do utrzymania zdrowia, i gubienia febry.

Jeleni iężyk. *Phyllittis.* ziele bez pręta i kwiatu, liście ma obszerne, pod sobą zawierają

ce nasienia, sadi, się w gruncie piaszczystym i wilgotnym. Liście pomocne są na zatamowanie upławów, rozrzedzają gęstość mleka, służą przeciw truciźnie i febrom kwartannom.

Bazylija. októrey i w rozdz. 12. lekkie czyni porodzenie, wonia iey pomocna przeciw mdłościom, częstokroć iednak ból głowy sprawuje, w zaprawach kuchennych bywa używana.

Anysz. *Anisum.* w gruncie ogrodowym i tłustym sieie się w Marcu, i polewany być ma często. Lekarstwem iest na gryzienie i odrzucanie żołądka, służy do strawności, mleko czyści Mammom, pomaga na zawrót głowy, wzrok i apetyt naprawia.

Kopr Ogrodowy. *Anethum.* Sieie się, lub sadi w miejscu ciepłym. Nasienia iego rozpędzają wiatry, pędzą urynę, zastanawiają biegunkę; mamkom pokarm, i brzemiennym wiele dobrych przynoszą skutków. Służy to ziele na dychawicę, torsye żołądka i kolki. Sok z niego wycisniony, pomazawszy nim czoło, usmierza ból głowy, i sen dobry sprawuje. Koper cukrowany zdrowy i pomocny iest żołądkowi.

Kopr Włoski *Feniculum.* lubi ziemię piaszczystą i otworzystą ku słońcu; sieie się albo rozsadza w iesień lub na wiosnę. Nasiona żądywane, luba same są nie strawione, przynoszą iednak ulżenie piersiom, wzmacniają wzrok i żołądek.

Oman Enuja. znajome ziele po wsiach, rozmnaża się z odczoisków korzenia w ziemi tłustey. Usmierza kolki, pędzi mocz i miesięczne. Korzenia omanowego utartego na proch wzięwszy łót ieden, i rozprawiwszy w miodzie, będziesz miał lekarstwo na kaszel, dychawicę, chrapkę, kłucie w bokach, i w chorobach zaraźliwych, bio-

rac go po kwintli rano, lub podług potrzeby.

Pieprzyc Piperitus. Klącz ma cieni; liść podobny bobkowemu, lecz bledszy, w wierzchu kwiaty białe, drobne w gronkach, z tych potym nasienie. Używane to ziele bywa do potraw, i powie się też szalszą, Usmierza fcyatykę, i bole biodrów.

Chrzan. Raphanus. którego korzeń używany do stołów znanym czyni to ziele; pomocny jest na ból płuców, ślegmy ściąganie, i kaszel. Leczy w ustach zgnilość i od niey zachowuje.

Lukrecya Glucyrrhiza. jest krzew niewielki liściów lipkich z obu stron prątków wyrastających, obdłużnych i małych, kwiatu Jacyntowego bladomodrego; owoc niemal iaworowemu podobny lecz ostrzeysze itraczki mając szocowicowym podobne, w tych nasiona. Korzenia długie iakoby wici, na sześć łokci niekiedy wzdłuż, które są przykro słodkiego smaku, rozmnażają się łatwo z korzenia. Służy na wszystkie prawie słabości piersi, gardła, żołądka, nerek, i wątroby; do wielu też lekarstw używany bywa skutecznie.

Zankiel. Sannicula. sieie się w Kwietniu, plewić się i polewać ma często. Proszek z korzenia służy zamulonemu żołądkowi, woda zaś z nim warzona na krwią płucie, gryzienie wewnątrz i krwawe biegunki. Proszkiem zasypane rany goją się.

Matki Bożej Włoski. Capillus veneris. Cudzoziemskie sadzą się w ogrodach pospolite same na murach starych rosną, listków drobnych, okrągławych, wyrzynanych brzegów, prątków tegich. W winie dni kilka mocząc ziele, i pijąc go potrosze otwiera zatkaną wątrobę, pomaga na duszność, żółtaczkę, i szkorbut. Też sprawuje skutki proszek z utartego mialko ufuszonego ziele.

Zaskolcz

Jaskółcze Ziele. Chelidonium. ma pręt cienki kwiat żółty z którego dwa lub trzy strączkow wychodzi, w tych nasienie większe nad mak, wszyńska bylina zliściem jest pełna soku żółtego, na najmnieysze zranienie w net się sączącego, wyrasta samo w miejscach cienistych. Sok wy ciśniony w Maiu z korzenia, liściów i kwiatu, który wszkłe chowany być może, służy oczom ciemnym, i ściągą wilgotności, zwłaszcza gdy go utemporowawszy nieco miodem w puszcisz troche w kącik oka. Tenże sok goi świeże rany oczyszczone wprzód wodą, gubi brodawki gdy nim często ie namażywać będziesz: ziele na gołą nogę pod pończochę przyłożone ściągą z nóg puchlinę, i skutecznym bywa środkiem na żółtaczkę.

Pepurnik Perfoliata. rośnie z nasienia. Liście nam czone w wodce przez nieiaki czas goią zarznięcie się nożem przykładając ie do rany, i odnawiając ie dwa razy na dzień.

Przetacznik Veronica. lubo sam rośnie po lasach i polach, wart iednak miejsca ogrodowego. Zbierane liśki w początkach Września, i moczone w winie przez godzin 24. i wygotowane potym wydaia wodę bardzo skuteczną biorąc iey cztery łoty z dryakwią, na zarazę powietrzną, febry zarażliwe; toż brane iey 3. łoty służy na zawrót głowy, bole macicy, kaszel i duszność, krew tez czyści. Może być chowana do lat 10. Bardzo dobrze służyć by mogło to ziele zamiast herbaty.

Bukwica Betonica. rośnie w ziemi wilgotney i cienistej. Kwinta proszku ziela tego służy na scyatykę, żółtaczkę, przeciw truciźnie, na oczyszczenie piersi i wątroby na kurcz i ciężkość moczu, biorąc wiakim napoju. Używane też ziele być może pożytecznie iako herbata.

Kopytnik. *Asarum.* podobny liściem iest Marcowym siatkom, lubi ziemię wilgotną i ciemną. Korzeń iego mocz i miesięczne pobudza, rozgrzewa wewnątrz skutecznie, pomocny na kaszel i febry.

Alkekingi. rosną bardzo wysoko i krzaczysto, liściow wielkich, karbowanych, wydają kwiat w Sierpniu obfity biały z błękitnymi końcami, a potym owoc okrągły w tym nasienie, które się sieie na zimę. Jagód 3. albo 4. ziedzonych na noc ściągają złe wilgotności z Ciała przez urynę.

Kurze ziele. *Tormentilla.* pospolicie znaiome. Proszek z iego korzenia brany po kwintli w wodzie w któreyby toż ziele mokło, rozpędza truciżnę, poty zdrowe sprawnie, tamuje biegunkę, miesięczne, i urynę krwawą. Tenże proszek służy na wrzody zgniłe, fistuły i rany, posypując ie nim.

Troianek. *Hepatica nobilis.* ziele kwitnące w Marcu błękitno, liściow na troie wyrzynanych, lubi miejsce gdzie słońce nie dochodzi. Liście oczyszczają krew, wątrobę i nerki zamulone, służą do płukania ust zgnitych.

Boże drzewko. *Abrotanum.* znaiome ziele, pospolicie w ogrodach rośnie, z odłamanych prątków się rozmnaża. W winie warzone i pite służy przeciw truciżnie, zatkanu się wątroby i mleką. Ziele między sukniami położone, zachowuje ie od muldów.

Kuklik. *Caryophyllata.* rośnie po lasach i łąkach, ale i w ogrodach lekarskich ma miejsce, liście podobne ma poziomkowym, kłącz kosmaty, kwiat żółty. Korzeń tylko z tego ziela się używa na biegunkę, krwią płucie, paraliz, i kolki. W wino lub inny napój włożony czyni go pomocnym żołądkowi i głowie.

Kmin Cuminum. znaiomy w Ogrodach; pomocny zaś jest na wiele chorób żołądka, i w pokarmach używany bywa pożytecznie. Ale nadto iedzący nasienia tracą cerę.

Maczek polnu. znany jest pospolicie. Liście kwiatu iego służą choruącym na gorączki, kolki, krwi płynienie, i bol głowy.

Rumianek. Chamomilla. ziele z zapachem po polach rosnące. Liście rumiankowe lasknią, głowę wzmacniają, uśmierzają bole macicy i scyatykę.

Podroznik. Cichorium. znaiomy po wsiach, tak liście iako i korzeń pomocne w chorobach gorących, oczyszczają też wątrobę lub leczą, iako i śledzionę. Gotowane liście zamiast herbathe, a korzeń osobliwie podroznika ogrodniego iak kawa zażywany być może skutecznie przeciw wielu chorobom wewnętrznym.

Podbiat. Tussilago. rośnie w wilgotney ziemi z kwiatem żółtym: pomocne jest słabym piersiom na kaszel, dufność, także przeciw suchotom.

R O Z D Z I A Ł XIV.

o Zbieraniu i przechowywaniu ziele i korzeni.

Mając zbierać kwiat lub ziele do leżycia, nie powinnoś czekać aż dobrze dojrzeją; ponieważ natenczas iuz się ziele wysila, ale z bierać będziesz, nim zupełnie dojrzeją.

210. Wszystkie zioła, kwiaty, i korzonki, do dystrylowania mają być zbierane rano, ile można przed wschodem słońca, które zaś są do suszenia w południe, gdy ie nieco słońce zwilgo-ci ofuszy. inaczey zwykły pleśnieć i psuć się.

3to. Zbieranie takowe dźiać się ma w dniu pięknym i pogodnym; są którzy zwykli uważać na czas miesiąca iestli. w pełni, lub Nowiu; ale doświadczenie postrzeganie takowe próżnym być pokazało.

4to. Do dystryllowania naylepsze są ziota zbierane w Maiu i Lipcu, lub iezli niemożna, w Czerwcu iezcze i Sierpniu, ale nigdy zaś później.

5to. Chcąc zbierać kwiaty, zbierać i zrywać ie masz, iak prędko się rozwijają, gdy potym naylepszą moc swoją z czasem utracają.

6to. Mając korzenie zaś zbierać, do życia lekarskiego nie powinieś ie wyrywać w lecie, ale nawiosną, nim wypustki wystrzelą zaczną, albo w iesieni, gdy soki swoje w się pościągają. Korzenia, które z siebie wypustki wydają są niepożyteczne.

7mo. Zebrane Ziela i korzenia masz wprzód dobrze oczyścić, ale ile można bez płukania, i zamaczania ich.

8vo. Kwiaty mają się suszyć między dwoma płótnami na wolnym powietrzu bez słońca: Na słońcu zaś ziela zytkowate, liściów mięskich; inne w cieniu samym schnąć powinny. Korzonki zaś pokraiane na okrągłe talerzyki i na nie nawleczone w cieniu także suszyć się zwykły.

9no. Kwiaty nie dotrzymują swej mocy nad rok, ziela do dwóch, przepędzone wody naywięcey do trzech, a korzenia czasem i do więcey lat zdatne są czynić swoje skutki.

10mo. Suszone kwiaty, ziota i korzonki w drewnianych naczyniach w miejscu suchym i ciemnym naylepiey się przechowują, wiedzieć zaś trzeba iż suche bardziej rożgrzewają, nizeli zielone, i świeże.

R O Z D Z I A Ł XV.

Przydanie potrzebnych przestrog, względem tych roślin, o których się dotąd mówiło.

1mo. Wszystkie kwiaty powinny mieć swą osobną szkolkę czyli plac, nie mieszaiąc wszystkich gatunków razem, aby tym, które do kilku lat trwają, przez wyrywanie co rocznie iedno-letnich, nieprzeszkadzało się do wzrostu.

2do. Cebulkowe rodzaje żadnego samego nie cierpią gnoiu, ale ieżeli się ma ziemia uprawiać gnoiem, ten dobrze przemieszany z piaskiem być powinien.

3do. Wszystkie w ogolności kwiaty, które wydaia nasiona, z nasion rozmnażane być mogą, i zawsze potrzebuia gruntu tłustego z piaskiem i naptzeiw słońcu; Nadto szczególniej nad inne oplewiane być mają.

4to. Nasienia, iako to Tulipanów, *Coronae Imperialis*, i innych. które przetrwają zimę bez szkody, siać będziesz zaraz iak tylko śnieg zeydzie, ale w znaczney od siebie odległości; a gdy nasienie w Cebulkę wzrośnie, zostawisz ie przez 2. lata na iednymże mieyscu, i potym dobywszy w iesieni przesadzisz w osobne mieysce.

5to. Chcąc mieć z poiedynczych pełne Kwiaty mnoż ich iak naywięcey, czyli to z nasienia, czy z odłamywanych korzonków lub gałązek, w ziemi dobrej przesadzając ie, poki z tych choć kilka pełnych nieotrzymasz, z tych zaś iatwo będziesz mógł mieć więcey.

6to. Trzeba uważać, który rodzaj rozmnażania, któremu bardziey kwiatowi służy, iako pod

fzczególnemi gatunkami namieniło się; i na to
tez pamiętać, że niektóre rośliny nie cierpią no-
za ni zelaza zadnego, iako *Campanula pyramida-
lis*, *iris Susiana*, i inne, te nadkrzesywane, ro-
szczypywane, i rozdzierane ręką byc powinny.

7mo. Zadne drzewko lub kwiat, który kwi-
tnie lub owoce nosi nie powinien być flancowa-
ny. Wzyskim flancem kwiatowym masz do-
puścić rosnąc, iak naywyżey mogą.

8ya. Wzysko co krzywo i niezgrabnie ro-
śnie, prosto, i w pewny kształt upodobany rosnąć
może i powinno.

9no. Gdy zkąd inąd nabywasz rośliny prze-
sadzając ją u siebie, masz uważać, abys iej głę-
biey nie sadził w ziemi, niz była pierwey, toz
pomnieć na gatunek ziemi którey potrzebuie, i
którą ku słońcu stronę było obrocone.



C Z Ę S C II.

SZTUKI OGRODNICZEY

O OGRODACH KUCHENNYCH



R O Z D Z I A Ł I.

O Urządzeniu ogrodu kuchennego.

Nauka Ogrodnicza wiele o położeniu miejsca, gruncie sposobnym, podzieleniu i rozrządzeniu placu ogrodowego, o inspektach, płotach i o samym ogrodniku przepisywać zwykła, ale iż te wszystkie przepisy, lubo pożyteczne, rzadko kiedy uskutecznione bywają, a wszystkie ani być uskutecznione mogą, z wielu więc potrzebniejsze wybrać zdało mi się, i ułożyć krótko wiadomość, dla tych którzy nie dla okazałości ale dla użytku chcą w swych ogrodach domowych utrzymywać włoszczyzny, i iarzyńy pospolite, to bowiem przez rośliny kuchenne rozumieć się powinno.

I. O ziemi podatnej na ogrodowiny.

Rzecz pewna, iż niemając ziemi dobrej, lub średniej przynajmniej, niemożesz z Twych
ogro-

ogrodowin spodziewać się pożytku; ale iż o własnościach gruntu już się dosyć mówiło, przeto tu toż powtarzać rzecz jest niepotrzebną, poznać iey dobroć z znaków opisanych w Części I. możesz, a jeżeli grunt niezdatny znaydziesz, zażyć powinienes sposobu do iego uprawy. Do uprawienia zaś, prócz gnojów wszelkiego rodzaju, których jednak używać się nie ma bez potrzeby, służą trzaski współgliste, i trociny z drewutniów, śmiecia i różne okrawki z przed domów szewców, grzebieniarzów, garbarzów; wyborne ku temu jest zbierane błoto z ulic. Przeczytaj co się mówiło o poprawieniu złego gruntu pod rośliny kwiatowe. w Części I. Rozdziale I.

2. O rozłożeniu miejsca Ogrodowego.

To zawisło od upodobania właściciela ogrodu, bo albo ów będzie, spolny z ogrodem kwiatowym mającym kwatery oddzielone na warzywa, albo będzie osobny przy folwarku. Jakozkolwiek zaś miejsce na kwatery podzielone być powinno, te na zagony wypukłe szerokie stóp 5. lub 4. toż między niemi brozdy, któremi by mógł przeysć człowiek. Zaśloniony też drzewami od strony północney, a odkryty ku słońcu południemu plac ma być ogrodu. Sposoby ogrodzenia opisane są w Części I.

3. O inspektach.

Jeżeli które ogrody, to kuchenne naybardziej potrzebują inspektów, aby mieć wcześniefy ogrodowiny, i przed zimnem wychować ie można by-

10. Sposób ich stawiania jest łatwy. Zaraz iak tylko śnieg niknąć pocznie w Lutym lub Marcu, wykopieź doł na 6. stóp głęboki, szeroki więcej nad łokieć, a długi podług upodobania i sposobności, w takowym zaś mieyscu, aby od połnoey zastraniało go ogrodzenie, z innych stron zaś słońce go mogło oświecać. Doł ten ocębruiesz tarcicami, tak aby strona tylna wyzsza, ku słońcu zaś niższą była. Spód zasypawszy kamykami, napełnisz go potym więcej iak do połowy gnoiem końskim, i udeptawszy go dobrze, nałożysz ziemi czystey przesianej na stopę, i wytrzymawszy dni kilka zasiewać dopiero będziesz wroweczkach nasiana, które w swych gatunkach każde poznacysz.

Inspekta nakrywania i polewania potrzebią; które wytrzymałe są na zimno, i nie wyciągają pielęgnowania, dosyć będzie tarcicami lub matami Rómanerni nakrywać, inne zaś oknami nakrywane być powinny, tak aby niedopuszczaly zadnego przeyscia do inspektowanych roślin wiatrowi ofobliwie Zimnemu, które nad to niekiedy w mroźney porze śmą masz ieszcze okryć. Niepowinieneś zaś ich otwierać chyba w południe iezli dzień pogodny, lub dla ciepłego deszczyku, podnosić zaś ie nieco codziennie choć krótko potrzeba dle powietrza odmiany.

Polewania inspekta wyciągają codziennego, aby zaś to było lekkie użyiesz do tego konewki z czapką blaszaną dziurkowatą; woda najlepsza rzeczna, lub z taką gnoiową zaprawiona. W zimowych czasach nie polewają się tylko w południe, a podczas mrozów bardzo ostrożnie, i woda nieco ocieplona być powinna. Plewić ie masz iak nayczęściej, i nowym corocznie gnoiem inspekta nakładać będziesz.

4. O przekopywaniu Ziemi.

Abyć ogrodowiny sporo i pięknie rośły, zawieszono na tym, aby ziemia była spulchniona przyzwyczajenie. Spulchni się zaś ięzi ią ile razy będziesz mógł, przeorzesz, przekopiesz i przegrabisz, przez co ziemia staie się sypka, uwalnia się od dzikich roślin, i nabiera wilgoci, a ogrodowiny łatwiej z naymniejszey ziemi cząstki ciągnąć mogą dla siebie potrzebny żywioł, którego by mieć niemogła, gdyby ziemia w bryłkach twarych leżała. Dwa razy na rok przynajmniey przekopywana być powinna, przed sianiem i po zebraniu wszystkiego z ogrodów. Czas się zaś ma uważać, aby ani nazbyt gorący, a ni nazbyt był mokry. Szczególniey zaś spulchnionej ziemi te potrzebią rośliny, które się bardziey rozkorzeniaią.

R O Z D Z I A Ł II.

O posianiu i przesadzaniu ogrodowin.

I. O nasieniach.

Jedne nasiona są, które są lepsze gdy są świeże inne gdy są dawne. Niektóre trwają dobre 3. i 4. lata, iako Melony, szparagi. niektóre i dłużey iako koper, gorczyca, lecz są inne warzywa które się z starych nasion wcale nieudawiają. Naypewnieysze są nasiona świeże, a z pomiędzy wielu te wybierać należy, które są pełne; ważne, i naywiększe. J na to uważać po-

trzeba aby były dobrze dojrzałe co poznać się albo z samego koloru, albo sposobem opisanym w Części I. w Rozdziale 3.

Przed posianiem namoczenie Ziarna jest potrzebne, to jednak pomierne. Doświadczenia ogrodników, uczynienia nasion żyzniejszemi lub polepszenia ogrodowin przez namoczenie samo, podały nam sposoby. I tak Melony w miodzie moczone, lub wodzie cukrowey, ogórki w mleku, grochy, fasole w lace gnoiowey, sałaty, kapuśty, w wodce francuzkiey, Marchew otarta w soli, inne ziarna moczone w gnoiowce, lub w iusze bydłecy, twardsze w kwasie lub occie, albo na koniec w wodzie, w której wprzód uncyę saletry rozpuściło się, przędzy w schodzą, buyniey rosną, i z smakiem lepszym w zazyciu.

2. *O Czasie do siania.*

Jest wielu, którzy pewne gatunki ziarn w dni tylko niektóre siać zwykli, i tak ogórki na S. Marka, głowiaftą kapuść ośmego dnia po S. Jakubie inne także jarzyny dni tylko pewnych tak iż albo prócz tych czasów niesieią, albo iż posiane im się nieudadzą, mniemaia. Co szczerem jest bałamuctwem, gdy niemogą dać przyczyny, czemu w tym dniu tylko, a nieraczezy w innym sianie niektórych warzyw ma być pożyteczne. Niemniey doświadczenie nauczyło iż i ci się zawodzą, którzy na czas uważaią miesiąca. Cóż bowiem za związek między nowiem lub pełnią Księżyca a między ziarnem, które mam sadzić? Na to tylko mieć baczność należy, aby sieybę przedsiębrać w czasie pogodnym i pięknym.

Jarzyny trwalsze, które wytrwać mogą zi-

me,

me, iako cebula, pasternak i. t. d. sieją się w iesi-
sieni; inne zaś na wiosnę, gdy powietrze się co-
kolwiek ociepli, i ziemia się rozwalniać po zimie
poczyna. Które jednak chcemy mieć ranniey nie
czekaając; ocieplenia sadzić je możemy w inspe-
ktach.

3. *O sianiu samym i sadzeniu.*

Wyznaczywszy każdemu gatunkowi iarzyny o-
sobne zagony i miejsce, spulchnisz ziemię
należycie i porobiwszy roweczki grabiami siac
będziesz w tej odległości jedno od drugiego ziar-
no, ile załatpi roślina miejsca wyrośszy potem,
zasiewać bowiem gęsto, jest to marnotrawić na-
siona. Ziarno rzucone lub sadzone okryjesz zie-
mią sypką, i tym mniej i pulchniejszą im to jest
drobniejsze. Nie jest dobrze jeden rodzaj na
jednymże sadzić miejscu, corocznie więc wa-
rzywom miejsca od mieniać będziesz, tak iż na
których zagonach, siałeś jednego roku pietru-
fkę, drugiego koper siac możesz, lub co innego.
Nadto pożyteczno jest, nietylko miejsca ale i na-
sienia odmieniać, czyli zamieniać swe za obce,
iako się przestrzegło w Części I. Rozdziale 3.

4. *Oprzesadzaniu Ogrodowin.*

Presadzaniem pospolicie ogrodowiny polepszać
się zwykły, i mało jest takich które przesad-
zane być niepowinny. Lecz aby przesadzanie
było pożyteczne, potrzeba uważać, aby roślina
była jeszcze młoda, nie nazbyt jednak, gdy star-
szej wyrwanie, młodszy przesadzanie mogło-

by

by szkodzić. Strzeż się zaś abyś wyrywając z ziemi i arzyńkę, nienaderwał słabych korzonków, lub sadząc je nie pogmatwał ich i nie zaginał; gdyby jednak korzonków zbyt mała długość czyniła w przesadzeniu trudność możesz im końców nieco obciąć, ale ostrożnie. Pomaga zaś przesadzonym arzyńkom, jeżeli je przed sadzeniem namoczysz w wodzie gnoiowej, i nie dasz im długo na wierzchu ziemi więdnąć. W przesadzaniu masz sposobność rozsadzać rośliny tu i owdzie nieporządknie wyrosłe, albo prosto w linię, albo w kształt jaki chcesz będziesz. Przesadzone rośliny potrzebują regularnego polewania, i jeżeli będziesz mógł, nakrywania przynajmniej Włoszczyzn delikatniejszych.

ROZDZIAŁ III.

O niektórych pospolitych robotach ogrodniczych

x. Płewidło.

Lubo płewienie nie największą zdaje się być robotą, jest jednak koniecznie potrzebną. Najsposobniejszy czas ku temu jest zaraz po deszczu, gdy dzikie ziele razem z korzeniem wyrywać można, bo jeżeli pozostałe korzenie w ziemi, próżną jest robotą, gdyż się wnet odrodzi, iako w wyrywaniu wężownika, renunkulu, się trafia. Sianie pod sznur ułatwia płewidło, a tym bardziej, co niektórzy zwykli robić, gdy brządy i miejsca prężne wyścielają kamyczkami lub skorupami, lub czym innym, chociaż brządy dosyć jest graczyć. W płewieniu zaś nie tylko

złe zielska mają się wyrывать, ale i gęste roślinki rozrzedzać aby iedne drugich nie tłumiły. Im zaś iarzyiny niektóre głowiajsze są, i rozłożystsze, tym rzadziej, to iest w większey od siebie odległości rosnać mają. Nie tylko zaś częstego pielienia rośliny potrzebuia, ale też utrzymanie w porządku i ochędostwie ogrodu. Wyrywane zielska przez rok cały zgromadzay na iedną kupę, gdy przegnią, będziesz miał z nich dobry pognoy do uprawienia ziemi. Do pielienia zaś nie zażyjesz, tylko umięiących rozrzedzać między rośliną potrzebną, a dziką, albo przynaymniey sam przy plewidle bądź przytomny. Niepierwey też robotę poczynay, aż tyle iarzyinki pod rosną że ie poznać będziesz mógł łatwo. W plewidle strzez, aby młode iarzyiny nie były obruszane.

2. Polczanie.

Łatwe iest polewanie, ale aby było pożyteczne roślinom potrzebuie pewnych Przepisów. Co się tyczy wody ta niepowinna być słona, a przecie niektórzy używaią uryny, lub wody tylko plugawey. Niepowinna być śmierdzącą, a przecie wielu z naybrzydszych gnoiówek do polewania czerpaią. Taka może w prawdzie służyć roślinom drzewnym, ale nie iarzyinom. Upewniaią bowiem lekarze iż używanie takich warzyw i zioł, któreby tak plugawemi wodami polewane były ciężkie sprawuie choroby. Woda więc niech będzie z zieziora, stawu fosy. lub nakoniec z rzeki, ale wystała na słońcu. Dobra iest też do polewania deszczowa woda. Na wiosne polewa sie o wschodzie słońca, nie iednak przed Maiem; w lecie ku wieczorowi po zachodzie zaraz; w iesieniu nie powinny się rośliny po-

lewać

lewać tylko w widoczney potrzebie, gdy zioła słabiej lub żółknąć poczęły, i to niewiele. Samo ziele i roślinka niepowinna być skrapiana ale tylko ziemia w koło kłącza czyli korzenia. Mokrość zaś bardziej szkodzi ogroduwinom, niz suchość, przeto powtarzam aby polewać z pomiarkowaniem, z doświadczenia to piszę.

3. *Obrywanie.*

Do powiększenia ogroduwin i to niemało służy, aby obrywać wczesnie liście, i ziemię zasypywać zostawiwszy ferce, a tak iarzyna w korzeń bardziej się rozrastać będzie. Pomaga i iarzynom głowiałym obrywać wypustki poboczne i liście; tu należy obrzesywanie i dzików w drzewkach, a tak soki w zostawione główki, kwiat lub owoce się obrócić, i te powiększą. Przy obrywaniu obłamywać się też powinny liście pożółkłe, i gdziekolwiek się zawiązały robaćwa.

Dalsze starania około ogroduwin są.

1mo. Aby ie szkłem przynajmniej co delikatniejszego okrywać, tak i dojrzewiają prędkiej, i owoce ich słodziej, lub przynajmniej lepszego nabywają smaku.

2do. Aby wczesnie wszelkie wygubić robaćwo, przez co rozmnożeniu ich zapobieżysz Wynałazki do tego ogroduńcze podam w Części 4.

3tio. Ogroduwiny które w drugim roku dopiero wydują nasiona, przechowane być powinny przez zimę, i które zostawiają się w ogrodzie, okryć ie należy słomą najprzód a potem i gnojem. Do schowania zaś wybierzesz iak najpię-

knieysze,

knieysze, osuszysz trochę z wilgoci, i w piwnicy, lub na miejscu wolnym od mrozów przechowuy, abyś je na wiosnę mógł sadzić.

4to. Nasienia nie zbieray, aż dozreie zupełnie: i ieżli ogrodowina która wiele zwykła wydawać nasienników, poobrywawszy inne, zostaw kilka, a tak ziarna będziesz miał pełnieysze i lepsze. Zebrane nim schowasz, przefuśz nieco, aby dla swey wilgotności niepodpadły zepsuciu. Z nasienników naylepsze bywają, które są ostatnie na kłęczu.

5to. Naybezpieczniej się przechowują nasiona w swoich nasiennikach, główkach, czyli strączkach, lub ieśli są wyszczyknione chowają się w woreczkach płociennych w miejscu suchym cale.

ROZDZIAŁ IV.

o Ogrodowinach używanych z korzenia samego lub i ziela razem.

Marchew sieie się na Wiosnę, potrzebuie ziemi dobrze spulchioney, tłustey ale z piaskiem. nie świeżo iednak gnoioncy, nie kamieniste aby prosto i głęboko w ziemię puszczac mogła korzenie. Przesadzona staie się pięknieyszą. Do nasion zebrania odłoż, naypięknieysze i naywiększe korzenie, i przechowane na zimę w piasku sadź na Wiosnę, a teć dadzą nasiona. Naylepszy marchwi rodzaj ieść tey, którą Hollenderką zowiemy. Jarzyna nayzdrowszym pokarmem ieść suchotnikom.

Rzepa.



Rzepa. pospolita tak okrągła iako i podługowata sieie się w polu, ale zwana Pruską, różney od pospolitych wielkości, chowa się w ogródach. Rzepa Pruska im mnieysza, tym lepszego jest smaku. Można ją siać dwa razy na rok, na Wiosnę w początkach zaraż i na końcu Sierpnia, ale niekiedy mokrych i zbyt suchych czasów zawodzi, przeto być musi powtornie siana częstokroć. Potrzebuie ziemi, uprawney, pulchney, i dobrze skopaney. Na zimę wszystka się z ziemi wykopuie i w suchym miejscu przechowana bywa.

Pašternak. iednakowy ma mieć grunt z Marchwią; w Marcu i Kwietniu się sieie, ale gęsto, gdyż nie wszystkie nasiona wchodzą, a łatwiej przeradzony być może. Po S. Michała kosenia dla użycia domowego wykopiesz, z ostawione iednak w ogrodzie, aby ie mroz powarzył, lepsze się staia. Na nasienie wybrawszy większe i gładsze przesadzać będziesz w iesieni. Gotowany pašternak jest zdrowy, pomaga do strawności, mamkom mleka pomnaza.

Boraki. ziemię powinny mieć dobrze ugonia i głęboko skopaną, siesia się na Wiosnę, a przesadzone staia się większe i lepsze. Na nasienia i potrzebowanie wykopuia się na początku iesieni, i przechowuia się od mrozów; Sadzą się dla nasienia korzenie wybierane które są gładsze i więcey mają czerwoności.

Rzodkiew. ta jest wieloraka. Jest letnia i zimowa która potrzebuie Ziemi kruchey, i dobrze skopaney a nieco wilgotney. Jnna jest rzodkiew miesięczna i podługna. Miesięczna co miesiąc sieie się w ziemi ogrodowej lub na inspektach.

Sieiać,

Siejąc, każde ziarno w osobny się sadzić doleczek powinno. Na nasienie albo będziesz przesadzał co najpiękniejszą, albo nakrwiesz ziemią oberwawszy liścia, przez ferca. Zimowa może się przechować od mrozów i na Wiosnę być fadzona. Lekarstwem jest przeciw truciźnie, na kazeł, wielosć fleginy, pomaga strawności, ale krew czyni ostrą.

Pietruszka. jest dwoiaka gładka i kędzierzawa, lubią ziemię sypką, ieżli jest naprzeciw Słońcu wilgotną, i głęboko skopaną, aby dobrze korzenie się mogły. Sieią się w iesieni; aby rychley wschodzily weż naczynie pełne ziemi z mieszay z nią garść nasion, i przez trzy dni poleway ogrzaną wodą, a siejąc ją i na Wiosnę będziesz miał wcześną. Do-zażywania lepiej jest nać obrzynać, niżeli obłamywać. Niektórzy dla nasienia przechowują korzonki w piwnicy, i przesadzają inni na zimę zostawiają je w ziemi.

Cebula. zwykła być siana na wiosnę, lubi ziemię dobrze ugnioną, gnoiem jednak starym, sadząc nasienie ziemia się przyklepuie, aby w główki większe rosta. Grunt nie ma być piaszczysty, ale raczej wilgotny. Gdy wyrasta do obrywania na potrzebę liści, ręki nie, noża używaj. Około S. Jakoba podepcesz zielą na cebulach, aby główki miały większe. Potym wykopują się z ziemi, i gdy poleżą na słońcu aby dobrze zwierzchu oschły, zawieszzone przechowują się w suchym miejscu. Dla nasienia weż główki które będą największe, sadz na początku wiosny w ziemi dobrej na półstopy jedną od drugiej, ieżli aberzniesz liście i drobne kosmyczki, i obtupisz ze skórki pierwszej i drugiej przed sadzeniem będziesz miał lepsze nad inne. Nasienia oczyszczone dobrze trzymaj w izbie

wizbie suchey. Jest drugi rodzaj cebul zimowych, które nakryte w ogrodzie przetrwają mrozy. Sieją się w jesieni, a na wiosnę młode wschodzą cebulki, których nasienie na S. Jakób dożrewa, i w Wrześniu do posiania już służy: na zimę zostawiają się liście, obrzynają się na Wiosnę, które potem odrastają. Są znowu cebule które *Strażburskiemi* zowiemy, zwykły być siane w inspektach przesadzane w ziemię ogrodową, a wykopywane w jesieni, i sadzone na Wiosnę dla nasienia. Nakoniec znaioemy jest szczególny gatunek cebulek *szalotek*, te wykopują się na S. Jakób, osuszone i odczyknione sadzą się około S. Michała w ziemi tłustey nieco z piaskiem, a na Wiosnę już zdadne będą do potrzeby, i rozmnazane u nas z cebulek nie znasienia bywają. Ze wszystkich szalotki są naydelikatniejszego smaku. Zdrowe są dla ludzi flegmitych, dla gorących szkodliwe.

Czosnek. uaylepiey się udaie w gruntach białych, rozmnaza się z rozdzielanych główek na części i sadzonych na Wiosnę lub w Jesieni na 3. cale w ziemi a na trzy lub 4. palców od siebie. Gdy w schodzi powinien być oplewany i podczas suszy polewany. Wiedzieć zaś trzeba iż polewany, który wilgotno rośnie nie tak zwykły cuchnąć. Około S. Bartłomieja wykopiesz je, i osuszone na słońcu przechowasz. U prostactwa służy za pospolite przeciw zarazie lekarstwo. Jest delikatniejszy rodzaj czosnku drobnego zwany: *Rokambu*, który może wytrzymać zimę, a rozmnaza się iak i pospolity, w ziemi dobrej.

Chrzan. rozmnaza się z podzielonego korzenia, i sadzonych cząstek z Oczkami, z nasienia także moczonego w przód w wodzie, i aby był przyie-

przyjemniejszego smaku osłodzonej, łatwo wschodzi. Po S. Michale gdy liście będą opadać, rozumiey pewnie że dojrzały, wykopyuy go, a sadź na Wiosnę. Jeżeli go chcesz mieć zawsze świeżym, włóż w garczek korzenie, nakrywşy go tak, aby do niego ziemia doysć niemogła, i zakon w ziemi w ogrodzie lub piwnicy, a twardć będzie długo.

Kartofle. potrzebują ziemi sredniej, sadzą się na Wiosnę na dwa cale głęboko, na cztery zaś od siebie w poczynionych rowkach. Jeżeli chcesz mieć więkşze, toż czyn, co z cebulą depcząc na lato ziele kartoflowe. W Październiku, ponieważ nie mogą cierpieć mrozów bez szkody, wykopiesz z ziemi, i wybrawşy większe do wypotrzebowania, mniysze przechowuy w piasku, lub same tylko w koszu jakim, w miejscu wolnym od mrozów, a na wiosnę sadzić ie w ziemi będziesz dla rozmnożenia.

Bulwy. przyjmują się w ziemi prawie kazdey, nasienia w prawdzie niemają, ale wykonawşy ie z ziemi w iesieni, wybrawşy co większe do użycia kuchennego, mniysze posadzone rozmnożą się dostatkim. Na zimę też przechowania wielkiego niepotrzebują.

Pory. powinny mieć ziemię tustą, nawożną i dobrze sprawioną, wilgotney zbyt nie lubią, ale miernio suchą. Posianie przesadzaią się, i wybrawşy na potrzebę domową, resztę zostawuie się w ogrodzie dla nasienia. Uzywamy iego liścia i główki podobney do cebuli.

Selery. lubią grunt dobrze ożnoiony, i wilgotny, sieie się nayprzód nasienie w lutym na inspektach, a drugiraż w Maiu i Kwietniu, i pole-

wa się często, ponieważ niekiedy i za 4. niedziel niewielebodzi. Gdy wyrosnie na palec przesadza się w roweczki poczynione, é gdy się podniesie już znacznie obkłada się ziemią przy korzeniach, á przede mocniej się wkorzenia roślina. Na zimę przechowują się, lubo w ogrodach suchych, i zimy nietęgicy wytrwać by mogły. Na nasienie sadzą się na Wiosnę okraszawszy ienieceo z korzonków i ziela. Nasiona jednak u nas rzadko kiedy zupełnie dożrzewają.

Kasztany ziemne. w wilgotnych miejscach rosną niekiedy same, często ie też umyślnie sieią, albo sadzą na Wiosnę dla rozmnożenia. Maia kasztany korzonki długie, cienkie. gęsto odnożyfte z których wiszą małe szyszeczki podługowate, wielkości bobowej, lub więkzey podług buyności ziemi, z wierzchu chropowate, smaku słodkiego kasztanowego. Wykopują się na Wiosnę do użycia, gdy pufzczać zaczynają, inne zostają dla nasienia.

Brukiew. sieie się na początku Wiosny, nie gardzi żadną prawie ziemią, przesadzaniem się powiększa. Okryta wytrzyma zimę w ogrodzie, albo przechowana być może w piwnicach, kopiąc ją około S. Michała. Dla nasienia sadzą się w jesieni korzenie, które do słoów używane bywają.

Salsefiny. potrzebuia ziemi pulchney i wilgotney. sieią się na Wiosnę. Korzeń zostaje przez zimę w ogrodzie, i trwa przez lat kilka, lubo wydawałby nasiona; i coraż większa roślina wyrasta, á nie tak w sam korzeń, iako po bokach krzewi się, i zawsze może być jna potrzebę użyta Z wielu gatunkow Salsefinów, naydelikatniejszego iest smaku: *Scorzonera*.

Cikorys.

Cikorya. siana bywa w ogrodach dla swego korzenia, lubo kwiaty też iey bywają dobrze używane do potraw, lubi ziemię rypką. Na zimę przechowują się korzonki wykopane w piasku, i sadzą je niektórzy na Wiosnę dla nasienia.

ROZDZIAŁ V.

O Ogrodowinach używanych z liścia, Kwiatu, lub głąbia.

Kapusta. różne gatunki kapusty mogą być podciągnięte pod dwa rodzaje główiastej i liściastej. Pierwsza zawiera białą, zieloną, czyli Włoską, czerwonawą i Hollenderską kędzierzawą. Wszystkie potrzebują ziemi czarney, wilgotney, dobrze ugnioioney i na przeciw Roścu. Sieie się wcześniej na wiosnę, lub przed zimą, ale rosada przesadzona, okryta być dobrze powinna słomą od mrozów, lubo i tak często wymrazają. Rannieysze siane bywają na inspektach, i przesadzane potym w gruncie dobrym, na półtory prawie słopy jedna od drugiej; na zimę przechowują się, głowy pożytkują się na potrzebę, głąbie z korzeniem niektóre zostawiają się dla nasienia. Od gąsienic wcześniej ma być ochroniona; ogrodnice doświadczenia podały nam różne wynalazki na wygubienie ich o których w Części IV. Naypewniejszy jest, zbierać czyli obrywać wcześniej te liście, w których by gąsienice zawiązywać się począły, przytym i te które zolknieją, aby inne od nich zepsute nie były

Jarmuż. jest barwiły, i zimowy. Pierwszy zwany sabaudzkim miewa liście różno kolorowe, sieie

sicie się na Wiosnę, i przesadza się; głąbie zachowane od mrozów sadzą się dla nasienia, iednakowyż grunt lubi z kapustą. Drugi zimowy bywa kędzierzawych liści, zieloności przebiłaiący przez granatową barwę, na zimę w ogrodzie zostaią, i zwarzone mrozem staią się lepsze. Sieie się na Wiosnę lub w iesieni, ale ieżli ma wschodzić przed zimą, okryty być ma słomą. Nie daie nasienia, aż w trzecim roku.

Kalafory. u nas rzadko mamy ich dobrze dojrzałe nasiona, i gatunku przedniego. Naylepszych kalafiorowych nasion z Włoch się nabywa, ale ma się ie poznawać z ich soku oleistego, i farby powierzełniev brunatney, ieżli są dobre. W Marcu zaraz się sieią na inspekcje, i gdy iuż mieć będą listków 6. przesadzią się w ziemię dobrze uprawną, trochę piaszytą. Jeżli będziesz pilnie ie polewał i plewił, będziesz miał kwiaty w Czerwcu, których użyiesz na potrzebę, resztę, i które nie zupełnie dorosły przed zimą, wykopiesz z korzeniem i posadzisz w piwnicy lub miejscu wolnym od mrozów w ziemi, w której by dozzewać, lub czerstwości przynajmniey dochowywać mogły.

Karczochy. bywaią wielkie, gładkie pospolite, i kolczyte. Pospolitych gładkich i wielkich gatunki są najlepsze. Sadzić się na miejscu otworzystym ku słońcu a od północy zaślionym powinny. Lubią grunt uprawiony starym gnoiem, mieszany z popiołem, i głęboko przekopany. W takiey ziemi sadz w Maiu oddzielone wypustki od korzenia na trzy stopy od siebie, a na iesień doczekasz się zdatnych na potrzebę karczochów. Pożniey rosną z nasiona; te w przód moczone w wodzie osłodzoney przez dzień, posadzisz ku końcowi

cowi Marca w inspekcie, wybrawszy ziarna ma-
łe, i okrągleysze, i gdy podrosną nieco od zie-
mi, przesadzać ie będziesz w ziemię uprawianą,
chodząc około nich pilnie spodzieway się w ro-
ku pierwszym owocu. Na zimę zerznawszy ziele
obsyp dobrze ziemią i nakryi gnoiem ze słomą,
na Wiosnę zasnie razem to wszystko odgarniesz,
ale po części uymować będziesz. Nasienia u
nas dobrego ledwie spodziewać się możemy, ie-
żli zaś byśmy mieć chcieli, polewaniem, dogrze-
waniem, i plewieniem iak naylepiey im dogą-
dzać potrzeba. Nabywając nasion, obieray które
nie są kończaste, a przytym wazne i niby nakra-
piane.

Salata. iest wieloraka. Nayranniey pra-
wie się sieie, i naywcześniey ią mieć można.
Ranna i przednieysza sadzi się na inspekcie, in-
ne w gruncie dobrze uprawnym, i siane być mo-
gą przez Wiosnę, lato, do iesieni, przesadzane też
być powinny. Siane być mogą gęsto, a wrywa-
ne na potrzebę przeradzaia. Głowiaśc, sadzo-
na w gnoynej ziemi sama się w główki wiąze,
kapucynka aby się skupiała, obwiązywana być
zwierzchu powinna, a ztąd też liście wewnątrz
mieć, będzie białe. Gdybyś chciał mieć w przed-
ce sałatę białą, nakryi garczkiem kazdy krza-
czek, i obłoz go nadto gnoiem ciepłym. Gdy
przez połowę okwitnie, zbierać będziesz nasienie
razem z szypułkami, ofczyknąwszy ie rękami, da-
wszy im ofchnąć przez dni kilka, zachowasz ka-
zdy gatunek ofobno. Zimowe mogą być siane w
Wrześniu, i tak zostać w ogrodzie. Gorącym i wiele
żółci mającym sałata zdrową iest potrawą, ale ofta-
bionym i oziębionym zoładkom szkodliwą.

Szparagi. rozmnażaią się z korzeni lub wy-

F pułków

pustków w ten sposób; Obierz grunt dobry więcej jednak piasku niż gliny mający. Każ dół wykopać na dwie stopy głęboko, w długości jakiej będziesz chciał, nasypiesz weń przesianey ziemi, nałożysz na nią starego gnoiu, i udeptawszy go, napełnisz przesianą ziemią; w niej porobisz dołeczki, w które będziesz sadził nasiona na łokieć blisko jedno od drugiego, albo mławszy korzenia, sadzić wypustki podobnie będziesz. Przez dwa pierwsze lata rosnące zwypustów, z nasienia zaś dopiero roku trzeciego zrznąć będziesz w jesieni, i na zimę dobrze gnoiem okryiesz. Na potrzebę nieogatacay rośliny z głównych wypustków, rosnąć jednak nad rękę wyżej niedopuszczay. Zasposobić się w nie zawczasu pamiętay, siódmego bowiem roku już nikczemnieją.

Szpinak, potrzebuie ziemi gnoyney i wilgotney, grunt na którym marchew świeżo siana była, szczególniey lubi. Sieie się, częścią na wiosnę, częścią latem i w jesieni, im rzadziej go posieiesz, tym większy wyrosta. Nasiona, zbierzesz w jesieni z naydojrzałego szpinaku, a sieiąc go w dobrym gruncie na zimę, będziesz miał ranny na Wiosnę.

Brokoli. część się sieie na Wiosnę, część latem, część w jesieni, a sadząc nadto nasioną w inspekcie domowym, możesz ie mieć prawie przez rok cały. Zrnięte liście odradzać się zwykły. Starania nie potrzebuie wielkiego.

Kalarapa. sieie się na Wiosnę i przesadza się iako i siana na zimę, ale od mrozów słomą okryta byc powinna. Jeżeli chcesz mieć głowy większe, obryway liście niższe, i pilnie wokoło oplewiyay. Na nasienie, gdy wykopane w ie-

sieni

sieni iedne na potrzebowanie domowe zachowasz, inne przesadzisz w ogrodzie.

Endywia. iest troiakiego gatunku, szerokich liści, czyli zimowa, liści podługnych, i kędzie-rzawa, która nawwięcey ma gorzkości. Potrzebuje ziemi pulchney, tłustey i gnoyney, i sieie się gęsto w Czerwcu, lub Lipcu, gdy wschodzi często polewana, oplewiana, i gdy 5. lub 6. iuż liśków mieć będzie, przesadzona być powinna w ziemię, uprawną, w odległości od siebie na stopę. Gdy się w ziemi umocnią, obwiążesz liście w kupę łyżkiem, a frzednie liście będziesz miał do używania delikatnieysze i białe. Jeżeli chcesz Endywią mieć smaku nieprzykrego, do uprawienia Ziemi niezażyway gnoiu końskiego. Dla nasienia naypięknieysze, i które się same w główki zawiażują kilka krzaczków zostawisz, i przechowane z ziemią przez zimę, na Wiosnę razem posadzisz, około S. Jana po opadnięciu kwiatów oberwiesz dojrzałe nasiona z szypułkami. Endywie z kwiatem białym są naylepsze.

Rzeżucha. rośnie w gruncie tłustym i wilgotnym, posiawszy ją gęsto ziemia się przyklepuie. Wschodzi prędko jeżeli chcesz mieć na potrzebę zawŹse młodą rzeżuchę, co 14. dni sianie powtórzysz. Z posianych nayprzod zostawisz rosnące na nasienie, inne zaś kilka razy przynać możesz. Jeżeli chcesz lepsze mieć nasiona, siałe na Wiosnę osobno w uprawney ziemi, i rzadko powinienieś. Procz tey inny iest gatunek zimowey rzeżuchy, która rozmnaża się z nasienia lub korzonków, i sama potym dosyć długo rozrasta się, nasienia iey iednak zbierać i chować należy.

Trzstula. sieie się 'na' początku Wiosny,

raz posiana i pokilka razy zrzynana rozmnaża się sama więcej. Na nasienie zostawisz iey nietknięte wierzchołki, i gdy dojrzeie zerzniesz ie, a osuszone dobrze wprzód, przechowasz. Ta przyimuo się w każdej ziemi, Hiszpańska, iako zapachu i smaku delikatniejszego, tak też dobrego potrzebuie gruntu.

Szczaw. dziki i drobny sam po polu rośnie, większy ogrodowy zwany Hollenderfkim lubi grunt gnoyny i wilgotny. Rozmnaża się z nasienia, które będziesz sadził w iesieni, lub gdy masz szczaw dwochletni albo trzechletni z korzonków, które długo trwają. Nakryty sucho nie bol się mrozów i owszem wygodzi a w zimie ku potrzebie.

Portulaka. bywa dzika, i ogrodowa, żółta lub zielona. Sieie się ranna w inspekie, inna przez cały rok być siane mogą; Przesadzana być powinna w ziemię dobrą i nieco wilgotności w sobie mającą. Sieią się ziarna po wierzchu ziemi, i nieprzygrabują się, ale tylko się płaską łopatką przyklepują z wolna. Aby wschodziły prędko, polewać ie pilnie należy. Nasienie się nie zbiera, aż dobrze czarne, i na słońcu oschłie.

Łoboda Włoska. iedna z naylepszych iarzyn kuchennych, nayduie się czarna, biała, żółta i czerwona, z których czerwona i żółta iest nayprzedniejsza. Sieie się na wiosnę, i rośnie prędko, bo w dniach 14. zdatna iest do potrzebowania, potym już iest przystarą. Przesadzać iey niebędziesz, ale oplewiesz w czasie. Nasienie zbiera się corocznie.

Pimpinella. dla użycia domowego sieie się w ogrodach, potrzebuie ziemi dobrej i wilgotney, wychowuie się, iak i inne drobne Włoszczyzny, na
sienie

sienie wydaie co rok. Dzikie też same po polach rosną.

Nasturcya, Szafran, si krokos, które mają miejsce między ogrodowinami, których kwiaty używają się, iakiego potrzebią chodzenia, znajdziesz w Części I. pod roślinami kwiatowemi.

O Maieranie, Draganku, Bazylice, i Jzopie. mówią się pod roślinami lekarskiemi w Rozdziale XIII. w Części I.

ROZDZIAŁ VI.

O Ogrodowinach używanych z Owocu.

Melony, miewszy ich dobre nasiona, obierz dla nich grunt dobry i miejsce zastronione od wiatrów północnych, tam w przygotowanym inspekcje wybrane ziarna pełne i ważne wprzód na moczone w mleku, w wodzie cukrowanej lub deszczowej, sadzić będziesz w iednym dołeczku po dwa ziarna, na cztery cale w odległości ledne od drugich, te letką ziemią przysypiesz i nieco przyklepiesz. Gdy liśki mieć już będą, nakryjesz je nakrywami szklanemi lub oknami inspektowemi, w dniu pogodnym odchylišz je troche, dla w puszczenia świeżego powietrza, a od mrozów iak naysilniey ochraniaj. Potym albo na inspekcje zostawisz, albo przesadziś w ziemię tłustą i pulchną na trzy stopy od siebie, tak iednak, aby z dawną ziemią przenosić je można było. W pierwszych dniach od słońca je zastronisz, toż polewać, i oplewiać będziesz. Gdy po 6. liśków dostaną, serce ostrożnie ofczyknąć możesz, aby rośy sporzey, a gdy odnożek kilka pu-



szcza, inne obłamawszy ze dwa, najlepsze zostawisz. Gdy się owoc zawiąże, rozłożysz odnożki prosto i porządnie, melonki nakrywać szkłem będziesz, w czasie suszy polewać, a od deszczów niepoгодnych—jak nayspilniey ie chronić należy: pod każdy podłóż skorupę lub deszczutkę, aby ziemią nie trąciły, wszystkie strony na przemian ku słońcu obracay, ale z wolna i nierazem. Gdy melon który dożrzewać pocznie, co poznasz ławtwo z barwy żółtey, zapachu miłego, iezli małe ramie i przy którym główka usycha, oderzniesz go, i dasz mu doyrzeć zupełnie w izbie, możesz go nieco wzdłuż nożem nadkroić.

Ogorki. dwójakie są wielkie i białe zwane Holenderskie i pospolite mnieysze gładkie lub chropowate, z tych małe bardzo i białe są najlepsze, steią się dwa lub trzy razy za rok raz ostatni około S. Jana, aby nie razem dożrzewaiąc dostarczały, zawsze młodych owoców do użycia. Rozmiękzone ziarnka w mleku lub kłdkiey wodzie. ż się rozpukną, satzą się w inspekcie, lub dobrze uprawionej ziemi, i przesałzaią się, gdy nieco od ziemi się podniosą. Kwiat głuchy, i zbytne chmiedliny obzynać będziesz, w suchym czasie podleway korzenie, liście odginay od owocu, aby słońce dogrzewalo lepiej, od zimna też nayspilniey ochraniaj. Ogorki oberwiesz nim żółknieią, tym, które mają być na nasienniki obroconę, mają zaś być wybrane nayspielnieysze, domusiesz dobrze, dożrzeć, z tych gdy przeleżą, wybierzesz ziarna naysłodsze, i osuszone przechowasz.

Dynie. różnego znayduią się rodzaju, gnoynego i wilgotnego gruntu potrzebuia, i obszerne go miejsca, aby się dobrze rozposłrzeć mogły, i lepiej

lepiej się udać gdy na czym obwisłe rosną. Ziarna w przód rozmiękczone w czym, sadzą się kończastością swą na dół lub też płasko w ziemi przygotowanej, im wcześniej tym lepiej, zdaleka zaś od siebie. Gdy wschodzić zaczyna, obkładają się gnoiem niewielkim bez słomy, i w niedostatku deszczu polewają się często. Pierwsze kwiaty opadają bez owocu, następujące po tych są mniejsze, ale pod nimi zaraz owoc się zwykł zawiązywać, ale i w tych gdyby nie znać było zawiązków, odszczyknąć się powinny razem z kiemi wypustkami. Naywiększe Dynie zachowasz, i gdy się przeleżą w iżbie, wybierzesz nasienie, które będzie naypełniejsze.

Arbuzy. podobne ziemi i podobnegoz iak melony, siania i wychowania potrzebią.

Groch okrągły. cukrowy i ranny, iako też i inne Angielskie, zielone, nakrapiane, niskie, lub wysokie, muszlowe i koronkowe grochy, lubią ziemię pulchną, nie nazbyt gnoioną, i ku słońcu otworzystą, sadzą się iak tylko zima się rozwolni, w dołeczkach osobnych, odległych od siebie na stopę, po dwa ziarnka, które ziemią leką przyrzucisz. Wyżey rosnącym dasz tyki, i by lepiej rosty oplewiał każesz. Na nasienie zostawisz w strączkach co naywiększe, aby dobrze dojrzały.

Fasola. jest gatunek grochu Niemieckiego, który jest wieloraki, z tych iedne fasole są wysokie, drugie poziome, które piechotą nazywamy. Potrzebią ziemi pulchney nieco z piaskiem, sadzą się iak tylko zima ustępować poczyną, byle nie gęsto, sadzą się zaś i kilka razy na rok. wytrzymałe są na mrozy, na nasienie naylepsze wybierzesz.

Mak.

Mak. leśt prosty i pełny, o większych główkach i mniejszych. Udaie się w ziemi pulchney, sieie się wcześniej, gdy ziemia się trochę rozwilży, choćby przed Wiosną. Podleysze, mając lepszego gatunku, siane by być niepowinny, gdyż równego miejsca i starania, z mieyszym iednak pożytkiem, wyciągaia.

Pieprz Turecki. posieiesz go w inspekie, i będziesz go zawsze utrzymywał w cieple; gdy wznieydzie dobrze, przesadzisz w ziemię przygotowaną, i dogadzać mu {nakrywaniem i polewaniem iak nawnilniey będziesz. Dożrzałe główki przed mrozami się zbieraia, i na nasienie się w cieple przechowuią: Natenczas zaś dożrzewaią, gdy główki czerwone być poczynaią.

Kolendra. przyimule się w każdym gruncie, lepiey iednak wążłustym i przeciw słońcu leżącym, niz chudym i-cieniistym się udaie, ziemię iednak owczym gnoiem uprawioną, mieć zawsze lubi. Stare nasiona do sadzenia lepsze są nad świeże.

Czarnuszka, siana na Wiosnę w kazdy się prawie przyimule ziemi.

O *Gorczycy, Anyzu, koprze Włoskim,* które tez w ogrodach kuchennych znaydować się powinny, patrzay pod ziołami Lekarskimi w Części I.

R O Z D Z I A Ł VII.

Wiadomości niektóre względem już wyrostłych ogrodowin.

1mo. Ostatnia w roku całym jest robota chowanie.

nie do piwnić, czyli dołów umyślnie ku temu wykopanych, ogrodowin, których do użycia, lub rozmnożenia masz potrzebować. Naprzód więc należy obrać miejsce, i sporządzić osobną dla ogrodowin piwnicę, którą tak powinienes okryć i zewsząd załonić, aby od mrozów, i wilgoci zbytniej wolna była.

3do. Jeżeli się korzenie mają chować iako to rzepa marchew i. t. d. po wykopaniu ich z ziemi powinny wprzód przez nieiaki czas oschnąć zwilgoci, potym oczyściwszy je czem suchym, i oberznawszy ziela, kładą się w piasek suchy, i nimże się zasypują.

3to. Jeżeli zaś ziela chcesz przechować, nagotuy w piwnicy ziemię nie bardzo wilgotną z piaskiem, a gdy mroży mają nastawać, wyrwane ogrodowiny potrzyмай przez dzień w cieniu, potym przesadzisz w piwnicy. Wzienie strzez się, abyś, gdy będzie potrzeba ziemię polać, co bardzo rzadko masz czynić, po liściach ziela nie kropił.

4to. Najtrudniejsze zaś zda się być przechowywanie owoców kuchennych, i nie utrzymują się tylko w dostatecznym cieple, miejscu suchym, byleś je zerwał wprzód nim dojrzeją, i aby nie były ze skażą. Tak Arbuży, Melony, Dynie, potrwać długi czas mogą.

5to. Kwiaty z wazonami, lub przynajmniej z nieotrzesioną od korzeni ziemią przynoszą się dla przechowania do Oranżeryi lub izby wolnej od mrozów.

6to. Które korzenie przechowane być nie mogą, suszone i starte na proch służyć w każdym czasie mogą do przypraw kuchennych.

7mo. Ogrodowiny iako to iarmuz, brukiew, pietruszka, pory, kalarapa, które zimę wytrzymać mogą w ogrodzie, nakryć słomą i gnoiem suchym dobrze obłożyć je winnieneś.

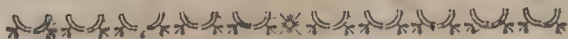
8mo. Które ogrodowiny biorą się do zaży-
cia kuchennego, dopilnuj, aby zdrowe były, bez
nadpsucia, i zarajenia, gdyż takie, mogą szkodzić.



C Z Ę S C III.

SZTUKI OGRODNICZEY

O SADACH, CZYLI O WYCHOWANIU I UTRZYMOWANIU DRZEW URODZAJNYCH.



R O Z D Z I A Ł I.

O Gruncie zdatnym lub nie, pod drzewa owocowe.

Pięcioraki jest osobliwie rodzaj ziemi szkodliwej drzewom owocowym.

1mo. Grunt kleisty, pełen kredy nie jest zdatny do sadzenia drzew rodzących; Poprawić go możesz przemieszawszy z piaskiem, i sypiąc w doły pod drzewa wykopane.

2do. Ziemia nadto sucha i wilgotna jest także niepożyteczną dla drzew owocowych.

3tio. Równie szkodliwy jest grunt tęgi, błotnisty lub kamienisty, nie pozwala się wznieść drzewom, i czyni owoce niesmaczne. Taki grunt aby poprawić, tak głęboko kopać trzeba, poki się dobrej ziemi niedobierzesz.

4to. Ziemia także piaszczysta niebardzo się przyda

przyda pod drzewa owocowe, polepszysz, mieszając ją w dole na drzewa Sadzenie uczynionym z Ziemią starą, tłustą, iako i z gnoiem starym.

5to. Ziemia nazbyt wodnista przydatną nie jest, aby była dobrą dodasz piasku lub inney ziemi; w koło zaś drzew dać mozesz rówki, aby woda ściekała.

Grunt zaś owocowym drzewom pożyteczny powinien być rzadki i pulchny. Poznasz go imo. Jeżeli ziemia jest czarna, i im czarniejsza tym lepsza, byle nie była wilgotną, i błotnistą.

2do. Jeżeli w dotknięciu zostawia na palcach tłustość, w garść się kupi, lub łatwo rozsypuie. Ale jeżeli jest ciężką, w bryłkach nierozbitych, albo jeżeli do łopat, rydlów się lepi, nie jest dobrą. Uprawą iednak, i popiołem, wapnem i dobrym gnoiem da się polepszyć.

3tio. Niektórzy dobroci ziemi dochodzą ze smaku. Ci moczą ją w wodzie przez dzień ieden, i przecedziwszy ją przez papier, kosztują iey, lub gotując nad ogniem, poznawają iakie części w sobie ziemia owa zawiera.

4to. Inne znaki ziemi dobrej Opisały się już w Części I. w Rozdziale I. iako i sposoby iey poprawienia. Doświadczenie samo wielką w tey mierze jest szkołą.

Przestrzedz zaś mi tu należy, że jeżeli które rośliny, to owocowe drzewa naybardziej, iako gruntu dobrego, tak pilnego i umiejętnego chodzenia koło siebie potrzebują.

ROZDZIAŁ II.

O rozłożeniu drzew w ogrodzie.

Przyzwoite rozrządzenie drzew owocowych, aby uczynić, mieć trzeba bacność na drzewa ziarno owocne, iako to: Grusze, jabłonie i tym podobne, i pestko-owocne, naprzykład Sliwki, Wiśnie. &c.

1mo. Jabłonie i Grusze mogą na przemian, o trzydzieści lub czterdzieści stop daleko wzdłuż i wśzerz iedne od drugich być sadzone, w czym tylko uwazay, abyś ku ciepłemu powietrzu dał Jabłoniom miejsce.

2do. Drzewa pestko-owocne między drzewem ziarno-owocnym sadzić się niepowinny, ponieważ dla wysokości swojej innym drzewom zawadzać mogą. Wiśnie więc za Jabłoniami i Gruszami na 40. lub 50. stop w odległości od siebie. Masz uważać zaś, iż im lepszy grunt, tym rzadziej, im podlejszy, tym gęściej sadzić drzewa możesz.

Porządek zachowany w sadzeniu drzew, nie tylko ozdoby przydać sádom, ale iest i pożyteczny: Podług sposobności, położenia placu ku słońcu, może być czynione sadzenie drzew w kształt kołowy, czworościanu, kwadratu, lub inny.

Có się tyczy sadzenia drzew, w którym czasie ma być przedsięwzięte, miarkować się potrzeba, podług okoliczności kraju, iedne bowiem okolice są zimniejsze, drugie ciepleysze. W zimniejszych krajach, sadzą się drzewa w Lutym i Marcu, w Ciepłszych w Pazdzierniku i Listopadzie. Pospolicie zaś ogrodnicy tego są zdania, iż sadzo-

ne drzewa owocowe w jesieni, najlepiej się uda-
ią. Jeżeli masz wykopywać do przesadzania, czy-
nić to powinienś w czasie pogodnym. Co się
ma nadto względem rozrządzenia drzew owoco-
wych, i o czasie ich sadzenia wiedzieć, namie-
ni się potym w szczególności dokładniej.

R O Z D Z I A Ł III.

O szkole na drzewka młode, sadzeniu ziarn i pestek.

Szkołą w Ogrodnictwie nazywa się miejsce, gdzie
się rozmnażają i wychowują młode latoroski,
aby zamtąd do zasadzenia ogrodów brane być
mogły. Miejsce ma być do tego wyznaczone,
które by ku słońcu było otwarte, zasłonięte zaś
od północy, i zimnych wiatrów. Obrawszy miej-
sce, uprawić na nim ziemię iak najlepiej powi-
nienś gnoiem bydlęcym, który aby dobrze się
przetrawił, daż tak ziemi z rok poleżeć. W ta-
kowym dopiero miejscu sadzić ziarna lub pe-
stki, i zaszczeptać drzewka będziesz.

Ziarn z owoców spożytkowanych, lub przez
zimę zgniłych nazbierasz, ile będziesz potrzebo-
wał. Albo wykroiwszy z jabłek czyli gruszek
osrządki z ziarnkami; nałożysz w naczynie, ażeby
to gnić poczynąło, natenczas wyimiesz, i ziarnka
oczyszczone wybierzesz. Gdy ziemia po mrozach nie-
co się rozwolni, w ziemi przygotowaney po pro-
wadzisz roweczki na cal głębokie, na stołę ie-
dne od drugich, w tych co trzy cale sadź ziar-
na nieco wilgotne, i zasyp ziemią, najlepiej zaś
inspektową. Można ie też sadzić i w jesieni, by-
le

Ie na zimę okryć miejsce dobrze suchym gnoiem. Gdy wzniydą oplewisz ie, a w roku drugim dosyć znaczne będą; które się nappiękniey udadzą, iż będą gładkie, liści dużych, gałązek mięskich, lubo dobrze byłoby ie szczepić, przesadzone ie-
pnak tylko, dadzą owoc doskonały; inne drobniey-
sze i zdziczałe szczepione być muszą.

Pestki zaś są roznoego rodzaju; z Brzoskwini, sliwek aprikosów, iak tylko ołoczone będą z mięsiwa, możesz ie kłaść zaraz w naczynie napełnione ziemią po 6. lub 8. ziarn w jedno. Na zimę stawia się na miejscu wolnym od mrozów, a na Wiosnę wydobywać się z ziemi poczną. W owym naczyniu zostawić ie możesz, poki nie będą latorośle z dolne do przesadzania ich w swym miejscu, w którym rosnąć mają, jeżeli nie będziesz ie chciał szczepić, gdyż częz sto brzoskwini i śliwy dobre są i nieszczepione. Jeżeli zaś niebędziesz chciał owe pestki natych. miał w ziemi sadzić, przez zimę przechowasz ie w wilgotnym piasku, co i o migdałach masz rozumieć, a na Wiosnę iak naywcześniey ie posieiesz. Pestki z wiśni, możesz siać iak ziarna z jabłek lub gruszek. Lubo zaś z sadzonych ziarn długo potrzeba oczekiwać owocu, mieć go zaś, przędzey można z sadzonych płonek, z tym wszystkim, sposobem pierwszym przednieysze mieć będziesz rodzaje owoców.

Ziemie w szkole wysiloną poprawiać masz przynajmniej co dwa lata. W nowie się co raz latorośli na tym miejscu zaspofabiać staray, aby nigdy szkoła pustą nie stała, lecz zebys na rozmnożenie miał ku potrzebie młode drzewka.

ROZDZIAŁ IV.

O Szczerpieniu.

Wiadomość szczerpienia nie jest małą rzeczą w Ogrodnictwie, z wielu więc przepisów niektóre tu podam. Szczególniejszey bacności potrzebuje obranie zrazów, czas i miejsce brania ich i szczerpienia, przechowanie zrazów, wybranie zdatnego pieńka, i o roznyim szczerpienia sposobie.

1. O zrazach.

Na zrazy biorą się roszczki wierchołkowe. przeszło roczne z oczkami z gałęzi zdrowych, drzew rodzących, ponieważ brane gałązki od drzew starych i nieplodnych, do szczerpienia niezdadzą się.

Powtórę powinny być tey grubości iak pióro gęsie, wewnątrz już drzewiste, dojrzałe, czerstwe, i pełne soku.

Potrzenie. Niemają być widłowate z roszczochami, ale pojedyncze, i nienadto długie, aby nie uschły dla niedostatku soków. Długość iednak zrazu miarkować należy, podług wielkości pieńka, w którym będzie szczerpiony, ieżli pieńek mały, dosyć będzie zraz obrać o trzech oczkach; ieżli jest szredni o 4. Ale gdy będzie spory, z raz pięć oczków mieć powinien, a nigdy więcej nad ośm.

Poczwarte: Gałązka na zraz odłamuje się lub odrzyna, strzedz się tylko miazg abyś kory nie nadpsuł, lub nie zdarł. Jeżli ręką niedostaniesz nożycami odciąć możesz.

Popiąte.

Popiąte: Zrazy jabłkowe lub gruszkowe mogą być duże jak członek, naprzykład naywięcey trzech letnie, ieżli w pieniek niemały masz ie szczepić. To masz zaś w tych i innych zachować, iż ieżli by miał zraz więcey nad 8. pączków, inne obetniesz ostrożnie, te zostawiwszy, a miejsca ran maścią drzewową zamazesz.

Co się tycze czasu i mieysca brania zrazów, czynić to ma ogrodnik w Lutym, Marcu, i kwietniu, a tym porządkiem, aby nayprzód brać zrazy drzew owocowych wcześnie kwitnących iako to Morelle, Migdałów, brzoškwin, Wiśni i śliwek: potym w następującym miesiącu to ieść w Marcu, ziarnowe, to ieść z jabłoni gruszek, iako późno kwitnących.

Mozna w Maiu i Czerwcu szczepić, ieżli się skąd nierychło dostanie dobrych zrazów. Jeżli by zaś były nie co wysuszone, namoczywszy ie przez dzień i noc w wodzie tłustey odwilżeią, i będą tak dobrze jak świeże. Mogą być zazyte zrazy choćby oczka iuż pękać zaczęły; natenczas ie poobrzynasz ostrożnie, zostawisz w cieniu przez dni kilka, a szczepiony przyimie się.

Na branie zrazów obierzesz gałęź główną, któraby była ku wschodowi, albo południowy, taka bowiem zwykła być zawsze lepszą, dojrzałszą, i płodniejszą w owoce, smaku lepszego, niż na tych są gałęziach, które obrocone są ku zachodowi, lub północy. Drzewo także samo, z którego chcesz mieć zrazy, wystawione być ku słońcu, nie w cieniu, lub w jakim stać zakęcie powinno. Nie mniej tez ma być obficie rodzące.

Robota szczepienia ma być przedsięwzięta w czasie suchym i pogodnym, niewielka wilgo-

tność nieszkodzi; Jeżeli zaś dzień słotny, lub wiatry zimne, lepiej zaniechać w ten czas robotę. Godziny przed południowe nayużyteczniej służy do szczepienia. Wielu jest ogrodników, którzy przestrzegają aby nie zaczynać szczepić, aż trzeciego lub czwartego dnia po Nowiu, ale postrzeganie to próżne jest i zadnego niema pożytku.

Ponieważ przychodzi niekiedy przechowywać zrazę, rozumiałem rzeczą potrzebną podać do tego łatwe sposoby.

Imo. Zerzniete z razy każdy gatunek osobno zwiąż w pęk osobny, i naznacz je czem, byś je potym poznał. Namaz je czyli oblep ziemią lub gliną do połowy, i mehem wilgotnym obłóż, strzegąc od ciepła i słońca; można obwinąć je iak są oblepione płutnem lub czem innym, a gdy schnąć pocznie, nieco wodą odwilżyć.

Ado. Niektórzy końcem, w którym są odłamane od drzewa gałązki, w tykają w glinę mokrą, lub w rzepę rozkroioną. Jnni rozkrawiają ogórek, i kładą w niego koniec zrazu odłamany, i potym go obwiązują, aby obydwie ogórka położyły się spoily.

2. O pieńkach.

Szczepią się zrazy, lub w drzewka wyrosłe w ogrodzie, lub w płonki, to zaś nazywamy pieńkami. Te powinny być młode, proste, równe, i skóry gładkiey. Cieńsze być nie mają nad cal jeden, a grubsze nad trzy cale. Wysokość pieńka zawisła od iego cienkości czyli grubości. Gdy pieńek jest miękki na cal, na ten czas zrzyna się do

szcze-

szczepienia na pół stopy wysoko od ziemi. Jeżeli tak gruby, iak ręki część przy łokciu, z ostawu-
ie się wysokości na dwie stopy, ale jeżeli grub-
szy jeszcze pieńek dwoma całami, może być
wysoki na stóp cztery. Gdy zaś już drzewo jest
spore, w gałęziach jego raczey szczepić się po-
winno.

To trzeba też wiedzieć, iż nie każdy zraz
na każdym pieńku szczepić bez różnicy możesz.
Albowiem niektóre są do szczepienia niezdatne,
iako morwowe, orzechowe równie iodłowe, so-
snowe. Przeciwnie zrazy jabłkowe, w pieńku
takimże i inne wszelkie pospolicie zrazy w swe-
go rodzaju pieńkach najlepiej się udają. Mimo
iednak tego można dobrze szczepić, gruszki w
pigwowych, Aprikozy, brzoskwinie, morele w śli-
wowych Niesplik w głogu białego pieńkach. Gdy
zaś masz z pól, lasów przenosić do szkółki pło-
ki dla szczepienia, wiesieni gdy już liście opa-
dną wybierzesz młode dzikie drzewka, proste, gład-
kie i nie grubsze nad dwa cale, i wykopawszy z
ziemi bez nadwężenia korzeni, osobiłwie ma-
cicy, odpiliujesz drzewko podług opisaney wyso-
kości pieńka, i rozsadzisz w szkole na dwie stopy
ieden od drugiego, a na Wiosnę będziesz miał
gotowe do szczepienia.

3. O Szczepieniu.

Różne są szczepienia gatunki, które mają swoje
szczególne nazwiska, pod któremi my o nich
mówić będziemy, tu tylko o właściwym szcze-
pieniu.

1 mo. Mając w czym szczepić, uważać nale-
zy, mażli dwa lub ieden zraz w pieńku sadzić,

Ga

naten-

natenczas zerzniesz go tym kształtem, to jest, gdy się ieden zraz szczepi, przepiłwie się pieńnik, gdzie korę ma naygładszą, piłą delikatną ostroźnie, abyś skóry niepozadzierał. Ale gdy dwa, zrzyna się w miejscu swoim tylko gładko i równo. Pod ieden zaś zraz poprzecznie, płazem ku słońcu zrzynać się pieńnik powinien. 2do. Chropowatość zerznietego pieńka zgładzisz nożem ostrym, aby sok występujący nie miał zawady. 3to. Po upiłowaniu pieńka w wysokości, iakiey jego wyciąga grubość, z iedney strony zasadziwszy noż letko i wbiwszy przez pieńnik, rozczepisz go na cał większy aby zaś się nie skupiło, w bież klinik mały gładki, z drzewa twardego, tak wązki aby nie zastępował zafadzeniu zrazu, lubo zręczni ogrodnicy tego niepotrzebują sposobu. 4to. Zraz zaś zaostrzysz naksztalt klinika, toz od miejsca zarżnięcia, naderzniesz w szerz obie strony zrazu strzez iednak aby drzenia noż nie doszedł, aby ukośność od kąta się zaczynała. Naderzniecie to pod samym pączkiem ma się czynić, z strony iednak pączka nie zrzyna się. 5to. Przygotowany zraz w sadzisz w rozczepienie pieńka, ale tak aby drzeń do drzenia, gładko i zupełnie przysłał, i aby iak był naderżnięty, tak cały był wfuniony, a pączek naybliższy na stronie nad pieńkiem, został. 6to. Nie zostało potym, tylko wyiawzy z pieńka klinik, szparę należycie maścią zamazesz, i papierem we dwoie złożonym, lub płatkami płociennym obłożysz, dopiero słykiem obwiążesz, ale nie tęgo, abyś ścisnąwszy sokom przeyscia niezatamował. Widzieć tę robotę lepiej oświeci niż nayobfzernieysze iey opisanie, zwłaszcza gdy ani być może dostatecznie opisać, niemiawszy iey pod okiem; nadto ogrodnicy mają swe szczególne z doświadczenia sposoby, których z widzenia tylko nauczysz się, a z pracą byś dochodził.

4. O maściach.

Często w ogrodnictwie używa się maści, robić się ta różnym zwykłym sposobem.

1mo. Weź wosku łotów 4. tyleż żywicy, Gummi, albo smoły szewskiej także łotów 4. równie sadła świniego; To wszystko rozpuść na patelce nad ogniem, a potem w wodzie zimnej rozrób i rozgnieć dobrze z oliwą.

2do. Albo: Weś wosku dwie części, terpentyny zaś i smoły po jednej części. Wosk zeskrobiesz na drobne części, smołę zaś miątko utłuczesz, i pomieszasz to razem z terpentyną, dopiero na patelni lub w glinianym naczyniu roztopisz, dobrze czem gdy się rozpuści mieszając; potem wylejesz cienko na wodę zimną, i ugnieściesz mocno rękami nasmarowawszy je wprzód oliwą lub czem tłustem, abyć maść do ręki nie lepta.

3tio. Inaczej: Smoły sosnowey przeczyszczoney, lub żywicy, i tyleż wosku wzięwszy przez połowę, roztopisz w glinianem naczyniu; należy potem oleju lnianego, i rozmieszay dobrze, aby nie była twardą, ani też płynącą maść owa, ale dosyć miętka i wygodną do namazywania drzew, jeżeliby była tęgą, dolać mozesz i rozprawić olejem.

4to. Albo. Weź pospolitey żywicy dwa funty, wosku żółtego funt, terpentyny półfonta, to wszystko razem nad węglami rozpuść i przemieszay, a będziesz miał maść do namazywania drzew słuzącą.

Wiesniacy pospolicie biorą miątką glinę. i
doda-

dodawszy drobney sierci bydłcey, namazują nią drzewa szczepione, tak iak maścią, nakrywają mechem, i obwiązują szmatą płucienną. Równie dobrze użyć można gliny z plewami ięczmieniemi.

ROZDZIAŁ V.

o innych szczepienia sposobach.

I. *Kozuchowanie.*

Kozuchowanie jest szczepienie zrazu między korą drzewa, o tym szczególniey to wiedzieć należy.

1mo. Kozuchowanie różne jest od szczepienia właściwego, iż tu zraz nie w szparę pieńka, ale między korą i drzewem się sadzi, co Francuzi nazywają szczepieniem w koronę, iż w ten sposób kilka zrazów w około pieńka szczepić można.

2do. Co się tycze wybrania ku temu pieńka, nie ma być zbyt młode drzewko, ale już nieco rozrosłe, aby w wierzchu płaskim zerznętego pieńka dwa, trzy, lub, najwięcey cztery szczepione być mogły z azy.

3tio. O zrazach toż tu uważać należy, co się wyżej namieniło, aby był zraz przeszłoroczny i zdrowy. Kozuchowanie służy jabłkom i gruszkom. Czas do tej roboty jest Wiosna, i czyni się w szrodku Kwietnia i Maja. Dotąd więc zebrane w przód zrazy, będziesz utrzymy-

wał

wał podług sposobów opisanych w Rozdziale poprzedzającym.

4to. Zarznieś zraz tym sposobem: na drugiej stronie przeciw najbliższemu pączkowi, wpuścisz w szersz zrazu nożyk ostry, jednak aby drzenia niedostał; niżej też nad pączek będący na przeciw, nożyk w puszczony obroć na doł, aby się zraz ukośnie zaciął. Zinney strony zrazu niezarzynaj, ale podług wysokości zacięcia, obkroisz ku dołowi skórkę, bez nadpsucia miazgi drzewowej.

5to. Gdzie kora w pieńku najgładsza, wpuścisz koniec nożyka między korę i drzewo, tak abyś uczynił miejsce zrazowi, który tam chcesz zasadzić, bez naderznienia jeżeli być może kory, lub nieco naderzniesz; wyjąwszy nożyk, wsadzisz z ręcznie zraz, aby nadcięcie jego osiadło na drzewie pieńka, a skora zrazu, z korą drzewa się itykała. Natenowaz rozstąpienie się skory, i odstanie od drzewa załóżysz łubem lipowym, potym namazesz maścią i obwiążesz, iako przy szczepieniu. Wokoło pieńka kilka zrazów możesz kozuchować, najlepsze z tey strony, która jest obracana ku słońcu.

2. Karbowanie.

Względem wybrania pieńka, i szczepienia w karb wyróżniony, wiedzieć się powinno, iż odbiera się do tego płonka zdrowa, któraby miała grubości na stopę jedną lub dwie.. Potym odpiłujesz pieńek wysoko od ziemi na pół ręki, zeskrobiesz kory powierzchnią chropowatość i zgładzisz iey nierówność. To uczyniwszy, w brzegu

iak jest zerznęty pieńek zasadzisz przez korę ukośnie w drzewo nożyk, blisko podług grubości zrazu uczyni drugie podobne werznienie tak aby się schodziło ostro, nie głębiej, iak ile może zraz załapić i nie dłużey, iak nacięcie ma być zrazu. Po zrobionym karbie w pieńku na iego kształt zraz zarzniesz, uczyniwszy nadecięcie w szrez zrazu, iak do szczepienia. Zraz niepowinien być zbyt młody; Nakoniec osadzisz go w owym karbie tak, aby miazga drzewna do drzewa przystawała, a kora stykała się z korą, i koniec zarznęty zrazu zupełnie karb napelniał. Osadzony zraz obmażmaścią, i obwiąz. Mozesz na iednym pieńku kilka zrazów osadzić. Czasem tey roboty jest Wiosna.

3. Oczkowanie.

Szczepienie pączków czyli oczków żywych, nazywamy okulizowaniem, lub oczkowaniem. Pieńek czyli gałąź, wktórey się ma oczkować powinna być pełna soków, nie grubsza nad palec, kory gładkiej, nie nisko od ziemi, a w mieyscu otworzystym przeciw słońcu. Sposób zaś roboty tey na tym zależy.

Imo. Z drzewa dobre owoce rodzącego odłamiesz zraz prosty, pełny soków, mający cztery lub pięć pączków zdrowych wystrzelonych w tem roku przed odłamaniem. *Ado.* Z oczków wybierzesz najpiękniejsze, mające na sobie wielę barwy brunatney. To oberzniesz w około z częścią skory, nad i pod oczkiem, na pół palca szerokiey, i liść pod nim odetniesz. Dopiero ostrożnie oczko z korą zdejmiesz, aby się nieostało przy drzewie, dla czego piórko, lub co gładkiego pod korę podsuniesz, abyś oczko od drzewa

wa odłączył. 3to. Dopiero na gałązce lub pieńku obierzesz sobie mieysć kilka, w różnym położeniu, gdzie kora naygładsza. W tych mieyscach pociągniesz nożem ostrym linią wielkości, iak wyrżnięte oczko z korą, nad tą drugę wkształt litery: T. 4to. Płaskim czym, nie nożem, abyś kory nie żadał, podniesiesz okienka, które się uczyniły z przerznięcia krzyżowego kory, i wzięwszy oczko za ogonek pozostały od urznętego liścia, zasadzisz między korę, strzegąc się abyś żółtego soku nie ztał, który jest między korą i drzewem. Zasadziwszy patrz, aby zupełnie do pieńka przysłało, i potym owe okienka zakryiesz. Oczko w tem położeniu prawie ma być szczepione, w iakim był na zrazie. 5to. Mozesz zamazać maścią, lub nie, a na koniec obwiązesz żykiem z wolna, abyś nim obwiódł całe naderżnięcie kory pieńka, oczko wolne zostawiając. W czem należy uważać, abyś mocniej obwiązanie nad pączkiem sciskał, nizeli pod nim, zprzyczyny, żeby sok nie wstępuiąc wyzey. w to oczko się zbierał cały. 6to. Nad oczkiem wszczepionym mozesz liść iaki przywiązać, który by mu służył za daszek przeciw słońcu i deszczom. J tak do dwóch niedziel zostawisz, potym obwiązanie rozwolnisz, aby łatwiey rozwiać się i wyrastać mógł pączek. Jeżeli zostawiony ogonek liśka odpada, będziesz miał znak iż się przyjęło. 7mo. Wolniey obwiązany pieńek zostawiać się tak, przez 6. lub 8. niedziel, albo iezli pieńek spory i przez poł roku, to jest zimę, marzec, i kwiecień. Natenczas gdy uyrzysz że ci oczkowanie pięknie rośnie, na dwa lub trzy cale nad pączkiem szczepionym, będziesz mógł odpiłować gałęź, a odpiłowaney maścią zamazesz wierzech. Potym w ciągu roku odciąć

możesz

możesz resztę pieńka do oczka, zamazawszy jak pierwey. 8^{uo}. Oczkować się powinno w lecie, to jest gdy sok doskonały w drzewie znajduje się, wypusłki tego latnie już są mocne, i kora od drzewa dobrze odstać może. Między wczesnym zaś i późnym oczkowaniem tę różnicę uważać należy: to jest iż czynione w Maju lub Czerwcu, tegoż jeszcze lata rozkwita się i rośnie, i to się nazywa: oczkować w żywe oko; Przeciwnie późne, które dopiero oczkują się w Lipcu, lub na początku Sierpnia, trwają obumarłe przez zimę, a na przyszłą dopiero wiosnę rość ma, i to się nazywa oczkować w martwe oko. 9^{no}. Na jednym pieńku dwa, trzy lub więcej pączków szepić można, uważać tylko trzeba aby nie wkupie, niewiedney linii w około lub w w podłuz, gdyż soki niemogłyby dobrze dogodzić lub dostarczyć. Można zaś nie tylko w pieńku ale i w gałązkach oczkować. 10^{mo}. Gdy się oczkowanie przyięto, dzikie listki w około pieńka obryway, gałązki przeradzay, albo też uczyn na niejaki czas przed oczkowaniem. 11^{mo}. Oczkowanie najlepiej służy drzewom, pestko-owocnym, iako to brzoškwiniom, lubo na wiśniach nie zawsze się udaie, iż żywica drzewna zalewają pączkom otwór do soków ciągnienia, przeto lepiej się wisnie oczkują w Maju lub Czerwcu, Oczka jabłek i gruszek szcepione późno rodzą.

4. Ablaktowanie.

Chciawszy które drzewo, niskie jednak, abla-
ktować, blisko niego przesadzisz pieńek jeden
lub kilka. Ten taki ma być obrany, iako do szcze-
pienia, i w takieyże zerznięty wysokości. Przy-

gotowa-

gotowawszy pieńki obierzesz na drzewie latorośl iaką zdrową, giętką, i niemalą. Iey koniec zarzniesz, iako się zrazy do szzepienia zarzynać zwykły i nadgniesz, abyś koniec zasadzić mógł w pieńku, nie odłamując latorośli zewszystkim od swego drzewa. Wsunąwszy ją w szparę rozszepanego ku temu pieńka, obmazesz maścią i obwiązesz. Gdy pocznie liście pufzczać, oderzniesz zraz zupełnie od drzewa, i winne przesadzisz mieysce. Ablaktuia się drzewa wtenczas, kiedy i szepia.

5. Odkładanie.

Odkładanie jest podobne ablaktowaniu, tylko iż co się tam czyni w pieńku, tu wziemiu. Odkładanie uczynisz tym sposobem. Obrawszy sobie którą latorośl na drzewie giętką mającą wiele żywych pączkow, kory gładkiey, tey wierzech sam, zerzniesz, a po czterech lub pięciu od końca pączkach, naderniesz latorośl aż do drzenia, naderzną potowę rozszep od drugiey nie ku drzewowi; w rozszepienie wfaż klinik mały, i nadgnij latorośl, aby iey koniec szedł w górę, a będzie dwa razy zakrzywioną, raz ku ziemi na dół, potym w górę znowu. Tym mieyscem, iak jest naderznęta gołązka, utkwisz ją w ziemi, i czym przyczepić nadto z wolna możesz, nakoniec ziemią przysypiesz, i potym często polewać będziesz. Na zimę to okryiesz, a na wiosnę przyszłą dobedziesz z ziemi, oderzniesz latorośl, którą utkwiał, a która już korzonki pufzczać powinna, i w mieyscu wygodnym przesadzisz. Ponieważ zaś rzadko mieć można latorośl taką, któraby się tak dała nagiąć ku ziemi a pospolicie te wysoko znajduia się, przeto napelniwszy naczynie iakie ziemią dobrą, i uczyni

czyniwszy we dnie nie wielką dziurę, taką aby nadejętey latorośli koniec mógł przez nią być przeciągniony, umocujesz ie na drzewie lub słupie jakim, i podobnie odkładanie w naczyniu, iako w samey ziemi czynić będziesz. To ma się tylko zachować, abyś tak umieścił latorośl w naczyniu, żeby zarznięcie przypadło w szrodku, i nasypawszy ziemi iak naysilniey ią polewał i utrzymywał w wilgoci. Nim mrozy na staną oderzniesz od gałęzi latorośl, zachowasz ią z wazonem w miejscu wolnym od tęgiey zimy, a na Wiosnę z ziemią posadzisz, gdzie się podoba. Ta robota często się udaie, i owoc czyni lepszy, a niektóre rodzaje drzew tym tylko mogą być rozmnożone sposobem.

6. *Fistulowanie.*

Robota Fistulowania, czyli pifczatkowania wten się dzieie sposób. Upatrzywszy na drzewie owocowym zraz z piękniemi, pączkami gałązkę kory gładkiey, tę nim zerzniesz, obierz inną na pieńku podobną tey co do grubości i prostości, z tey obkroioną wokoło zdeym korę nie nadwierzając drzewa nożem, zostawisz gołą na dwa lub trzy cale, resztę zciawszy, toz dobiero zerznawsz wierzch na drzewie owocowym obranego zrazu, zciągniesz dwóch lub trzech calową pifczatkę z oczkiem żywym, zdjętą osadzisz na odartej z kory gałązce pieńka, tak aby zupełnie i wcale przysłała. Gdzie kora z korą się tyka, iako i wierzch zaszmarujesz mascią, i obwiążesz sposobem zwyczajnym. Fistulowanie niemoże się czynić tylko w Maiu, gdy kora dobrze od drzewa odstaie.

Te wszystkie roboty, by ie znać, potrzebią widze-

widzenia, kto ie widział, do przypomnienia sobie, i oświecenia się lepszego, użyć książki powinien.

ROZDZIAŁ VI.

O pospolitych robotach ogrodniczych około drzew owocowych.

I. Przesadzenie.

Potrzebne i pożyteczne jest w ogrodach drzew przesadzanie. Potrzebne aby ie utrzymywać w dobrym porządku, przerzadzić gdzie są zagęszczone, i aby drzewu gdzie mu grunt nie służy, dać lepszą ziemię. Pożyteczne też jest przesadza nie, ponieważ się owoc przez to polepsza. i drzewa się rozrastaia lepiej. Dlaczego dobrze byłoby, ie często przesadzać, osobliwie młode gdy niemają lat sześciu, nie co rok iednak, ale co dwa, lub trzy lata. Przesadzaia się drzewa na Wiosnę a najlepiej w Jesieni, aby na Wiosnę już się poprzyimowały. Uważać się zaś powinno na ziemię, w którą się przasadza, aby była tychże własności, co i ta, w której wprzod drzewo rośło, lub przynajmniey żeby była dobrą. Jeżeli by zaś w miejscu, w którym chcesz mieć drzewo, zły był grunt, poprawić go powinienes. Pospolicie wykopuią się doły obzerne, głębokie na dwa, lub półtora łokcia, i stoia tak otwarte czas znaczny, aż do posadzenia drzewa, następnie obsypiesz korzenie ziemią dobrą, i doły napelniesz. W przesadzaniu Samym, ukroczisz macicy młodych korzonków nietykaiąc; jeżeli iaka część korzenia ufcła, lub nadosuta, oderzniesz, i maścią zamazesz, także wierzchołków wszystkich końce poobcinay, i zasma-

i zasmaruy. W sadzeniu korzeni strzez, aby im gwałtu nie czynić, i nie zaginać. Przesadzone drzewko, do białego przy nim drzewa letko przywiąż, aby go przeciw wiatrom umocnić, potem pilnie korzenie podleway.

2. Obcinanie drzew.

Zbytne, i nieprzyteczne gałęzie obcinają się, a ukrocają potrzebne; obcinanie zaś dzieje się z dwóch przyczyn, najprzód aby pomodź drzewu, by większe i lepsze rodziło owoce, oszczędzeniem jego soków; powtórę, żeby dać drzewu kształt i jakiś pozorny, aby dziko nie rośło. Obcinać można począwszy od Października, aż do Kwietnia, to jest od czasu gdy liście opadają, aż dotąd gdy wyrastają inne. Dzień powinien być pogodny. W młodych zaraz drzewkach gałęzie dolne do pewnej wysokości obcinać należy, ale nie razem, wyżej w rok postępując, jednak pierwszego roku szczep się nie obcina, można tylko latorosli, jeżeliby w górę sporo rośła, wierzchołek odłamać. W starych, jeżeli wiele obcinać byłoby trzeba, czyn to nie-razem, ale po części. W obcinaniu uważać należy, aby wielkie gałęzie odpiłowywać lub odcinać przy pieńku blisko, drobne zaś przy oczkach; aby urzynać je gładko, kory nie zadzierając i pnia niekalecząc, aby na koniec rany maścią namażywać.

Znajdują się na drzewach trójakiego gatunku gałązki. Wielkie, które są dobre i owocowe, te nazywają się drzewne; małe które jednak są pożyteczne, zowią się gałązkami owocowymi, na koniec które są próżne i nie płodne, zwać można wodorozłkami, takowe ledwie na końcu mają liść lub pączek. Roszczki drzewne krótko się obcinają,
owoco-

owocowe zaś dłużey, wodoroski wcale się obcinaia; Na gruszach ofobliwie i jabłoniach gałązki z oczkami obrzynać się bez potrzeby niepowinny.

3. Polewanie.

Nie mało pomaga drzewom polewać ziemię przykorzeniu, do czego użyjesz wody stojącej, lub inney zaprawiwszy ją krwią bydłą, lub laką gnoiową. Aby zaś polewanie skutecznieysze było, przekopiesz zwolna koło drzewa ziemię. Pod czas suszy, gdy się drzewa rozkwitaia, lub dożrzewaia owoce, dobrze jest z sikawki lub z czego innego skropić należycie liście i owoce, szczypty zaś młode mchem wilgotnym lub szmatą mokrą obkładać się powinny. Czas naywygodniejszy do polewania jest ranny przed wcho-dem słońca, i w wieczor po zachodzie.

3. Ochędostwo.

Nie tylko dla oka, ale i dla pożytku potrzebne jest ochędostwo, około drzew owocowych, przez co odbieraią się drzewom wszelkie zarazy i przeszkody, aby były urodzaynymi, i zdrowymi. Do ochędostwa zaś należy. 1. Oskrobywanie i gładzenie kory chropowatey, bez psucia iey iednak, co łatwo uczynisz używszy umyślnego ku temu narzędzia (:). 2. Obcinanie suchych gałęzi i zbytnich, o czym się zwyż już mówiło. 3. Zbieranie żywicy, czyli gummy, która występuje naywięcej z kory drzew pestko-owocowych. 4. Gubienie gniazd liszek, gąsienic, które zrzucac będziesz w iesień i przez

zimę,

zimę, poki się drzewa nie zazielenią, obtamując, lub obcinając służącym do tego narzędziem te gałązki, w których by się robaństwo, zawiązało. Gdy się zaś rozimnozą, innych do wygubienia go użyjesz sposobów. 5. Zrzucanie z drzew mchu, który się na nich zawiesza, ten zaś łatwo czemkolwiek mokrem otrzesz. 6. Cokolwiek się nadłamało, oderzniesz, wszelkie skaleczenia kory lub drzewa zagładzisz i zamazesz.

R O Z D Z I A Ł VII.

O leczeniu chorób drzew owocowych.

1. Rak.

Chorobie tej często podlegała drzewa, i przez nią niszczeją. Dać się poznać, gdy kora na drzewie w miejscu jakim chropowacieje, pod spodem mająca plamę czarną. To złe co raz bardziej się rozszerza, i całe drzewo może opanować. Ztąd pochodzi, gdy się albo nieczystym szczepi nożem, albo uderzone będzie gwałtownie, lub z zacięknienia deszczu za skórę. Przeciw czemu najprędzszy sposób, wyrznąć zarazę do niezostawienia znaku plamy, i masścią zamazać. Pomoże niekiedy wodę zamienić lub korę przerznąć.

2. Srzeżoga.

W przesadzaniu, z ostrości soków, wyciekania ich przez rozpęknioną korę, lub z raka wda-

ie się srzeżoga czyli inflamacya w drzewa. Poznasz tę chorobę, gdy kora zczerniała iakby spalona, nadęta, a pod nią drzewo czarne: Jeżeli by się dopiero na złe zanosilo, pomożesz naderżnięciem kory wzdłuż, nie jednak głęboko aż do drzewa; lub zamażesz maścią miejsce, w którym się zaraza wkłada. Jeżeli złe już znaczne wyrzniy skazę, aż do żywego drzewa, i zasmażuy maścią. Jeżeli choroba pochodzi z zbytney suchości gruntu, wykop drzewo, oczyść korzenie, nasyp ziemi dobrej, i dopiero sadź na zad. Jeżeli z wielości soków ciekących z pod kory, co wieczór obmyway szmatą mokrą, a suchą obcieray. Gdy zaś to złe po całym rozeydzie się drzewie, niema zaratowania sposobu.

3. Żółtaczka.

Daie się ta choroba na drzewach widzieć, na których liście zbyt rano żółknieją, i opadają. Bywa, albo z niedostatku deszczu, spadnienia szkodziwey rosy, albo zbytney wilgoci, albo z nadpsucia korzenia od myszy lub kretów, lub skaleczenia ich iakim przypadkiem. Jeżeli pochodzi z nadwierzonych korzeni, obacz, skazę zerzniey, maścią zamaż, i korzenie drzewa przeciw myszom i kretom ubezpiecz, używszy na wygubienie ich sposobów. Jeżeli z suszy, podleiesz ziemię przy pniu, jeżeli z wilgoci, osuszysz miejsce. Niektorzy nato, grochowinami, papracją, opilkami rogowemi i bylicą drzewa okadzają.

4. Wodnica.

Dla wielości soków, bywa, iż kora sama ro-
H spuka



spuka się na drzewach, i soki z nich się le-
ią, co niemało szkodzi drzewom, i to nazywa się
wodnicą. Na tę chorobę najlepszy środek, od-
kopać ziemię przy korzeniach, i rozczepawszy
niektóre korzenie, nieruszając tylko famey maci-
cy, między rozczepienie nasypać czystego piasku,
doł zaś na drzewo suchą dobrą iednak, ziemią
nappełnić. *Albo:* wykopiesz iczli drzewo małe,
iczeżli wielkie, odkopiesz ziemię przy korzeniach,
aby na powietrzu przez nieiaki czas oschły, po-
tym przysypiesz ziemią, i obłożysz gnoiem koń-
skim, strzeż tylko korzeni, abys się ich nietykał,
a tak umniejszysz wielkiej wilgoci, i drzewo
orzeźwisz.

5. *Skaleczenie.*

Trafia się, iż drzewo gwałtownie sfłuczone, al-
bo skaleczone, albo też od szkodliwych zwie-
rząt, iako kóz lub podobnych, z kory odarte by-
wa, natenczas wczesnie zranieniu drzewa zara-
dzić należy, bo gdy deszcz zaydzie za korę, potym
od słońca przyschnie, wda się pewnie srzeżoga,
lub inna zaraza. Dłaczego mieysce owe rychło
zerzniey nożem i mascią zamaz, tak bowiem ra-
na nadrośnie, i nakoniec wyrowna się. Jeżli ska-
leczenie znaczne, nasmarowawszy, szmatą obwią-
zesz, i potym po ćwierci roku opatrzysz.

6. *Mech i chropowatość.*

Mech na drzewach pochodzi z gruntu zimne-
go i wilgotnego, gdy te posadzone są w miey-
scu ciemnym, do którego niedochodzi słońce po-

łudniowe,

ludniowe. Takowe drzewa, nietylko iż nikczemnie rosną liście mają drobne, owoc zielony pospolicie i cierpki, ale mchem porastają, przez co drzewa nędznicą. Weź tedy noż tępy, i dnia, którego padał deszcz dobry, mch oskrobuy, potem oskrobane należycie drzewo maścią ob smarować mozesz, a wyrzysz, iż nabędzie kory gładkiej i owoc się poprawi. Bywają niekiedy drzewa całe chropowate, i kory iakby zoraney; co lubo nie wiele szkodzi zrazu, być jednak może z czasem inflamacyi, lub raka przyczyną, takim więc drzewom oskrobaniem zwierzechniey kory pomożesz, co naylepiey w Jesieni lub na Wiosnę się czyni. Jeżeli zaś ta woda drzewa pochodzi z gruntu wilgotności, osuszyć go staray się, oprowadzeniem rowków w około, przynieszanem do ziemi popiołu wapna, marglu i gruzów, także zbieranego błota z ulic i grubego piasku. Albo prześwidruy pień nisko przy korzeniu, aby ta dziura ściekała z drzewa zbytnią wilgoć.

7. *Robactwo.*

Częstokroć robactwo wgryza się w korę zranioną, zbolełą lub chropowatą, tak iż ta od drzewa odstaie. Wyrzniy więc mieysce to, czyli to w korze drzewa, czyli na gałęziach, ranę zamaz maścią, do której, przymieszasz terpentyny i kamfory trochę. Albo weź świeżego gnoiu krowiego, zmieszay go z gliną, i przyłoż na mieysce, w którym robactwo, szmatą obwiedź i zawiąż, aby deszcz nie optukał. Jeżeli zaś w wydrążonym drzewie mnoży się robactwo, dla którego by drzewo nikczemnieć miało, wziąć należy gnoiu swiniędo, gliny, i wapna, i tym, wszystko to dobrze

przemieszawszy, miejsce ono zamazać.. Bywa niekiedy iż wierchołek drzewa usychać zaczyna. To znakiem jest, i w korzeniu ma coś złego, o-
patrzeć więc należy, jeżeli korzeń nadpsuty, o-
derżniy co nadpsutego; jeżeli by go mrówki lub
inno robactwo obsiadło, weź sadzy, rozmąć z nią
wodę, i podlej ziemię przykorzeniu.

8. Odmrożenie.

Gdy w zimie mrozy wielkie, lub choćby małe
w Maiu, gdy drzewa pełne są soków, rozry-
wają kanaliki scinając w nich zebrane soki, czy-
niąc całe, lub w jakiej części drzewo niepożyte-
czne, zwłaszcza iż pospolicie w przemrożone czę-
ści zwykły się rak w dawać. Jakażkolwiek więc
część przemrożoną postrzeżesz, odetniy ją aż do
drzewa zdrowego, i zamaz świnie, lub krowie
gnoiem.

Jeżeli na drzewie którym wcześniej przed
dożrzeniem opada owoc, zaradzisz temu w na-
stępujący sposób: Odkop wokoło drzewa ziemię,
tak abyś mógł dostać macicy; tę roszczep i
wsadź w roszczepienie mały kawałek, ołowiu,
natenczas lepiej na drzewie trzymać się będą o-
woce. Jeżeli zaś przeto opadają rychło owoce,
iż są robaczliwe wszystkie, oberzniey gałązki
wszystkie i zamaz gliną mieszaną z gnoiem kro-
wie.

Są niektóre dla drzew powszechne lekar-
stwa, czyli sposoby ich polepszenia, iako to: 1mo.
Weź noza ostrego, i pociągniij nim przez korę od
gałęzi do korzenia ryse, nie rznąc, jednak drze-
wa; to zaś naylepiej z strony drzewa obroconey

ku północy lub zachodowi; takowych pasów na małym drzewie dwa, a cztery na większym naderznąć mozeć; czyni się w Miesiącu Kwietniu i Maiu, lub Sierpniu i Wrześniu, a co drugi rok przy gładzeniu kory powtarzać można odmieniając miejsce narzynania. Przezco otrzymasz, iż drzewa spoyrzey i grubiey rosnąć będą.

3do. Niemało pomaga drzewom, gdy popiół, wapno gaszone, margiel mieszają się z ziemią przy korzeniach drzewa będącą. Zółć wołowa, barania, owcza, iako też i iucha bydlęca od wielu chorób zachowuje drzewa.

3tio. Swidruje się dziura pod gałęzią nayniższą i naygrubszą we pniu ukośnie ku ziemi do iądra, nie na wkrós, w tę nasyp ziemi z żywym srebrem, i zatkay kotkiem, naylepiey głogowym, a potym zamaz maścią. Tym drzewo przeciw robactwu ubezpieczysz.

4to. Niektórzy ogrodnicy odmładzają stare iabłonie, i grusze, narzynając w lecie całą korę drzewa o cztery cale od gałęzi, do czterech nad korzeniem, drzewa tylko nienadweręzając, a wkrótce im wnową korę się oblekać drzewo poczyna.

5to. Gdy które drzewo bardzo się w grubość rozrasta, a owoców niewydaie, można go zewszyskim obciąć, aby nowe puszczalo gałazki, i więcey zatym owoców nioślo. Niektóre drzewa stare, rodzą owoc cierpki, i niesmaczny, temu więc tak zaradzisz; w Miesiącu Kwietniu lub Maiu wywierć dziurę we pniu przy korzeniu aż do drzenia, i zostaw ją otworem przez pięć Niedziel, aby nią sok przykrzy z drzewa wyciekał. Potym maścią obmazesz dziurę aby zarosła.

Wszy-



Wszystkim zaś chorobom drzewnym wczesnie zapobiegać, i przyczyny postrzeżone oddalać, naykuteczniejszym jest frzodkiem przeciw wszelkim przypadkom.

R O Z D Z I A Ł VIII.

O różnych rodzajach drzew Owocowych.

I.

Grusza drzewo owocowe znaiome, iedno z naypozyteczniejszych. Gatunki iey są niezliczone tak domowe iako i cudzoziemskie. Dzielemy ie na letnie, Jesienne i Zimowe. Letnie są, które w Lipcu, w Sierpniu do Września doźrzewają, i nietrzymają się długo na drzewie, do zachowania nietrwałe. Jesienne, ku końcu Września zaczynają doźrzewać, do Listopada zupełnie doźrzałe być mogą. Od Listopada przez inne Miesiące do doźrzałości przychodzące, a które częstokroć mogą doczekać nowych, zowią się zimowe. Jż zaś nie wszystkie iednego doźrzewają czasu, przeto przez wiele Miesiący, co raz inne mieć możesz do pożytkowania. Długim by ie rekestrem wyliczać przyszło, namienię niektóre z lepszych gatunków.

W Lipcu: *Muszkatowe* drobne *Muscat* Siedm, iak Niemcy mówią, na ieden raz do gęby, nayprzód doźrzewają, trwają krotko. *Muszkatowe* o długich ogonkach są także ranne, ale większe. *Bellissime*, są gruszki dosyć wielkie, żółte nakrapiane czerwono, smaku miłego. *Magdalenki* są bardziey zielone niż żółte, okrągłe, owoc nietrwały,

ły, i na drzewie miękczący. *Blonkiety* większe i mniejsze są pospolicie szacowane. Gruszki są żółte, smak mają dobry, prędko się psują. *Cuisse-Madam*, gruszki podługowate, siwoczerwone, twardo mięsiste, soku zoyt słodkiego, trwać mogą dosyć długo. *Supremé*. są wielkie żółto-czerwone, soku cukrowego, iedzą się iefczce zielone.

W Sierpniu. *Pomarańczówki* zielone: mniejsze troche od pomarańczy. gruszki gatunku przedniego. *Miażówki*, *Russet*. są wielkie i małe. Wielkie iedne z najpiękniejszych leśnich gruszek, podługowate czerwone, balsamiśte. Małe także czerwone, ale przytym s wa, i są twardsze. Dzewo uduje się iakóżkolwiek sadzone, naylepiey iednak przeciw Słońcu. *Epargne*. są gruszki wielkie, długie, i żółte. Drzewo rodzi obficie, i muszą być zrywane nieco zielone, gdyż tak są lepsze. *Ognonnet*. owoc okrągłopłaski nakształt cebulek, sinaku przyjemnego. *Chair-Adame*. mają sok rożany, są okrągłe, przy ogunku spieczaste, czerwone i żółte, bęgowane ciemno zielono, trwają dosyć długo. Zowią się Gruszki Xiązące. *Casquette*. długie, zielonawe, soku balsamicznego, iedzą się wcześnie, ponieważ potym stają się czarne. *Orange*. gatunek soczystych, zielonawych, i smacznych, ale się wcześnie zrywają. *Robine*. płasko-okrągłe, dosyć wielkie, zielonawe, delikatne, soku melonom podobnego.

W Wrześniu dożrzewają *Chrześcianki*. leśnie bywają wielkości szredniey, żółte podługowate, i gładkie gruszki; smaku słodkiego soczyste z nayprzednieyszych. *Salvati*. są gruszki wielkie płasko okrągłe, żółte, kruche, mięsiste na ogonkach cienkich, drzewo obficie obradza *Bery*.

u Francuzów *Beurre*. gatunek gruszek tak zwanych, iż się iak masło rozsplitwają w ustach, le-
tnie są czerwone, długie, wielkie. Jesienne szare
lub zielone nieco późniew od tych dojrzewają
i bardziew są podługowate, smaku soczystego
i przyjemnego. *Doienne*. koloru cytrynowe-
go, wielkie gruszki i smaczne, soku cukrowego.

W Pazdzierniku mieć mozesz: *Berga-*
motki roznego gatunku jesienne są płasko okrą-
głe, zielone, i gładkie, soku rozsplitwającego się,
są trwałe, ale gdy przeleżą, tracą swoją zieloność.
Szwajcarskie *Bergamotte suisse*. iako owoc tak
drzewo mają wcale zielone, żółtość jednak przez
owoc się przeblia, który jest kruchy, i soczysty.
Misire Jean, są gruszki płasko okrągłe soku słod-
kiego, ale twarde, są tegoż nazwiska inne wyz-
szego koloru i smaku lepszego, ale twardsze; Też
zaś szare dojrzewają późniew, trwają dłużej, so-
ku szczególniew przyjemnego. *Beży*. dosyć owoc
wielki okrągły, żółty i gładki, lepszy gotowany
niż surowy. *Amadotte*. są szerokie, żółte i gład-
kie, smaku łagodnego, trwają długo, ale są twar-
de. *Lansac*. są małe okrągłe, gładkie i żół-
te trwają aż do Stycznia, słodkiego i rozsplitwa-
jącego się soku. z przednich także są gatunków
gruszki, zwane u Francuzów: *Sucre-verd*, *Chat-*
brule, *Petit. Qin*.

W Listopadzie: *Virguleuse* iedne z nayprze-
dniejszych gruszek zimorzątych, wielkie, długie
i zielone, żółkniew, gdy są przeleżałe, do smaku
słodkiego ma przymieszany kwasek. *Ambrette*,
są gruszki okrągłe, zielono-siwe, niepowinny być
zrywane wcześniew. *Epine*. okrągłe naksztalt
iayka, naydelikatnieysze z zimowych. *Luis-*
bonne, i *Martin-see*. gatunki są gruszek wielkich

podługo-

podługowatych, i trwających długo, które gdy poleżą, stają się lepsze. *Marguise.* są znacznie wielkie, zielone, które iednak leżąc żółknieją, korzonka długiego ale cienkiego.

W Grudniu dopiero doźrzewiają. *Saint. Germain.* wcale okrągłe, przy korzonku kończące, mięsiste są i słodkie. *Bezy l' Escharie.* są wielkie, okrągłe, zielone, dojrzałe żółknieją, soczyste trwają długo. *Verte.* zimowe, gładkie, smaku wybornego. *Portail.* gruszek brunatno siwe, późno iedzone być powinny. Te wszystkie trwać mogą do Marca lub Kwietnia, następujące i do Maja, a od Grudnia do iedzenia być mogą dobremi.

W Styczniu: *Chrześciani*ki Hiszpańskie najprzedniejsze w tym gatunku, podługowate, i wielkie, koloru iasnoezerwonego, gdy dojrzeją dobrze żółtego, kruche i delikatnego smaku. *Chrześciani*ki zielone. trwają długo, są soczyste, i gdy dojrzałe żółte. *Chrześciani*ki Angielskie czarno brunatne, kruche bardzo, i soku cukrowego. *Bery.* zimowe bywają wielkie i długie, skorki połyskujące, bardzo szacowane. *Orange.* zimowe okrągłe wielkie, poki na drzewie zielone, potem żółte, soku słodkiego trwają długo.

W Lutym Miodowki zimowe *Rouffelet.* podobne do letnich. *Bergamotte* Bugu. gruszek wielkie, okrągłe, przy korzonku kończące, zielono żółte, gładkie są i trwałe. *Muse d' Humeru;* Francuzów, gatunek gruszek przednich zielonych, a podeźrzeniu żółtych, smaczny i ale przytwardych. *Flaschenbirn.* u Niemców wielkie, podługowate, soczyste, koloru gdy dojrzeją żółto zielonego.

Gdy zaś opisać gruszki (pod pewnem Miesiącami, niechęć rozumieć, iż w tych koniecznie są do użyć dobru. Często bowiem ranniey lub późniey jednego nad rok drugi dożrzewiają owoce, niekiedy krócey, niekiedy zaś dłużey trwać mogą. Domowych tu nie liczyłem, iż te procz tego dobrze są nam znaiome.

Wszystkie grusze potrzebują gruntu dobrego, na łamienistym, zbyt mokrym, i chudym nie rosną się, wkorzeniają się głęboko, i na wielkie drzewa wyrastają; Cudzoziemskie zaś im są mniejsze, tym lepszy i większy rodzaj owoc.

2.

Jabłoń. i tey są różne gatunki. ale nad nie zawsze bym gruszki przenosił, lubo dwa razy obficiey nad grusze rodzić zwykły; z Jabłoni przednieysze tu tylko opiszę, nie czyniąc podziału iak w gruszkach, choć zarowno na letnie, Jesienne, i zimowe się dzielą.

Passe pomme. u Francuzów są jabłka nayranieysze, kruche, skórki czerwoney, i słodkie. Drzewo obradza obficie, owoc być wcześnie iedzony powinien. Są też białe dłuższe i większe nad tamte, trwają dłużey i są soczystsze. Jony iest gatunek iesiennych, tychże iabłek rzadkich i przednich, większych, lepszych, i weszrodku czerwienionych nad pierwsze.

Rambour. mające skórę fzarą, są soczyste, wewnątrz zielonawe, i trwałe. Czerwone są skórki marmurkowatey, naywiększe prawie z letnich iabłek, smaku dobrego, kruche, iedzą się wcze-

śnie,

śnie, trwają długo. Są z tego gatunku białe.

Coussinette. jest rodzaj wyborczych jabłek podługowatych, obradziających na drzewie obcięte kwaśkowatych.

Renetty. są różne. Białe, są soku rozpływającego się w ustach, nietrwałe. Siwe, mają skórkę kosmatą, są płasko okrągłe, wielkie, smaku wyborczego, za najlepszych jabłek ten gatunek jest poczytany. *Renetty* żółte są trzudem wielkości, soczyste, smaczne, płasko okrągłe, dojrzewają w Pazdzierniku. *Renetty* Francuskie ze wszystkich największe, najpiękniejsze, smaku przedniego, trwałe są.

Brzostowki. gatunek znany, trwalsze są które nie są gładkie.

Cour-pandu. są szare, i czerwonej skórki, soczyste, trwają długo, drobne, szare bywają i większe.

Kaiser-Apfel. u Niemców jabłka są wielkie, wewnątrz białe smaku słodkiego z kwaśkowatym, ale przylepnego; są i inne tych gatunki.

Herrn-Apfel są żółtawe lub czerwone, jedne z największych, smaku winnego, trwają od Września do Grudnia.

D' Apie. są jabłka dwójakiego gatunku, wielkie i małe. Małe są skórki połyskujące się, czerwonego pięknego koloru, z strony tej którą ku Słońcu były, są soczyste, długo trwają.

Angielskimi jabłka zwane są wielkości miernej, czerwone i żółte graniaste smaku przedniego, i bardzo trwałe. Innych cudzoziemskich

gatunk

gatunków, jeżeli zadasz, są te: *Penoillet, Caville* różnego gatunku, *Pomme d' Ananas, Pomme durable une année*, u Francuzów, u Niemców zaś *Zimtapfel, Himber-afel, Hechtapfel, Prinzen-Apfel, Bettliner-Apfel* i inne ledwie przeliczone gatunki.

Wszystkie zaś potrzebują gruntu tłustego i wilgotnego trochę, w ziemi piaszczystej i chudej nieczemnieją. Jż zaś moeno, zarastaia gałęziami, z zbytnich oboinane być powinny. Kozuchowane i łzczepione udają się naylepiey.

3.

Sliwa. Prócz różnych pospolitych, jest wiele także sliw cudzoziemskich, z tych przednieysze są.

Damascenki. które są pięciokrąkiego gatunku. Ranne czarne, wewnątrz mięsa żółtego, odstaiącego od pestki, jedne z naylepszych Sliw. Czerwone, są okrągłe małe; białe też okrągłe; fioletowe są twardsze, grubsze i dłuższe od tych. Żółte nakrapiane czerwono, łatwo pestkę pnszczają, i są z naylepszych.

Abricot. są sliwki białe okrągłe znajduia się i czerwone smaku przedniego, żółte zaś tego gatunku nie są tak dobre.

Mirabelle. są białe małe sliwki, niekiedy czerwono pręgowane, smaczne.

Perdrigon. gatunek sliwek przednich. Są Perdrigony białe podługowate, fioletowe soku cukrowego, naymnieysze z nich czarne są smaku wyborowego. Prócz tych są: *Imperiale, Royale, Mortellowe, Hiszpańskie, Sainte-Catherine, Dis prie violette,*

olette, Reine-Claude, Daktylowe, Spitzflaumen, Roche-Curbon.

Sliwy lubią grunt mierny, nie gnovny, ale piaszczyty i raczey suchy niż wilgotny. Rozmnażają się naylepiey szczepionę i oczkowane. Ze mehu i żywicy często oczyszczane być powinny, i wilki także, które od korzeni puszczają, odłamywane być mają.

4.

Wisznie. różne wiszeń są gatunki: Hiszpańskie, Praskie czerwone i długie, Łotowe, Włoskie czarne, *Bigarraux*, cukrowe, Morellowe, *Herzkirschen*, bez pestek, *Saurietto*, *Trollkirschen* i inne lubią grunt trochę wilgotny, niegnoiony, choć w każdym prawie swoyskie się przyimują. Rozmnażają się z pestek, udają się i szczepione w Lutym i Marcu, a naylepiey oczkowane, w pieńkach iednak wiszeń kwaśnych nie szczepi słodkich, ani przeciwnie. Drzewa ochędostwa w utrzymaniu wyciągają.

5.

Orzechy Włoskie. Znaiome drzewo potrzebuie gruntu pulchnego, lubo i w innych się udaje. Szkodliwe jest swoim zapachem dla zdrowia ludzkiego, i cieniem rozległym dla innych roślin, przeto nie wraz z innymi drzewami w Ogrodzie, ale osobno gdzie na stronie sadzić ie będzie pożytecznie. Rozmnażają się z sadzonych owoców, do czego obieray te orzechy, które obradzają wie-

le,



le, i cienkie mają łupinki, a są białe pełne i wielkie. Osuszony Orzech przed sadzeniem będziesz moczył w mleku przez dni pięć. Gdy wyrośnie latorośl przefadisz ją głęboko, strzegąc abyś korzenia nieskańczył. Niektórzy szczepią w pieńkach orzechowych lub sliwowych. Orzechy będą miały cienką łupinkę, jeżeli często na korzenie drzewa sypać będziesz popioł. Mówią, iż orzechy będą rodzić bez łupiny, jeżeli owce obłupionym delikatnie z nich w bawełnie lub w winnym liście fadzić będziesz. Drzewo od drugiego ma być o słoń trzydzieści; Obrzynanie zbytnich gałęzi i liści pomaga Orzechowi, ale otlukanie gwałtowne owoców, jako pospolicie się zwykło obilać orzechy, szkodzi mu raczej.

6.

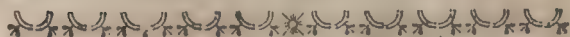
Morwy. potrzebują gruntu wapnistego, lubią być sadzone w miejscu ciepłym. Rozmnażają się z szczepienia, z oczkowania, także i odkładania pewnie się udawać zwykły. Są Morwy białe i czarne; białych liście potrzebne są dla robaczek iedwabnych na pokarm, ale czarnych owoce, są lepsze i smaczniejsze.

O drzewach owocowych, mniejszych które szczególnego potrzebują pielegnowania iako to: Cytrynach, Pomarańczach, Morellach, Migdałach, Kasztanach, Rayskich jabłkach, Figach, Granatach mówiło się wyżej, w Części I. iż umieszczane być zwykły w ogrodach Kwiatowych.



C Z Ę S C IV.

SZTUKI OGRODNICZEY

O OSOBLIWSZYCH SPOSOBACH I SEKRE-
TACH OGRODNICZYCH.

I. Sposoby wygubienia Kretów.

Zwielu sposobow i doświadczeń przywiodę tu
 pewniejsze tylko. To jest przed wschodem
 zaraz lub zachodem Słońca, iako też przed lub
 po wolnym deszczu naywięcey zwykły krety ryć
 ziemię; przeto natenczas gotowym być potrzeba,
 aby iak tylko się postrzeże, gdzie się ziemia ru-
 sza i podnosi, łopatą lub czym innym szybko na
 wierzeh wyrzucić to zwierze, albo ostrym zela-
 zem, lub sztagą go ubić. Do tey roboty prze-
 ciw wiatrowi stać się powinno, inaczey dla o-
 strzego kretów węch daremna byłaby praca. Procz
 tego nie potrzeba zarzucać owych łapek (:) i
 wiadomych kołców, które bywają zastawiane na
 kretów w mieyscach ich przechodu, czyli norach.
 Do wygubienia zaś ich z całym gniazdem, i płodem,
 nappewniejszy jest sposób, na wiosnę, lub przed,
 gdy ziemia jest okryta w ogrodach wodą, rozwa-
 lać kretowiska, i zabijać, ponieważ natenczas do

wzgorków

(:) Zwane są u Niemców, i w sklepach.
Klemfsollen.



wzgorków się wynoszą, a dnia czternastego, po wysypaney kretowce, pewnie wniey swoje zakładac zwykły gniazda. Dobrze jest także kłaść w norach czosnyk, cebulę, i kamfony trochę, zatykając je czem potym. Niektórzy robią gałeczki z siemienia i kładą je w roweczkach na około ogrodu, Inni zawieszają w ogrodzie kretów zabitych, inniemaiać iż tym inne wystraszą. Wielu zaś jest, którzy wapno niegaszone, raki, głowy sędziów, albo gałazki bzu kładą w nory kretów; lecz te rzeczy, ieżli co mogą, to tylko tyle, iż ziednego mieysca wypędzone, inne ryc kretowki i w nich się gniezdzić będą. Doświadczone, iż krety naylepiey glisty lubią, temi więc truć ich też można.

2. *Przeciw polnym i wodnym myszow.*

Na wodne i polne myszy zastawiają się łapki, dachowki, albo szafliki lub inne naczynia z wodą, równo z ziemią zakopują, a nad niemi robią się niskie daszki na czterech słupkach pokryte słomą przeciwko deszczowi; woda zaś tak powinna być posypana plewami, aby ieey zpod nich nie było widać: Z pod daszku zawieszają się iakie iadło, albo garść kłosów owsianych, tak nisko, aby prawie dotykały wody. Tego chcąc dostać myszy, topić się będą w wodzie ukrytey plewami. Niektórzy skorę z kota zdartą wypychają słomą, i tak ją stawiają w ogrodzie na prostych nogach, nasmarowawszy kocim iadłem, przez co się wystraszą myszy.

3. *Przeciw gąsienicom.*

Naylepszy jest sposób z początku chędożyć rośliny

rośliny z zawiązków i gniazd gąsienic, obieracie na zimę, obłamywać lub obcinać liście i gałązki, na których, by się zagniezdzały. Coby kolwiek się inszego robiło, zawsze jednak pozostaną, i będą mogły i cały ogrod zarazić. Odłamane liście lub gałązki z robactwem trzeba zaraz palić. Gdy się zagęszczą chłodnych osobliwie poranków, sprzątać je na jedną kupkę, palić albo deptać.

Wielu pała wiechcie że słomy, siarkę i róg, tym okadzaia! drzewa, na których się gąsienice znajdują, spadające deptają natychmiast.

Joni moczą nasienia przez dobry czas przed ich posianiem w ługu zrobionym z popiołu spalonego figowego drzewa. Albo zmieszawszy oleju lniany z terpentyną, i rozkłociwszy, w wodzie gdy się to robactwo rozmnoży kropią nią liście, na których są gąsienice.

4. *Przeciw Mrówkom.*

Posypuy Mrówiska popiołem, sadzą z pieców, o krawkami garbarskimi, dębowemi trocinami a wygubisz. Inaczej: weź kość niezewszyskim z mięsa obraną, porzuć ją tam gdzie się mrowki skupiaia, gdy ją obsiedą, wyciągnij ją czem natenczas i dopiero top je w wodzie zaraz albo parz ukropem, powtórz toż kilka razy, poki je niewytracisz.

Jeżeli chcesz od mrówek uwolnić rośliny, a naybardziej drzewka, okresliy grubo drzewo w około kredą, i gdyby to deszcz opłokał, na nowo uczyn.

5. *Przeciw pchłom ziemnym.*

Weż octu, gorczycy, i oleju skalnego, (,) zmieszay w iedno i tym pokrapiaj ogród. Słuszny także do tego wapno niegaszone. Albo: Wziąwszy suchego piołunu, czarciego łajna, przegotuy razem dobrze, przecedź, i nim dopiero, gdzieby się to robactwo znajdowało, i obżerało rośliny, polewaj niekiedy.

Zwódkły pchły ziemne po ślotach naybardziej się pokazywać, na tenczas gdzie ie postrzeżesz, krop octem mocnym.

Jnni kurzym lub gołębim, gnoiem na proch ślartym zasianą posypują ziemię.

6. *Na slimaki i Chrząszcze.*

Slimaki lubią młode pączki, gwoździki, i inne młode szczepki, którym przeto są szkodliwe; łatwo ich można wygubić, zbierając co rano wieczór, albo po deszczu, gdyż natenczas naybardziej się pokazują, i zaraz ie tracąc. Niektórzy przeciw Slimakom ogrody sadzą posypować zwykli.

Naypewniejszy sposób, trzymać że dwie zaby w ogrodzie, które nie tylko slimaki, ale i z skorupami pożerać będą.

Chrząszcze otrząsuy z drzewa co rano, lub ieżeli otrząsywać niemożna, wziąwszy rogu, skóry, pierza, to na węglach paląc, podkaszay drzewo, i gdy opadać będą, wytracay.

7.

(,) *Petroleum*

7. Na Niedziadki i szczypawki.

W Jesieni każ wykopać kilka dołków, które na-
pełnisz laką gnoiu końskiego, a przed zimą
łomą nakryiesz: na Wiosnę odkryj, znalezione
robaństwo pal, lub parz wrzącą wodą, abyś ie co
do iednego wygubił.

Na szczypawki zwinięty w trąbkę papier
będziesz zasadzał między naygęstsze liście lub
gałązki roślin, rano znajdziesz tam ich wiele, na-
tenczas ie wytracay.

8. Uczynić, aby róża przed czasem swoim, to iest, na Wiosnę, lub w zimie kwitła.

Jezli chcesz mieć różę wcześną, odgrzebay zie-
mi na dwie piędzi w około korzeni krzaczka, i
poleway co dzień z rana i w wieczór wodą ciepłą.

Albo: W miesiącu Pazdzierniku weź ziemi
czyfzoney, zmieszay ią dobrze z wapnem niega-
szonym i gnoiem, trzymay ią w iakim glinia-
nym naczyniu, i poleway codzieln dwa razy wo-
dą ciepłą. Na defzcze i wiatry wynosić możesz
po poddaszek, a gdy zimna i mrozy przędy, a
powietrze troche ociepleie, wystawisz na słońce,
a wnet róża, w takowey ziemi posadzona, i w
niey trzymana, na Wiosnę zaraz pocznie pączki
puszczać. W tenczas ziemię często, a potrosze
pokrapiay. Niektórzy Ogrodnicy twierdzą, iż róża
pokrapiana wsrzód lata dwa razy na dzień,
w Styczniu w ciepłe rozwiliac się będzie.

9. Białe Kwiaty odmienić w Czerwone.

Wziąwszy ziemi iak naytłustszey, ile chcesz, ufuszywszy ją na Roſcu na mialki proch, wsypiesz ją w naczynie, i posieiesz w niey kwiat biały ieden i drugi, i potym polewać będziesz wodą, w ktorey w przód moczyć, i dobrze przegotować masz brezylią, azby się stała zupełnie woda czerwona. Tą wodą pokrapiać będziesz ziemię przez dni 15. lub 20. dwa razy na dzień, aż znacznie podrośnie roslinka. Wystrzeżać się zaś trzeba, abys iej na noc nie zostawiał pod gołym niebem na rosie.

10. Jak dokazać, aby iednego koloru naprzykład Fiałek, lub kwiat iaki inny, zawierał różne kolory kwiatów takichże.

Zbierz nasienia naprzykład fiałków w rożnym gatunku i kolorze, ile ich mieć mozesz, i włoż razem wszystkie w fczupłą iaką rurkę, lub szmatę przetartą, sadź w ziemię dobrze uprawną, i gnoyną, tak iako inne zwykły się sadzić nasiona, a pilnie koło tego chodząc, będziesz miał kwiat, iakoś żądał.

11. Sposób, aby w kilku godzinach, lub niewielu, przynaymniey wyrosta n.p. Salata, ogorki, lub groch &c. tak iżby ie ieść można było.

Weź czarney ziemi, nie nadto tłustey, napel-

niy nią naczynie gliniane obfzerne wysoko-kości na palec wielki. Wez potym nasienia, ia-kiey chcesz ogrodowiny, n. p. Sałaty, tyle, ile będziesz rozumiał, lub ile będzie dosyć do owe-go naczynia. Namocz ie wprzód przez 24. godzin, w gorzałce lub oście tegim, dopiero wyławszy ie, sadź w rzeczoney ziemi, w iedney godzinie sałata się na wierzch pokaze, powoli ale dosyć zna-cznie w krotce się od ziemi podniesie, a we 4. godzinach będzie mogła być wyrwana i iedzo-na z ostem. Tego rownie w zimie lub w lecie do-świadczać można.

12. Na iednymże krzewie mieć pięcioraką różę.

Na tenczas gdy się zaczynaia na różie pączki pokazywać, pod obranemi oczkami poczynisz dziurki szydłem ukośnie aż do drzenia; W pier-wszą w puścisz na piórze dobrze czerwoney far-by z gotowaney brezylii, w drugą naley żywozie-loney, w trzecią żółtey, w czwartą błękitney, piątą czarnym dobrze atramentem napełniy, a ka-dzy kolor na osobney gałąźce.

13. Mieć przez rok cały piękną i zawieszę świeżą różę.

Weż wina i foli, napełniy nim glinianiane na-czynie, nakładź w nie potym róży, ile bę-dziesz chciał przechować, dobieray zaś kwiatu w pączkach iefzcze, nakryi ie dobrze, i wynieś do piwnicy. Gdy będziesz róż potrzebował, wyimiesz z naczynia, i postawisz w czym na słoń-cu, lub przy piecu, aby się rozwinęły, będziesz mieć różę piękną i dobrze pachnącą. Gdy

Gdy się zaś już różę rożkwitły, zerzniesz je nożem w wieczor, strzegąc się dotknąć kwiatu palcami, zostawisz je leżyc na noc pod niebem, włoż je potym w polewane naczynie,, które nakryj dobrze, i zasklep nie, iako á nakoniec w suchym zakop piasku, á dotrwaiąc długo, i do zażycia dobyte, będą wyglądać, iak świeże.

14. Z Czerwonego Kwiatu, uczynić wprędce biały.

Nad zapaloną siarką potzymay Kwiat czerwony, n. p. różę, á stanie ci się białą: ponieważ siarka ten czyni skutek, iż kolor ieden odmienia w drugi.

15. Różę lub goździki złotem upiękrzyć.

Różetrzey *Sal amoniacum* na kamieniu z osem, i trochę cukru dobrego, potym weź zerwane różę, lub goździki, i tak przylep woskiem do stołu. aby prosto stały, lub je w czym prosto utkwij, natenczas roztartym *Sal amoniacum* maluy na liściach Kwiatu, i tak zostaw, ażby uschło. Wezmiesz potym złota lub srebra ieden lub dwa listki, i przytkiesz do Kwiatu przyciskając z lełka bawełną, zostanie więc przylepłe do malowania Złoto, á reszta listka niepotrzebna odpadnie.

16. Uczynić aby Skrzypy, i Wiśnie bez pestek owoc rodziły.

Przygotowane pieńki iak do szczepienia, posadź dwa

dwaj blisko siebie; w jednym z nich szczep sposobem zwyczajnym zraz Wiśniowy lub Sliwkowy, a po roku, gdy się dobrze przyimie, zarznięty u wierzchołku latorośl, iako się zraz do szczepienia zarzynąć zwykły, i szczep w pieńku drugim posadzonym blisko, a gdy się i ten koniec przyimie, przerznięty latorośl iakoby w połowie, a w przesadzonym pieńku zraz szczepiony opacznie wyda ci owoce bez pestek.

17. *Mieć Lilie z cebulek w kazdey porze roku.*

Sadź w swym czasie Lilie z cebulek lub z korzeni, ale iedne z nich na dwanaście palców głęboko, inne na ośm, niektóre na cztery i tak daley, będziesz mógł mieć tedy przez rok cały iedne po drugich wyrastające Lilie; Co i z innymi kwiatami uczynić możesz.

18. *Utrzymać świeże Lilie przez rok cały.*

Zrzynają się Lilie, gdy się nierozwinęły ieszcze wraz z gałązkami swoimi, i kładą się w gliniane na czynie nie polewane, to nakryte dobrze przechowują się w cieniu, doświadczona zaś, iż i rok tak dotrwiają. Potrzebujeszli je w przód, wyimiy, wystaw na słońce, a skoro ocieplone będą, wnet się rozwiną.

19. *Roże lub goździki uczynić w krótkim czasie różnego koloru.*

Wzē tłustey ziemi, ile potrzebuiesz, wystaw

na słońce, aby uschła na proch, i przesyp w naczynie, sadz potym w niey roszczki róży, lub goździków, a poleway ieżli chcesz mieć czerwone, wodą czerwoną z breylii w niey wygotowaney, ieżli czarne, wodą czarną zrobioną z galasu i koperwasu, ieżli żółte żółtą, i tak daley; dwa razy na dzień pokropiay rano i wieczór do dni dwudziestu. Przez ten czas chroń ie od rosy i deszczu, na noc do izby wynosząc.

Niemasz się zaś spodziewać, aby farbę Kwiat zupełnie przejął, zawsze się nieco zostanie dawnego koloru.

20. Uczynić aby groch okrągły lub bób po posianiu w iedney począł wschodzieć godzinie.

Namoczywszy w przód ziarna w ciepłym oleiu, i trzymając ie w nim przez dni dziewięć, niech potym oschną, i gdy będzieś chciał pokazać sztukę, posadzisz ie w ziemię dobrą, a za godzinę wydobywać się z ziemi groch będzie.

21. Pietruszka aby w dniu iednym wyrosta.

Przez dni sześć pierwey mocz nasiona w winie, lub prze dzień w wodce ażby rozmiękły, naten czas siey w ziemi wiakim naczyniu w ocieploney izbie, i nakryj szmatą mokrą, a wkrótce uyrzysz, iż wyrastać pocznie Prędzey iefzcze rosnącą pietruszkę mieć możesz w ten sposób: Weź nasion, i namocz ie w mleku środkiem, w naczynie zaś, lub w miejscu. w którym ie chcesz sadzić, nasyp niegaszonego wapna utartego miałko, i uczynisz to po trzy razy; dopiero wyjęte z mleka

nasiona posiey, wapno posypiesz ziemią, i nakoniec wodą skropisz, á tak nim wyidą cztery go-dziny, w żniydzie pietruszka.

22. *Aby wrzucone nasiona w ziemię nie by-
ły iedzone od ptaków.*

Jeżli nasiona, przed posianiem, moczyć będzieś w foku wyciśnionym z ziela zwanego rozchę-dnik, nie tylko ptaki, mrówki, myszy polne i in-ne robactwo ich się nietknie, ale i rosnąć będą lepiej.

23. *Uczynić aby czosnek sadzony w ogra-
dzie, niemiał tak odrażającego zapachu.*

Wielu ogrodników twierdzą, iż sadzony czosnek, w ziemię dobrą, i często ziednego miejsca przesadzany na drugie, utracą zapach przykry. Jnni rniemają, iż aby z ust iedzony czosnek nie cuchnął, nappewniejszy jest sposób, zieść po-
tym zaraz bób surowy.

24. *Aby rzodkiew była słodką.*

Jeżli chesz mieć raczey rzodkiew słodką, mocz nasienie przed sadzeniem w miodzie lub w wodzie cukrem osłodzoney, aż rozmięknie, po-
tym ie ofuszywszy siey w ogrodzie.

25. *Przyspieszyć dożrzałości owocom.*

Chęć owoce mieć ranne, polewaj często drze-
wa

wa ciepłą wodą, odgrzeway ziemię przy korenziach gołębim lub końskim gnoiem, albo wapnem, które Wiśniom szczególniey służy, obrzynay niepożyteczne gałązki, i wystawiaj ie lub odsłaniaj przeciw słońcu.

26. *Aby Jabłoń Roże i Jabłka wydawała.*

Roszczkę różową z oczkami szczep w pniu Jabłkowym za skórę, na tenczas przyiowski się gałązka, gdy drzewo owocem obrośnie, wydawać będzie kwiat, y rozwiać się zaczęą roże z przyjemnym zapachem na jabłoni.

27. *Uczynić Jabłko na drzewie wielkie, ile być może.*

Ohierz które jabłko na drzewie, wetknij wnie przez szrodek, iak znak kwiatu na jabłkach zostawuie się, ziarnko iakie, lub kilka nasion rze-py, natenczas powiększy się rosnąć to jabłko, ale straci smak naturalny.

28. *Uczynić aby Wiśnia rodziła razem Winagrana,*

Sadź latorośl Winną przy Wiśni, prześwidruj dziurę w drzewie tak grubą, iak jest gałązka Winna, redrzey z niey skórę zwierzchnią, iż zieloną zostanie, przeciągnij przez pień drzewa, a gdy dobrze wrośnie, oderżnij gałązkę od swego pieńka, a oderżnięcie maścią zamaż.

29. *Wiśnie świeżo przez Zimę zachować.*

Wybranym Wiśniom poobryway ogonki, i włóż je w czyśty garczek, posyp cukrem tak, iako się naślać zwykło. Każ w pniaku ściętej olśzyny wywiercić dziurę obszerną, nakładź w nią wiśni i zaszpuntuy tak, aby woda ani powietrze ich niedoszło, potym zahurz w wodzie iakię lub w studni, a wśród zimy dobyte Wiśnie, piękniejsze się zdawać będą nad zerwane dopiero z drzewa.

30. *Mieć brzoskwinie czerwone.*

Brzoskwinie czerwone mieć w ten sposób możesz: Weź pestek brzoskwińowych, i wsadźwszy je w ziemię, po dniach siedmiu dobądź, i rozdzieliwszy łupinki delikatnie nasyp pomiędzy niemi i ziarnkiem samym minium, czyli cynobru, obwiń w papier, i zagrzebay w ziemię na swym miejscu. Z takowych pestek wyrosłe brzoskwinie wydawać będą owoc pęknie czerwony. W ten sposób i inną farbą zafarbować się daią Brzoskwinie.

1. Uczynić aby Brzoskwinie lub Migdały rodziły się, z jakim będzie się podobata napisem.

Chcąc aby Brzoskwinie lub Migdały rodziły się z napisem literami lub cyfrą jaką, zaraz pestki świeże namocz w wodzie, gdy za dni trzy rozmię-

rozmiękną, rozłup na nich skorupkę i wymiay ziarno ostrożnie, na samey skorce końcem jakim delikatnym & ostrym odrysuy litery lub cyfrę iaką wyraźną, niezapuszczając ostrza w ziarno głęboko, potym włoż w korupki iądro, i skupiwszy iak pierw były obwinięte w papier lub co innego sadź w ziemi. Coś na iądrze napisal będziesz miał na owocu przysłałym.

32. *Mieć dwoiaki owoc na iednym drzewie.*

Latwy sposób: Chcesz mieć razem pigwy i brzoskwinie, szczep na gałęzi brzoskwiniowej zaskorę zraz pigwowy, lub przeciwnie. Podobnież kożuchując zraz migdałowy w brzoskwini, lub o-pacznie, zraz brzoskwiniowy w migdałowym drzewie, będziesz miał dwoiaki owoc na iednym drzewie.

33. *Mieć owoc osobliwszy, iabłka - brzoskwiniowe.*

Jabłkowy zraz kozuchuy w brzoskwini, podobnież w iabłoni, zraz brzoskwiniowy, i tak na przemian przeciwnie, przez co wyda drzewo inną nową wcale roślinę, które w Francyi nazywa. ią peches pommes to jest brzoskwinio-iabłka. Toż samo z gruszką, się udaie. Owoc, który się wodzi z tego szczepienia bywa wysmienity i osobliwszy.

34. *Uczynić aby Sałata we dwiarazy 24. godzinach lub. prędzey wyrośła.*

Rozmiększone nasiona w wodce sadź w ziemi miesza-

mieszanę z wapnem gaszonym miałko utartym, do której przydasz część dobrą gołębiego gnoiu. Ziemia utrzymywana w miernej wilgoci wyda ci w ten sposób Sałatę, za dni dwa do iedzenia prawie zdatną. Uczynisz to w inspekie, lub w szufladach spoionych z deszczek, w których do dni ośmiu trwać może.

Chceszli Sałatę mieć prędzey, Weź iedną część popiołu spalonego gnoiu, drugą przestalego gnoiu, polewaj ie gnoiową laką, i zostaw tak aż zeschnie od słońca, a gdy się ofuszy, powtórzysz polewanie, poty, poki nie obroci się w pospolitą ziemię. Czyniąc to wzmie, popiołu i gnoiu przez połowę, włożysz w gliniane naczynie polewać będziesz i ofuszać iak wyżej przy węglach. W tak urobionej ziemi moczone nasiona wprzód w gnoiowce przez 24 godzin siać możesz, i pokropiwszy ziemię wodą, nim wyidzie godzin dwie, wyraść pocznie Sałata.

35. *Uczynić, abys miał ranną, i nad zwyczaj wielką kapustę głowiastą.*

U pewnego Gospodarza we Francyi widziano kapustę głowiastą wielką nad zwyczaj, i ranną bardzo, nie mozo no się iednak domysleć przy czyny, ale gdy poczęto dochodzić, znaleziono tylko, iż pod korzeniem głowy kapustney zagrzebany był stary trzewik; Doświadczo no zatym, iż kładąc w ziemię pod kapusty korzenie i okrawki skór, stare trzewiki, szmaty, koście, kopyta, i trochę saletry mozesz mieć nad zwyczaj wielką nie tylko kapustę, ale i sałatę i endywię tymże sposobem.

36. *Mieć wczesnie poziomki.*

Poleway w zimie częstokroć krzaczki poziomkowe wodą ciepłą, w której w przód gnóy koński świeżo rozmoczysz, utrzymuy je w cieple pod szkłem na inspekcje, a tym sposobem prostym pewnieyszym nad inne doczekasz się rychło rannych poziomków.

37. *Aby były Kwiaty większe nad pospolite w swym rodzaju.*

Nie bardziey do powiększenia kwiatów niefluzy, iako polewać je w czasie swoim krwią bydlęcą, w którą wprzód popiołu z różnych ziół i kwiatów, lub troche izucilo się saletry. A tym lepiej gdyby się to wprzód wszystko namoczyło w gorzałce. W tym się zaś strzedz trzeba, aby niepolewać samych korzeni, dlaczego na nie dobrze nałożysz Ziemi tłustey. Z kazdego bydlęcia krew się przydać może, procz koziey, której rośliny nie cierpią. Czymkolwiek zaś polewać się zwykło, wprzód się ocieplić na słońcu powinno.

38. *Aby nasienia iakieżkolwiek w krótkim czasie wyrośło.*

Gdy wybrane nasienie lub ziarno włożysz w cebulę białą, i razem z nią w gruncie dobrym posadzisz, uyrzysz w krótcie nasienie wschodzące, co nawet czyniąc z cebulowym nasieniem udaje się,

39. *Aby drzewo wydawało owoce smaczne i z zapachem.*

Wywierć we pniu drzewa dziurę, i zatkać ją kołkiem iatowcowym; inną zaś prześwidruiesz ukośnie niżej, i nim się sokiem z drzewa zaleje, pomieszasz różne rzeczy pięknie pachnące, dodawszy do nich miodu, napełnisz niemi dziurę, zatkaż ją zwierzchu takimże drzewem dobrze, i zamazesz,

40. *Abys miał brzoskwinię znacznie wielkie.*

Chcąc wielkie mieć brzoskwinię, toż samo się o migdałach i Orzechach mówić powinno, weź 3. lub 4. ziarna tegoż rodzaju, ułóż czyli zlep je tak razem, aby w jedno wyrastały, sadź je tak w naczyniu napełnionym ziemią gnoyną, które nakryjesz pokrywką, mającą jedną dziurę, przez którą by się przecisnęła wygodnie roślinka, którą potym stamtąd przesadzisz, a wyrosłe drzewo da ci owoc znaczney wielkości. Inni tegoż dokazują sadząc w rurce nasienia podobney do leyku napełnionej ziemią, obracając ją otworem większym na spód. Służy też do powiększenia owoców wszelkich obrzynanie niepozytecznych łatorośli i wilków, pulchnienie ziemi przykorzeniach, świdrowanie drzewa, obrywanie owoców mniejszych, które zaraz na wiosnę pokazują się iż będą niekzemne.

41. *Aby wisznia dopiero rodziła na S. Marcin.*

Szczep Wisznję na morwowym drzewie, a będziesz miał tak późne jako żądasz. Chcesz

Chcesz, aby zraz wiszniowy kwitnął na rok nowy, odłam z drzewa kilka zdrowych latorośli, i około S. Jędrzeia włoż w naczynie pełne wody, wktórej płukało się mięso świeże, doleway takiej wody często, i trzymay w miejscu ciepłym, a będą kwitnąc gałązki wiszniowe na rok nowy.

Możesz mieć bardzo ranne wisznie, sypiąc na Wiosnę nim kwitnąc szaczną wapna niegązzonego około drzewa na korzenie, ale przez to drzewo na zawsze niepozytecznym uczynisz, gdyż od tego ufychać zwykło.

42. *Zachować winograna Świeżego przez Zimę.*

Przy latorośli winney w cieniistym miejscu każ doł wykopać na dwa łokcie głęboki, nasyp w niego piasku, wsadź potym w nim latorośl, i nagniy gałązki z jagodami tak, aby się zakryła w tym piasku, nigdzie się jednak jagody winne nie dotykały ziemi samey. Dasz nad dołem daszek aby tam żadna niezaciekała mokość.

43. *Uczynić, abyś miał na stole winnicę, lub gdzieby się podobało.*

Gdy jagody okwitną, weź naczynie pełne oliwy, i wsadź w nie roszeczkę winną z jagodami, nakryj potym czym dobrze i obwiąż zostawiając tylko dziurkę iak gałązka przechodzi, niech tak zostaną aż dojrzeją, natenczas wyimiy gałązkę z jagodami winnemi, wyciśniy z nich razem sok przez chustkę, ten zaś wystaw nieco na słońce,

Tym

Tym oleynym sokiem nalawszy lampę i zapaliwszy, bez żadnego innego światła, wydawać się będzie wokół nakształt Winnicy, czyli to w pokoju, czyli na stole, lub gdzie chcieć będziesz, i gdzie ową lampę zapalisz.

44. *Zaćienić w krótkim czasie jakie miejsce.*

Z drzewa które się łatwo przyjmie i rożkorzenia narzniy gałązek prostych z wielą pączkami, rozsadz je w ziemi wzdłuż prostym ciągiem, ile miały owe gałązki pączków, tyle nowych puszczą latorośli, zarosną na kształt płotu, i cień czynić będą.

45. *Aby się gruszek słodkie i obficie rodziły.*

Grusza obficiey i słodki owoc wydawać będzie, jeżeli przeswidruiesz we pniu drzewa blisko korzenia dziurę, i potym ją kółkiem dębowym lub bukowym zabiiesz, lub gdy winnym lagrem obłożysz korzenie. Częstokroć rozczepiwszy macicę drzewa, i drzeń wyłowisz, gdy korzeń czym pachnącym, lub jakąkolwiek rzeczą napelnisz, z której byś chciał, aby smak i zapach przeszedł w owoc, naprawuie się drzewo.

46. *Mieć owoce laxujące.*

Chać mieć owoce laxujące, rozczep w połowie gałązkę owocową, i iądro z niej wydłubaj, a w miejsce to włoż lekarstwo laxujące, i chcież, obwiąż potym i zamaść z wierzchu,

K *... i owoce*

ś owoce na tey gałązce laxować będą, Takż skutek mieć mogą, ieżli w dziurę wywiercioną w pniu drzewa, iako się w przód iuż namieniło, włożysz skamonii i potym ią kółkiem z grabiny zatkasz,

47. *Aby się orzechy rodziły bez łupiny.*

Rozłupawszy orzech, który masz sadzić, bez nadwerężenia najmniejszego iądra, które być zupełnie dobre i zdrowe powinno, obwiniesz ie w bawełnę, lub liść winny, aby go mrówki nie nadpsuły, i posadzisz w dobrej ziemi, krzak z tąd wyrosły wydać orzechy bez łupin. Sypiąc zaś popiół około pnia na korzenie, będą mieć cieńszą łupinę orzechy.

Doświadczenia Ogrodnicze wiele cię innych osobliwszych nauczą sposobów, które tu umyślnie opuszczam, aby dzieło nie przeciągneło się nad zamierzoną mu krótkość.





Czytałem Naukę o Sztuce Ogrodniczey, że bydź
może drukowana, zaświadczam. Dan w Kol-
legium Teologicznym Kanonicznym. Dnia 11.
Marca Roku 1782.

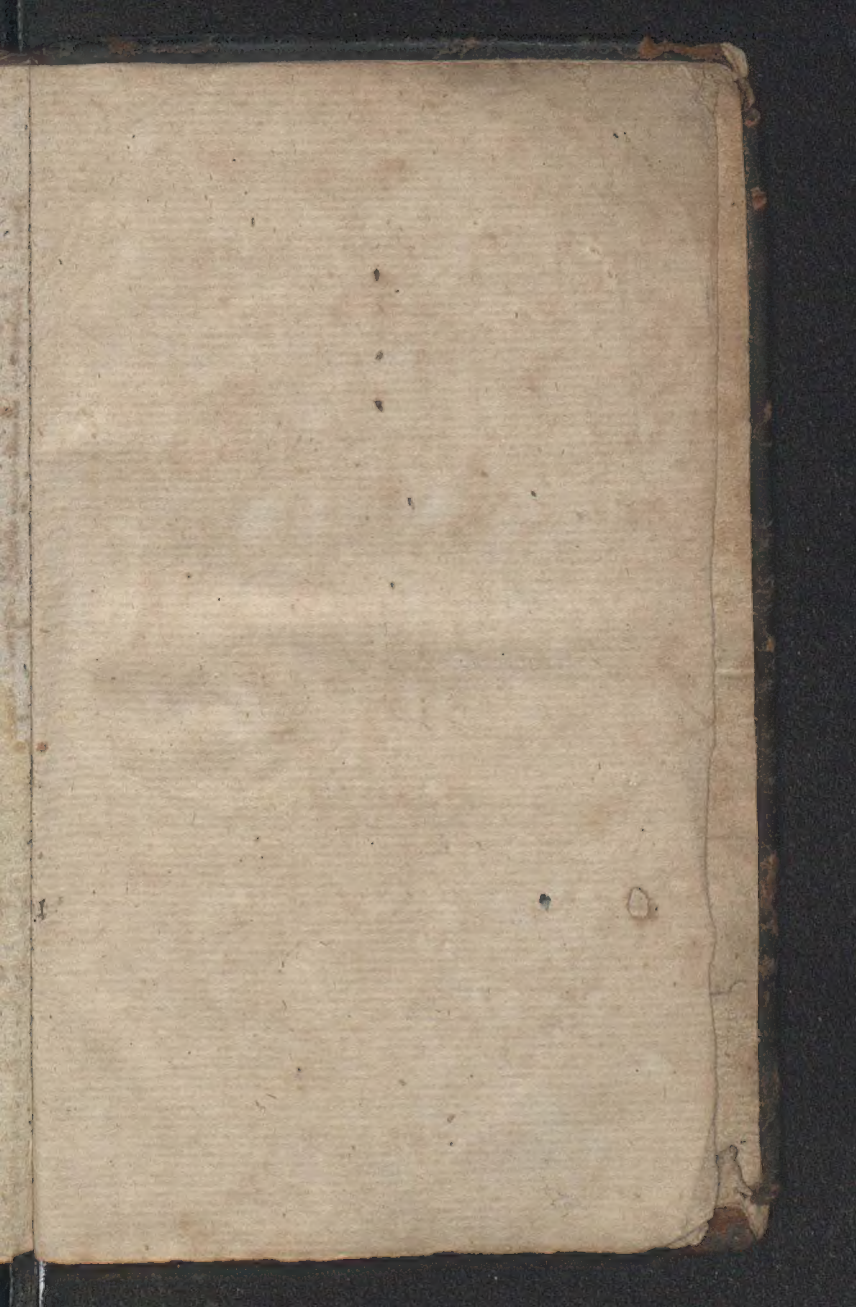
X. M. JAN KANTY TORIANI,

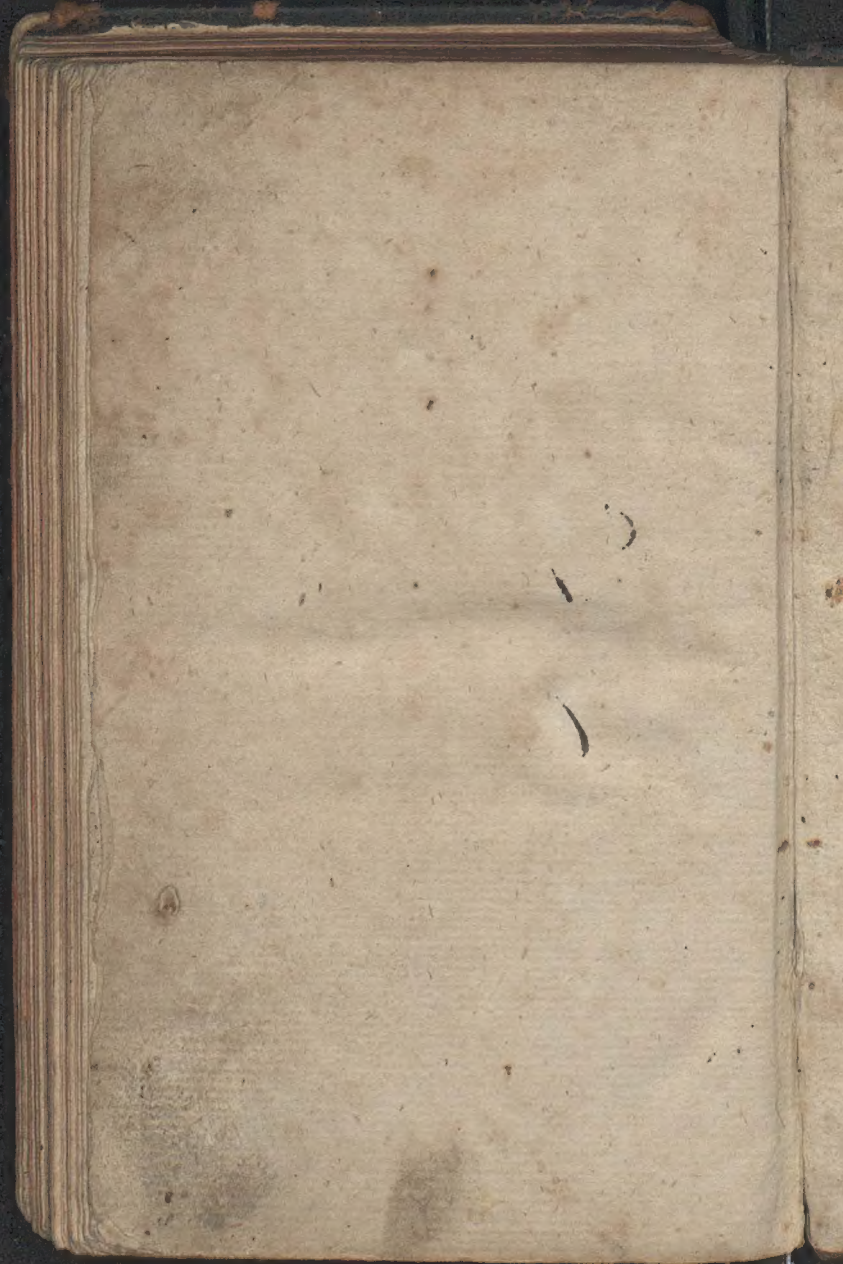
Pisma Świętego i Prawa Obojga DO-
KTOR, Ksiąg w Dyecezyi Cenzor.

mpp.



1814. Jan.





8

8

8

8

14/11/11

